

Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile

Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7
tel. 0 67 352 2555; fax 0 67 352 2599
www.sppila.type.pl

Łączność z czytelnikami:

sekretariat@pila.szkolapolicji.gov.pl

Redaktor naczelny:

insp. Jerzy Powiecki

Zastępca redaktora naczelnego

insp. Witold St. Majchrowicz

Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

Zespół redakcyjny:

insp. Roman Wojtuszek
podinsp. Sławomir Prusik
podinsp. Wojciech Thiel
nadkom. Marzena Brzozowska
nadkom. Jacek Czechowski

Redakcja językowa i projekt okładki:

Waldemar Hałujka

Druk i oprawa:

Pracownia poligraficzna
Szkoły Policji w Pile

Nakład:

100 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów.

Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

W numerze

Witold St. Majchrowicz

Ranga i znaczenie procesu zlecenia zadań służbowych w codziennej pracy policji. Część II – Decydowanie o przydzielaniu zadań doraźnych.

Zlecenie zadań służbowych – stopień stanowczości 3

Marzena Szczepańska

Podstawy prawne współpracy państw członkowskich unii europejskiej w sprawach karnych.

Część II - III filar Unii Europejskiej – współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych 13

Marcin Jachimowicz

Przestępstwa i wykroczenia z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych 27

Leszek Gruntkowski

Samopolecznictwo po przestępstwie zabójstwa 38

Marzena Szczepańska

Wykładnia oświadczeń woli – część II 57

Robert Kreczmer

Darmowa alternatywa dla Windowsa 74

Z życia Szkoły 77



Witold St. Majchrowicz

Zastępca komendanta Szkoły Policji w Pile

RANGA I ZNACZENIE PROCESU ZLECANIA ZADAŃ SŁUŻBOWYCH W CODZIENNEJ PRACY POLICJI

Część II – Decydowanie o przydzielaniu zadań doraźnych. Zlecenie zadań służbowych – stopień stanowczości

W każdej organizacji (także w policji) istnieje ustalony tryb postępowania w określonych sytuacjach. Można sądzić, że wydawanie pewnych zleceń – przydzielanie doraźnych zadań – jest zbędne. Okazuje się jednak, że jest to fałszywe rozumowanie, gdyż ustalony w danej instytucji ład nie jest statyczny. Jest to cecha bardzo charakterystyczna dla wszystkich jednostek policji, które w większości działają jako swoiste pogotowie, reagujące na zdarzenia związane między innymi z naruszeniem bezpieczeństwa i porządku publicznego. Pozorna stabilność zmienia się pod wpływem dynamiki zjawisk występujących w otoczeniu. Pojawia się wobec tego konieczność formułowania i przydzielania konkretnych zadań doraźnych poszczególnym pracownikom lub zespołom pracowniczym. Problematyka ta wiąże się z koniecznością uwzględnienia pewnych zasad, które stanowią niezbędne grupy spraw i problemów ważnych w procesie zlecenia przez przełożonych tego typu zadań podległym pracownikom.

1. Zasady formułowania i przydzielania podwładnym zadań

Naczelną zasadą dotyczącą decyzji kierownika, w związku z formułowaniem i przydzielaniem podwładnym zadań doraźnych, jest **zasada zgodności z głównymi celami i zadaniami organizacji**.

Wśród innych głównych zasad należy wymienić zasadę:

- 1) przydziału zadań według górnej granicy kwalifikacji wykonawcy,
- 2) konkretności i realności,
- 3) współzależności zadań,
- 4) odpowiedzialności i perspektywy,
- 5) uwzględnienia postulatu rozwoju wykonawcy,

- 6) zadań w dwóch zakresach,
- 7) uwzględniania elementu postępu
(Kowalewski 1982; 276 i następane).

Zasada zgodności z głównymi celami i zadaniami organizacji

Powyższa zasada polega na konieczności uwzględnienia w toku procesu formułowania i przydzielania zadań podwładnym – celów głównych danej organizacji (instytucji) oraz głównych zadań, jakie ona realizuje. Zadania zlecone pracownikom nie mogą być sprzeczne z zadaniami instytucji, gdyż niezbędnym warunkiem właściwego funkcjonowania każdej organizacji jest spójność celów i zadań cząstkowych (indywidualnych, grupowych) z jej celem i zadaniami głównymi. Celem głównym działania policji jest ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, zaś zadania główne to m.in. ochrona życia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych...¹ Trudno sobie wyobrazić, by zadania poszczególnych policjantów mogły być sformułowane w taki sposób, który nie uwzględniałby tych wytycznych. One wręcz muszą być wypełnieniem szczegółowym ogólnych dyrektyw zawartych w ustawie. To samo dotyczy celów głównych i zadań poszczególnych terenowych jednostek policji i zadań policjantów zatrudnionych w tych jednostkach oraz konkretnych komórkach organizacyjnych czy ogniach.

¹ Dokładny wykaz podstawowych zadań policji znajduje się w art. 1 ust. 2 ustawy o Policji.

Zasada przydziału zadań według górnej granicy kwalifikacji wykonawcy

Zasada ta dotyczy stopnia trudności przydzielanych zadań, który powinien sięgać górnej granicy kwalifikacji podwładnego. Powszechnie istnieją trzy możliwości przydziału zadań:

- 1) zadanie przekracza kwalifikacje podwładnego,
- 2) zadanie jest poniżej kwalifikacji podwładnego,
- 3) zadanie jest na górnej granicy jego kwalifikacji.

Pierwszy wariant należy odrzucić, gdyż nie ma sensu przydzielanie pracownikowi zadania, którego nie potrafi on wykonać. Przyjmując wariant drugi, należy zdawać sobie sprawę z następujących uwarunkowań:

- z punktu widzenia instytucji; pracownik realizujący takie zadania będzie odczuwał je jako „ogłupiające”, niewymagające intelektualnego zaangażowania i w związku z tym prędzej czy później poszuka on sobie innego zajęcia,
- z punktu widzenia podwładnego; wykonywanie takiej pracy zatrzymuje go w rozwoju i pozbawia satysfakcji.

Można także mówić o aspekcie społecznym (w sytuacji, gdy mamy do czynienia z instytucjami finansowanymi ze środków publicznych, np. policji), dotyczącym właściwego wykorzystania środków zainwestowanych w przygotowanie danego pracownika do wykonywania obowiązków służbowych.

Warto również wspomnieć o tym, że człowiek zatrudniony poniżej swoich kwalifikacji bardzo często zaczyna lekceważyć pracę i w rezultacie wykonuje ją znacznie gorzej, niż ktoś o mniejszych od niego kwalifikacjach.

Jak widać z powyższych rozważań, spośród wymienionych wariantów przydziału zadań wskazany jest wariant trzeci – kwalifikacje podwładnego wykorzystywane są w możliwie największym stopniu, dlatego ten wariant powinien wprowadzać w życie każdy przełożony, formułując i przydzielając zadania podległym mu pracownikom.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane zagadnienia, trudno sobie wyobrazić, aby w policji za sytuację poprawną uznano realizowanie przez oficera zadań związanych np. z pieszym patrolowaniem ulic.

Zasada konkretności i realności

Zasada konkretności i realności polega na konieczności właściwego sformułowania zadania, a więc w taki sposób, aby było ono możliwe do wykonania. Dlatego ważne jest, by wszelkie zadania były konkretne w swojej warstwie przedmiotowej i realne do wykonania. Zadania sformułowane w taki sposób łatwiej jest wykonać w pełni, a zarazem w oznaczonych terminach. Przypuśćmy, że w służbie policyjnej przedstawiono zadanie takiego nasilenia kontroli w ruchu drogowym, aby wypadki w komunikacji drogowej nie występowały. Zadanie to nie spełnia wymogu opisywanej zasady, gdyż obie zainteresowane strony (przełożeni, jak i podwładni) doskonale wiedzą, że nie należy spodziewać się jego wykonania. Jest to bowiem zadanie „na wyrost”. Można wręcz stwierdzić, że tego rodzaju zadania znamionują kierownika bez autorytetu, zakładającego z góry, że jego polecenia będą wykonywane tylko w jakimś nieznacznym procencie, zależnie od chęci podwładnego. Przełożony o słabych kwalifikacjach często formułuje z tego powodu zadania maksymalistyczne, aby w ten sposób osiągnąć choćby niewielki efekt. Przedstawienie zadania sloganowego i maksymalistycznego przychodzi mu najłatwiej. Wyrazić polecenia rzeczowo i precyzyjnie po prostu nie umie, co demoralizuje obie strony. Zadania takie nie są wykonywane – nikt ich nie egzekwuje, gdyż stanowią zbyt oczywistą nedorzeczność. W takiej atmosferze przestają być traktowane poważnie nawet te zadania, których dokładne i terminowe wykonanie nie nastęrcza trudności.

Właściwe zadanie, które uwzględni postulat konkretności i realności, może być sformułowane następująco: **„W ostatnim kwartale sprawozdawczym miało miejsce x wypadków w komunikacji drogowej (x kradzieży z włamaniem, x rozbo-**

jów). Liczbę tę w następnym kwartale należy zredukować przynajmniej o y procent przy użyciu następujących środków (...)". Tak sprecyzowane zadanie może i powinno być egzekwowane, oczywiście jeżeli procent został podany ze znajomością realiów, a wskazane środki dają duży współczynnik osiągnięcia założonego celu działania. Każdemu przełożonemu łatwiej jest wówczas wymagać od podwładnych pracy rzetelnej i uczciwej. Świadczy to także o dobrym planowaniu pracy podległej komórki organizacyjnej.

Zasada współzależności zadań

Zasada współzależności zadań wskazuje wyraźnie na konieczność przestrzegania kryterium niesprzeczności w podziale zadań między wydziały, działy, służby, ogniwa, poszczególnych pracowników. Przełożony, zadaniując, powinien określić wagę zadania w ramach określonej działalności danej instytucji i jednocześnie ujednolicić w miarę możliwości precyzję poszczególnych zadań. Zawsze należy pamiętać o potrzebie określenia wagi gatunkowej i o możliwie ujednoliconej precyzji poszczególnych zadań. Ma to charakter uniwersalny, gdyż skutkuje brakiem sprzeczności na wszystkich szczeblach drabiny hierarchicznej, nie wywołuje nieporozumień na linii podwładny – przełożony oraz wpływa na sprawność funkcjonowania danej komórki organizacyjnej, wchodzącej w skład pewnej struktury.

Nie od dzisiaj wiadomo, że w wielu instytucjach istnieje swoista rywalizacja między poszczególnymi ich komórkami, co dotyczy także jednostek policji. Prowadzi to często do podniesienia poziomu i efektywności pracy, lecz nie zawsze. Czasami walka tego typu doprowadza do dezorganizacji, dlatego każdy przełożony, formułując zadania, powinien uwzględniać w swoich działaniach przede wszystkim interes instytucji, a nie subiektywny „interesik”. Ta sama zależność może występować w relacjach dotyczących poszczególnych pracowników. Przeciwdziałając jej powstaniu, należy umiejętnie dążyć do takiego zadaniowania, które będzie przestrzegało omó-

wionej zasady. Wpłynie to na zwiększenie efektywności pracy oraz kształtowanie poprawnych stosunków międzyludzkich w układach podwładny – przełożony, komórka organizacyjna **x** – komórka organizacyjna **y**, instytucja **A** – instytucja **B**.

Zasada odpowiedzialności i perspektywy

Zasada ta dotyczy takiego ustawienia zadań dla zespołu pracowniczego, aby wiadomo było, kto za co odpowiada. Stawiając podwładnym zadania, nie należy dopuszczać, aby ich realizacja znalazła się w sprzeczności z zadaniami szerzej nakreślonymi. Nie powinno się np. dopuszczać do tego, aby bieżące problemy (cele) zepchnęły z pola widzenia szkolenie i doskonalenie zawodowe. Nie należy widzieć tylko **efektów bieżących** i zapominać o **zagrożeniach mogących wystąpić w przyszłości**. Warto uzmysłwić sobie, że dawanie pierwszeństwa celom bliższym przed dalszymi jest silnym hamulcem wszelkiego postępu i może w konsekwencji doprowadzić do strat, których odrobienie będzie bardzo kosztowne. Ma to związek z systematyczną pracą w określonych obszarach. Wszelka akcyjność jest dobra na krótko. Tym bardziej, że w przypadku przeprowadzania jakichkolwiek akcji w celu osiągnięcia maksymalnych efektów do ich realizacji przeznacza się duże siły i środki, odsłaniając tym samym inne zagadnienia, będące przedmiotem zainteresowania danej instytucji. Przykładem może być tutaj policja, która powinna osiągać pożądaną stan bezpieczeństwa i porządku publicznego dzięki konkretnym działaniom określonych służb, prowadzonym systematycznie (z uwzględnieniem przyszłych efektów), a nie przy pomocy działań akcyjnych.

Zasada uwzględniania postulatu rozwoju wykonawcy

Każdy przełożony powinien w procesie formułowania i przydzielania zadań dążyć do tego, aby każde zadanie stawiane poszczególnym pracownikom zawierało pewien wolny „marginę”, którego wypełnienie należy pozostawić inicjatywie i po-

mysłowości wykonawcy. Nie oznacza to bynajmniej niejasności i braku precyzji w sformułowaniu zadania. Wolne „marginesy” są niejako elementem zbliżającym każde zadanie do poziomu górnej granicy kwalifikacji wykonawcy, którego nic i nikt nie krępuje w pełnym wykorzystaniu posiadanej wiedzy i możliwości intelektualnych podczas realizacji zleconego mu zadania. Takie podejście przełożonego umożliwia podwładnemu samorealizację, sprzyja samodzielności myślenia, doprowadza do permanentnego rozwoju.

Zasada zadań w dwóch zakresach

Zasada ta wskazuje, że zadania powinny być formułowane w dwóch zakresach: **maksymalnym**, którego przekroczyć nie wolno, oraz **minimalnym**, poniżej którego nie wolno zejść.

Każde zadanie składa się z pewnych elementów realizacyjnych (zadań częściowych), które są wypełnieniem tego zadania. Realizacja danych elementów ma wpływ na efekt końcowy. Żaden z tych elementów nie może być słabym (niedopracowanym) ogniwem w łańcuchu czynności wpływających na wykonanie zadania, gdyż może to doprowadzić do tego, że założony cel działania nie zostanie osiągnięty. Należy wyznaczyć pewien minimalny zakres, który będzie dawał gwarancję wykonania zadania. Analogiczna argumentacja przemawia za koniecznością wyznaczenia zakresu maksymalnego. Całość bowiem może uciepieć nie tylko na tym, że pewien jej element jest zbyt słaby, ale i na tym, że jest w stosunku do pozostałych zbyt rozbudowany.

Omawiana zasada posiada również aspekt psychologiczny. W poszczególnych zespołach występują różni pracownicy: wybitni, dobrzy, słabsi. Każdemu z nich należy stworzyć okazję do określonej satysfakcji z dobrze wypełnionego obowiązku na miarę indywidualnych możliwości. Przełożony powinien każdemu podwładnemu powierzać takie zadania, które będą pociągały za sobą możliwość uzyskania pełnego zadowolenia z ich wykonania. I słabszemu pracownikowi, jeżeli skądinąd na to zasłu-

guje, trzeba dać okazję do satysfakcji, dlatego że powierzone mu zadanie zrealizował na dopuszczalnym poziomie. Z kolei pracownikowi ambitnemu i zdolnemu nie można odbierać okazji do wykazania się wybitnymi osiągnięciami i okazji do pełnego wykorzystania posiadanych kwalifikacji.

Warto także pamiętać, że zakres czynności opracowywanych dla konkretnego pracownika powinien uwzględniać nie tylko zadania wynikające z zajmowanego stanowiska, ale również jego kwalifikacje i kompetencje o charakterze osobistym. Chodzi w tym przypadku o pewne szczególne obowiązki lub uprawnienia przypisane danej osobie ze względu na jej cechy osobowości, szczególne uzdolnienia lub bardzo rzadkie, niespotykane umiejętności. Ma to duże znaczenie np. w niektórych służbach policyjnych. Przykładem mogą być tutaj służby operacyjne, w których wymagane są pewne dodatkowe umiejętności związane z koniecznością pracy w różnych środowiskach, często posługujących się swoistymi zasadami postępowania, specyficznym systemem komunikowania itp. W związku z tym nie każdy policjant będzie nadawał się do pracy w bezpośrednim kontakcie z takimi osobami.

Należy podkreślić, że omawiana zasada na pewno nie jest zasadą ściśle uniwersalną, gdyż nie nadaje się do wykorzystania wszędzie i w każdej sytuacji. W wielu przypadkach jest ona (jak wskazuje praktyka) bezużyteczna, bywają jednak takie okoliczności, w których warto o niej pamiętać.

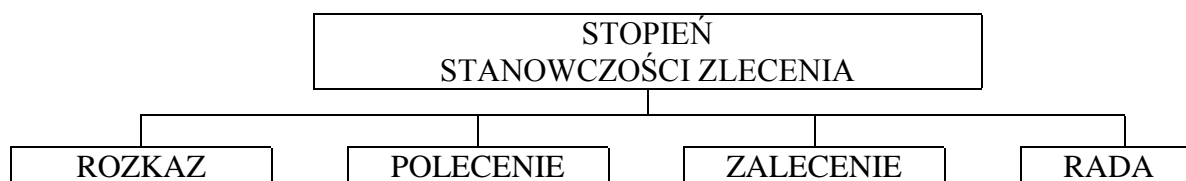
Zasada uwzględniania elementu postępu

Zgodnie z tą zasadą podczas decydowania o cudzym działaniu należy zawsze uwzględniać aspekt postępu i usprawnień, zarówno w odniesieniu do metod, procedur, jak i osiągniętych efektów. Wprowadzanie ulepszeń powinno być traktowane jako pewien stały obowiązek, dotyczący wszystkich podległych kierownikowi pracowników. Zadbaj o to musi przełożony, gdyż jest to zarówno w interesie instytucji, którą on reprezentuje, jak i w interesie wszyst-

kich indywidualnie oznaczonych podwładnych. Takie podejście do procesu formułowania i przydzielania zadań w znacznym stopniu poprawi skuteczność i sprawność działań pracowniczych, zapobiegnie marazmowi i cofaniu się w stosunku do osiągnięć dnia codziennego wewnątrz organizacji oraz w jej otoczeniu. Z tego powodu każdy kierownik powinien w swojej pracy uwzględnić następującą wytyczną: **w każdorazowym formułowaniu i przydzielaniu zadań dla podległego personelu należy liczyć się z postępem.**

2. Zlecanie zadań służbowych – stopień stanowczości

Zlecenia, niezależnie od tego, jakich decyzji (zadań) dotyczą, można przekazywać w sposób zróżnicowany ze względu na stopień, w jakim mają być obowiązujące dla podwładnych. Biorąc to pod uwagę należy wyróżnić wśród zleceń kilka stopni stanowczości (Zieleniewski 1981; 509 - 510).



Schemat 1. Stopień stanowczości zlecenia.

Rozkaz

W hierarchii zleceń najbardziej stanowcze nazywane jest **rozkazem**. Zgodnie z ust. 15 Regulaminu Ogólnym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pod pojęciem rozkazu należy rozumieć polecenie podjęcia określonego działania lub jego zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego (uprawnionego starszego). Natomiast kodeks karny w art. 115 § 18 stwierdza, że rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza starszego stopniem.

Bazując na powyższych określeniach oraz wykorzystując doświadczenia teorii organizacji i zarządzania na potrzeby ni-

niejszego artykułu można przyjąć następującą definicję pojęcia rozkaz.

Rozkaz – bardzo stanowcze zlecenie podjęcia określonego działania lub zaniechania działania wydane służbowo podwładnemu przez przełożonego lub uprawnionego starszego stopniem, zobowiązujące do dokładnego wykonania przekazanej decyzji pod rygorem (wyraźnie lub w sposób domniemany) określonych kar, z jednoczesnym określeniem terminu wykonania.²

Jak wynika z powyższego, rozkaz to określone, bardzo ściśle polecenie, a nie ogólnikowe upomnienie, wskazówka czy rada. Rozkaz zobowiązuje podwładnego (rozkazobiorcę) do precyzyjnej realizacji, w ustalonym terminie, decyzji przełożonego (rozkazodawcy) pod groźbą określonej sankcji (m.in. art. 343 kk przewiduje odpowiedzialność karną za niewykonanie rozkazu przez żołnierza). Niedoprecyzowanie

w rozkazie terminu należy interpretować jako wskazanie natychmiastowego przystąpienia do wykonania polecenia.

Wyznaczając końcowy termin realizacji rozkazu, należy pamiętać, że ustalenie zbyt długiego okresu na jego wykonanie przyczynić się może do marnotrawstwa czasu, natomiast wskazanie zbyt krótkiego czasu dezorganizuje pracę, gdyż wykonanie rozkazu wymaga nadzwyczajnego wysiłku i może negatywnie wpłynąć na terminy realizacji innych spraw.

Tego rodzaju zlecenia występują najczęściej w wojsku, policji itp. Związane jest to z funkcjonowaniem hierarchicznego

² Porównaj art. 115 § 18 kk, ust. 15 Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Zieleniewski 1981; 509.

układu stanowisk (władzy) i stopni. Między poszczególnymi osobami, ze względu na posiadany stopień służbowy i zajmowane stanowisko, istnieje określony stosunek zależności. To z kolei skutkuje obowiązywaniem surowej dyscypliny służbowej, sprzyjającej sprawności działania tej instytucji. Ze zleceniami tego rodzaju można spotkać się także w innych organizacjach o charakterze paramilitarnym, wykonujących w określonych warunkach zadania przypisane na co dzień wojsku lub policji.

Konieczność wydawania rozkazów w policji podyktowana jest przede wszystkim potrzebą: **ujednoczenia działania, uwzględnienia zmian narzuconych przez wydarzenia, ożywienia woli wykonawców**. Rozkaz powinien być wydany jedynie w przypadkach uzasadnionej konieczności. Poprzedzić go powinna dokładna analiza stanu bieżącego, będącego przedmiotem treści rozkazu. W innym przypadku może się on okazać niepotrzebny albo wręcz szkodliwy.

Rozkazy wydaje w zasadzie tylko przełożony, jednak prawo do tego ma także starszy stopniem, który na podstawie szczególnego przepisu może w danej sytuacji wystąpić w charakterze przełożonego. Wydany rozkaz może uchylić lub zmienić ten, kto go wydał lub w wyjątkowych przypadkach (gdy wymaga tego dobro służby) jego przełożony, zawiadamiając o tym poprzedniego rozkazodawcę. Rozkaz może odnosić się zarówno do indywidualnie określonego zachowania się, jak i do szeregu czynów pewnej kategorii, może mieć jednego adresata lub może być skierowany do wielu osób. Treść rozkazu musi być **zwięzła i zrozumiała** – dostosowana do zdolności percepcyjnych wykonawcy. Przełożony, wydając rozkaz, powinien uwzględnić warunki i okoliczności jego wykonania oraz zapewnić niezbędne do tego siły i środki. Ponadto rozkazodawca powinien pamiętać, że sposób wydania rozkazu oddziałuje na podwładnego. Rozkaz musi zawierać więc cechę **stanowczości**. Może mieć to duże znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy, z uwagi na użycie przez przełożonego nie-

odpowiedniej formy, mogą powstać wątpliwości, czy adresat zrozumiał wypowiedź rozkazodawcy jako wiążący wyraz woli, czy jako wypowiedź innego rodzaju, np. propozycję, prośbę, radę. Rozkaz jako wyraz woli przełożonego (lub uprawnionego starszego stopniem), stanowiący dla podwładnego (młodszego stopniem) obowiązującą wytyczną zachowania się, może być wydany na piśmie, ustnie, a także za pomocą innych znaków zrozumiałych dla rozkazobiorcy (np. sygnałów dźwiękowych, gestów). Najbardziej znanym sposobem zasygnalizowania, że dane zlecenie to rozkaz – jest kategoryczne (bezwzględne) użycie zwrotów: **rozkazuję, zarządzam, polecam** itp.

Rozkazy ustne stosowane są najczęściej w sytuacji, gdy istnieje ścisły kontakt przełożonego z podwładnymi. Tego rodzaju rozkazy odnoszą się zwykle do spraw pilnych oraz niewymagających dokumentacji. Rozkazy pisemne występują zazwyczaj tam, gdzie rozkazującym jest przełożony jednostki nadrzędnej, gdy kierowane są do większej liczby odbiorców, dotyczą spraw skomplikowanych oraz gdy trwałość rozkazu jest niezbędna. Szczegółowość tych rozkazów zależy od tego, czy dotyczą czynności znanych na ogół, czy też zupełnie nowych. Jeżeli rozkaz jest szczegółowy, wówczas jego wstępna część jest bardzo krótka, natomiast treść merytoryczna uzupełniona jest instrukcją do rozkazu.

W policji często stosuje się w praktyce bezpośrednio przekazywanie rozkazów z centrali i władz zwierzchnich do wszystkich policyjnych jednostek organizacyjnych, oczywiście w sytuacji, gdy taka potrzeba zachodzi. Ma to następujące korzyści: **zapobiega wypaczeniu sensu i treści rozkazu, oszczędza siły i środki jednostek pośredniczących, które musiałyby powtarzać bądź wydawać własny rozkaz w tej samej sprawie**.

Pobudki wykonania rozkazu mogą być dwojakiej natury: pozytywne i negatywne. Do pozytywnych zaliczyć można ambicję podwładnego, poczucie obowiązkowości, chęć uzyskania nagrody, potrzebę wykazania się określonymi umiejętnościami-

mi itp. Negatywne to obawa przed represją, upokorzeniem itp. Pobudki negatywne działają silniej i natychmiast, lecz są krótkotrwałe, natomiast pozytywne mają cechę działania ciągłego.

Jak wcześniej wspomniano, rozkaz w swojej treści może zawierać zlecenie określonego działania, czyli jak należy postąpić, bądź też zlecenie określonego zaniechania, czyli jak nie należy się zachować. W pierwszym przypadku mówimy o rozkazie w postaci **nakazu**, w drugim – o **zakazie**. Nakaz może być sformułowany – w formie **komendy**.

Komenda – krótki rozkaz, podany słownie lub przez środki łączności, do natychmiastowego wykonania, a gdy dotyczy grup osób (policjantów, żołnierzy) lub pododdziału (oddziału) również jednoczesnego i jednolitego.

Każda komenda składa się z zapowiedzi i hasła. Zapowiedź komendy należy podać wyraźnie, głosem donośnym, przeciągając ostatnią zgłoskę. Hasło komendy podaje się po krótkiej przerwie, głośno, wyraźnie, krótko i dobitnie. Po hasle rozkazobiorca powinien wykonać komendę. Przykładem mogą być komendy wydawane podczas musztry policyjnej:

„W kordonie – STAN”; „W dwukordonie za pasy – CHWYĆ”; „Pierwsza kierunek na wprost – W TYRALIERĘ”.

Polecenie

Mniejszy stopień stanowczości (w porównaniu z rozkazem) charakteryzuje zlecenia zwane **poleceniami**, które wprawdzie również obligują do precyzyjnego wykonania przekazanej w nich decyzji, ale nie wyznaczają określonego terminu przystąpienia do realizacji.

Polecenie – informacja pochodząca od przełożonego i skierowana do podwładnego, zawierająca stanowcze żądanie zastosowania się do niej, lecz pozostawiająca kierowanemu decyzję dotyczącą terminu przystąpienia do wykonania (Zieleniewski 1981; 510).

Inaczej mówiąc, wydawanie poleceń polega na przekazywaniu podwładnemu woli przełożonego w celu pobudzenia go do aktywności w myśl powziętej decyzji. Polecenie w swej treści może zawierać **nakaz** lub **zakaz** czynienia czegoś. Każde polecenie powinno być jasno sformułowane, w miarę potrzeby należy je umotywować i sprawdzić, czy wykonawcy zrozumieli cel i sposób wykonania. Oprócz określonej treści dobrze jest, gdy polecenie zawiera wyraźną wolę przełożonego lub sugestię dotyczącą sposobu realizacji. Ponadto polecenie należy wydać w odpowiedniej formie. Najczęściej jest to przekaz ustny lub pisemny (np. w postaci dekretacji na różnego rodzaju pismach lub innych dokumentach związanych z bieżącym funkcjonowaniem danej instytucji). Wydając polecenie, należy pamiętać, że powinno ono zawierać w sobie pewien ładunek imperatywności (trybu rozkazującego, kategorycznego nakazu). Podczas zlecania zadań korzystniejsze jest stosowanie zwrotów zwykłych (proszę, trzeba, należy itp.), niż używanie tonu despotycznego, apodyktycznego (charakterystycznego dla rozkazów). W wielu przypadkach polecenie zawiera termin, w którym podwładny powinien bądź musi zakończyć zleczone zadanie. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku, gdy poleceniu towarzyszy instrukcja związana ze sposobem postępowania podwładnego.

Podwładny, będący adresatem polecenia, ma obowiązek je wykonać. Ewentualne niewykonanie powinno pociągnąć za sobą sankcje służbowe, dlatego należy systematycznie sprawdzać, czy w wyznaczonym terminie polecenia przełożonego zostały zrealizowane.

Zalecenie

Kolejnym sposobem zlecania zadań zgodnie z kryterium stopnia stanowczości jest **zalecenie**.

Zalecenie – zlecenie o bardzo małym stopniu stanowczości, pozostawiające kierowanemu swobodę w zakresie terminu realizacji zadania oraz co do wyko-

rzystania środków i sposobów postępowania (Zieleniewski 1981; 510).

Wiążące w tym przypadku jest wyłącznie zadanie. Towarzysząca czasami zaleceniu instrukcja posiada jedynie charakter fakultatywny. Podwładny sam decyduje, czy z niej skorzystać, czy też samemu wybrać sposób osiągnięcia celu.

Zalecenie formułowane jest ustnie lub na piśmie.

Rada

Rada zawiera najmniejszy stopień stanowczości zlecenia kierowanego do podwładnego przez przełożonego.

Rada – zlecenie całkowicie fakultatywne, pozostawiające kierowanemu swobodę decydowania także o samym zadaniu (Zieleniewski 1981; 510).

Inaczej mówiąc, przez pojęcie to należy rozumieć informację dającą podwładnemu bodziec do zastanowienia się nad tym, co chciałby i powinien robić oraz w jaki sposób. Przełożony przeważnie formułuje radę ustnie.

3. Zlecenie zadań – stopień szczegółowości

Zadania zlecane podwładnym można formułować ogólnie lub w sposób bardziej szczegółowy. Uwaga ta dotyczy również instrukcji odnoszących się do sposobu postępowania podwładnego podczas realizacji tych zadań.

Przełożony, zlecając podwładnemu zadanie, może je określić w postaci polecenia, np. przeprowadzenia następnego dnia odprawy do służby patrolowej. Może jednak bardziej je uszczegółowić, podając dokładne miejsce i godzinę rozpoczęcia, albo jeszcze bardziej, wskazując, że odprawianymi będą policjanci oddelegowani z oddziałów prewencji itd.

Instrukcję (która może towarzyszyć powyższemu zadaniu) cechuje różny stopień szczegółowości. Przykładem ogólnej instrukcji będzie stwierdzenie: „Proszę bardzo sumiennie przygotować się do tej odprawy i precyzyjnie określić zadania do

służby”. Przełożony może jeszcze bardziej uściślić instrukcję poprzez podanie stażu służby policjantów, ich doświadczenia i umiejętności policyjnych itp. oraz poprzez zobowiązanie prowadzącego odprawę do przestrzegania jej chronologii i metodyki realizacji poszczególnych części odprawy itd. Instrukcją bardzo szczegółową będzie sformułowanie jej w postaci dokładnego algorytmu przeprowadzenia odprawy.

Mając powyższe na uwadze, należy założyć, że ze względu na sprawność kierowania nie powinno się formułować i zlecać zadań lub instrukcji z nimi związanych ani zbyt szczegółowo, ani zbyt ogólnikowo. Należy zawsze szukać tzw. **złotego środka**, czyli takiego rozwiązania, które będzie na tyle uszczegóławiało dany problem, na ile jest to **konieczne i wystarczające**, aby podwładny w danej sytuacji mógł przyjąć do wykonania otrzymane zadanie. Doświadczenie wskazuje, że w praktyce częściej występują sytuacje, w których mamy do czynienia z brakiem wystarczającej szczegółowości, niż z jej nadmiarem. Przełożony, zlecając zadania, w wielu przypadkach zapomina, że podwładni nie mają wiedzy dotyczącej subiektywnych przemyśleń kierownika co do określonego zadania, nie dysponują takim samym zasobem wiadomości ogólnych i często inaczej (z reguły bardziej szczegółowo, lecz w węższym wycinku) widzą sytuację. Dlatego zbyt ogólnie sformułowane i zleczone zadanie może zostać nie do końca przez nich zrozumiane. Natomiast w przypadku podawania instrukcji bywa często na odwrót, tzn. nadmiar szczegółów może utrudnić ich zapamiętanie, czasami skłaniać wręcz do lekceważącego podejścia do tych informacji, a jednocześnie antymotywować do własnej inicjatywy w zakresie doskonalenia metod postępowania.

4. Wybór prawidłowego stopnia szczegółowości i stanowczości zleczanych zadań

Wybór stopnia szczegółowości oraz stopnia stanowczości zleceń zależy od wielu okoliczności, które mogą mieć wpływ na sprawność realizacji zadań.

Prawidłowy stopień szczegółowości zleceń zależy przede wszystkim od:

- stopnia integracji instytucji, wyrażającej się w skłonności pracowników do działania zgodnego z jej celami, jak również utożsamiania indywidualnych celów podwładnego z celami przełożonego,
- przypisywanych podwładnym kwalifikacji fachowych i moralnych,
- stopnia zorganizowania danej instytucji, a zwłaszcza stopnia wpływu, jaki mają na skuteczność działania pozostałych członków zespołu formalni i nieformalni liderzy (chodzi głównie o ich sposoby działania, możliwości kształtowania postaw i zachowań, posiadany autorytet); (Zieleniewski 1981; 508).

Im wyższy stopień integracji i kwalifikacje członków zespołu, tym stopień szczegółowości zleceń może być niższy, a mimo to wystarczający dla realizacji założonych celów. Im natomiast wyższy stopień zorganizowania instytucji, tym z reguły konieczny jest wyższy stopień szczegółowości.

W wielu przypadkach stopień szczegółowości zleceń bezpośrednio rzutuje na samopoczucie osób tworzących zespół zadaniowy. Ta zależność powiązana z cechami osobowości poszczególnych członków zespołu, ich kulturą pracy wpływa na atmosferę panującą podczas realizacji zadania. W związku z tym każdy przełożony powinien umiejętnie, w sposób ciągły, rozpoznawać istniejące uwarunkowania tego typu i wykorzystywać je w procesie formułowania i zlecania zadań. Wymaga to od niego indywidualizowania stopnia szczegółowości. Nie jest to jednak łatwe i często komplikuje znacznie czynności kierownika.

Warto również uzmysłowić sobie istnienie kolejnych zależności. Kierownik, stawiając podwładnemu tylko zadania końcowe i zwiększając przez to stopień ich samodzielności, czyni pracę tych osób bardziej interesującą, pobudza ich inicjatywę i osobiste zaangażowanie. Skutkiem takiego działania kierownika musi być zwiększenie wysiłku ze strony osób kierowanych. Uświadomienie im tego będzie sprzyjało

efektywności podejmowanych działań. Jednak w takiej sytuacji pojawia się pewne niebezpieczeństwo związane z możliwością wystąpienia błędów w procesie koordynacji tych czynności. Dotyczy to zwłaszcza okoliczności odnoszących się do niewystarczających kwalifikacji podwładnych oraz silnych tendencji do forsowania odmiennych sposobów działania różnych członków zespołu zadaniowego. Kierownik powinien ponadto uzmysławiać sobie, że zbyt duża szczegółowość przekazywanych instrukcji doprowadza często do zmniejszenia poczucia odpowiedzialności podwładnego, spadku jego inicjatywy i zadowolenia z samodzielnej pracy. Z drugiej strony następuje obniżenie wymagań kwalifikacyjnych, wysiłku osobistego i prawdopodobieństwa błędów, wynikających czy to z braku umiejętności poszczególnych członków zespołu, czy też z braku koordynacji ich pracy.

Wybór stopnia stanowczości zleceń zależy od okoliczności podobnych do tych, od których zależy wybór stopnia ich szczegółowości, ponieważ w zasadzie konsekwencją zmniejszonej stanowczości jest spadek stopnia szczegółowości tego, co w zleceniu jest przekazaniem woli przełożonego (Zieleniewski 1981; 511).

Oczywiście należy pamiętać także o tym, że zlecając określone zadania, musimy uwzględniać realną możliwość ich wykonania. Wydając rozkaz czy polecenie stanowcze, lecz niewykonalne, przełożony często sam doprowadza do osłabienia swojej pozycji, utraty wiarygodności i opinii mądrego kierownika. Dlatego zawsze istnieje konieczność zastanowienia się przed wydaniem stanowczego zlecenia nad stopniem jego nasilenia oraz czy w spodziewanej sytuacji ten zespół podwładnych (ten konkretny podwładny), do którego zlecenie będzie skierowane, jest zdolny je wykonać. Należy również brać pod uwagę, czy wystarczy sprecyzować tylko zadanie, czy też wzbogacić je o instrukcję dotyczącą sposobu wykonania tego zadania. Jednocześnie każdy nowoczesny kierownik musi pamiętać o następującej zasadzie: **wykonanie zleceń jest trudne, wręcz niemożliwe,**

wtedy, gdy jest ich tak wiele, że nie można ich wszystkich zapamiętać (a co dopiero zrealizować).

Jednocześnie warto uzmysłwić sobie, że im dokładniej przemyślany i lepiej zorganizowany jest system pracy w danej instytucji, tym mniejsza jest potrzeba interwencji przy pomocy zleceń o wysokim stopniu ich stanowczości, np. rozkazów (wyjątkiem od tej reguły są oczywiście organizacje typu militarnego, które mają specyficzne zasady funkcjonowania). W związku z tym liczba wydawanych rozkazów czy też poleceń w postaci różnorodnych zarządzeń, doraźnych interwencji itp. jest miarą sprawności działania danej struktury organizacyjnej.

Bibliografia

- Kieżun W., *Sprawne zarządzanie organizacją*, Warszawa 1997.
- Kowalewski St., *Nauka o administrowaniu*, Warszawa 1982.
- Kowalewski St., *Przełożony – podwładny w świetle teorii organizacji*, Warszawa 1969.
- Krzyżanowski L., *Podstawy nauki zarządzania*, Warszawa 1985
- Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1981.
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (z późn. zm.)
- Regulamin musztry Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
- Regulamin ogólny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
- Zarządzenie nr 21/93 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 maja 1993r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji.



Marzena Szczepańska

Inspektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Lublin
Doktorant II roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa
i Administracji UMCS w Lublinie

PODSTAWY PRAWNE WSPÓŁPRACY PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ W SPRAWACH KARNYCH

Część II - III filar Unii Europejskiej – współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych

1. Rodowód i zakres działalności III filaru

Na podstawie uchwalonego przez dwanaście państw członkowskich Wspólnot Europejskich 7 lutego 1992 roku Traktat z Maastricht, utworzona została Unia Europejska funkcjonująca w oparciu o trzy filary, nadając tym samym nowe ramy prawne, organizacyjne i merytoryczne procesowi integracji europejskiej. Utworzenie III filaru, obejmującego współpracę policyjną i sądową w sprawach karnych, dało traktatowe podstawy prawne podjęcia przez państwa członkowskie współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.¹ Wynikało to głównie z potrzeby uporządkowania szybko rozwijających się różnorodnych form współpracy w zakresie wzmocnienia wewnętrznego bezpieczeństwa państw członkowskich oraz miało ułatwić i sformalizować już istniejącą współpracę.²

W świetle uregulowań Traktatu, zakres III filaru obejmował początkowo międzynarodową współpracę państw członkowskich UE w zakresie:

1. przekraczania granic zewnętrznych i sprawowania nad nimi kontroli,
2. polityki dotyczącej obywateli państw trzecich, a w szczególności zasad ich wjazdu, pobytu oraz poruszania się po terytorium państw członkowskich,

a także zawierania małżeństw i zatrudnienia,

3. walki z narkomanią i międzynarodowymi oszustwami,
4. współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych,
5. współpracy w sprawach celnych,
6. współpracy w sprawach policyjnych w celu zapobiegania i walki z terroryzmem, nielegalnym handlem narkotykami i innymi formami przestępczości międzynarodowej w związku ze zorganizowaniem systemu wymiany informacji obejmującego całą Unię Europejską.³

17 czerwca 1997 roku, wraz z wejściem w życie Traktatu Amsterdamskiego (TA), wprowadzono istotne zmiany w strukturze III filaru. Znaczna część obszaru działania, związana ze swobodnym przepływem osób, została przeniesiona do I filaru, natomiast w III filarze pozostawiono działalność w obszarze zwalczania i przeciwdziałania przestępczości, współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych oraz dodano działania w obszarze zapobiegania i zwalczanie rasizmu i ksenofobii. Ponadto postanowieniami Traktatu zreformowano formy działania Unii Europejskiej w III filarze poprzez wprowadzenie nowych instrumentów prawnych w postaci decyzji ramowych oraz decyzji (art. 34 TA), które zastąpiły wspólne działania, nowych procedur decyzyjnych i dokonanie zmiany kompetencji organów instytucji

¹ Patrz Tytuł VI art. K.1-K.14 Traktatu o Unii Europejskiej.

² A. Gruszcak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.9.

³ Tamże, s.12.

wspólnotowych. Zdecydowano także o dopuszczeniu jurysdykcji Trybunału Sprawiedliwości w obszarze przeciwdziałania przestępczości oraz współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych (art. 35 TA) oraz wzmocniono rolę Parlamentu Europejskiego i Komisji (art. 39 TA).⁴ Natomiast na mocy Protokołu Dodatkowego do Traktatu zdecydowano o włączeniu dorobku Układu z Schengen w instytucjonalno-prawne ramy Unii Europejskiej.

Zakres współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej został określony w artykule 29 Traktatu o Unii Europejskiej i ogólnie rzecz biorąc objął wszystkie te obszary działalności, które należą do sfery suwerenności państwowej, a w związku z tym, państwa członkowskie nie chciały objąć ich wcześniej ponadnarodową współpracą. W związku z tym polityka Unii Europejskiej w zakresie wymiaru sprawiedliwości miała i nadal ma charakter międzyrządowy, stąd podjęcie jakichkolwiek działań w tym zakresie wymaga zgody wszystkich członków. Rada Unii Europejskiej przyjęła różne akty prawa wtórne, które określiły zasady współpracy oraz stworzyły instrumenty mające zapewnić efektywne współdziałanie organów państw członkowskich w zakresie zwalczania przestępstw o charakterze transgranicznym.⁵

2. Instrumenty współpracy w obszarze III filaru

W celu realizacji podstawowego zakresu współpracy w ramach III filaru, którym jest zapewnienie obywatelom Unii „wysokiego poziomu bezpieczeństwa w obszarze wolności, bezpieczeństwa i spra-

wiedliwości”⁶, państwa członkowskie stworzyły trzy traktatowe instrumenty. Są nimi:

- współpraca policyjna obejmująca krajowe organy policyjne, celne i inne właściwe organy, prowadzona bezpośrednio oraz współpraca za pośrednictwem Europejskiego Urzędu Policji (Europolu),
- współpraca pomiędzy organami sprawiedliwości w sprawach karnych i innymi właściwymi organami, w szczególności za pośrednictwem Europejskiej Jednostki Współpracy Sądowej (Eurojust),
- zbliżanie, w niezbędnym zakresie, norm karnych poszczególnych państw członkowskich.

Cele współpracy osiągnąć są dzięki wykorzystaniu tych instrumentów poprzez zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej i przestępstw przeciwko dzieciom, zwalczaniu rasizmu i ksenofobii, terroryzmu i handlu ludźmi, nielegalnego handlu bronią i narkotykami oraz zwalczaniu korupcji i nadużyć finansowych.

Na podstawie art. 30 ust. 1 TUE, współpraca policyjna w sprawach karnych obejmuje między innymi:

- wspólne inicjatywy i współpracę w zakresie szkolenia, wymiany delegacji służbowych, oficerów łącznikowych, korzystanie z badań kryminalistycznych,
- zbieranie, gromadzenie, przechowanie, wymianę, przetwarzanie i analizę istotnych informacji, także informacji organów ścigania o podejrzanych transakcjach finansowych – zwłaszcza za pośrednictwem Europejskiego Urzędu Policji (Europolu), z zastrzeżeniem przepisów o ochronie danych osobowych,
- współpracę operacyjną właściwych organów w wykrywaniu, ściganiu i zapobieganiu przestępstwom, w szczególności policji i innych wyspecjalizowanych organów ścigania oraz służb celnych oraz w zakresie prewencji i wykrywania naruszeń prawa karnego i prowadzenia śledztw w tych sprawach,

⁴ A. Capik, P. Filipek, B. Kurcz, B. Kuźniak, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s.346-348.

⁵ Tzn., gdy przestępstwo zostało popełnione, w co najmniej dwóch państwach członkowskich lub, gdy osoby je popełniające pochodzą z co najmniej dwóch państw członkowskich.

Zobacz P. Wawrzyk, Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej, Wyd. Sejmowe, s. 34.

⁶ Tytuł IV, art. 29 Traktatu o Unii Europejskiej.

- wspólną ocenę technik śledczych, dotyczących wykrywania przestępczości zorganizowanej w jej poważniejszych formach.

W celu realizacji powyższych zadań, wydano szereg aktów prawnych, które dotyczyły między innymi:

- ustanowienia CEPOL – Europejskiej Szkoły Policyjnej,⁷
- przekazywania próbek kontrolowanych substancji,⁸
- działania wspólnych zespołów śledczych,⁹
- utworzenia europejskiej sieci punktów kontrolnych w odniesieniu do osób odpowiedzialnych za ludobójstwo, zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne,¹⁰
- działania Europejskiej Sieci Ochrony Osób Publicznych.¹¹

W obszarze współpracy policyjnej w sprawach karnych czołową rolę, szeroko popieraną przez Radę Unii Europejskiej, odgrywa Europejski Urząd Policji – Europol, za pośrednictwem którego możliwe jest wspieranie przygotowań oraz koordynacja i wprowadzanie w życie działań śledczych prowadzonych przez organy poszczególnych państw członkowskich, w tym również działań wspólnych zespołów ze wspierającym udziałem Europolu. Ponadto, organizacja ta może żądać od właściwych organów państw członkowskich prowadzenia i koordynowania śledztw, pogłębiania fachowej wiedzy udostępnianej państwom członkowskim jako pomoc w śledztwach w sprawach dotyczących przestępczości zorganizowanej oraz ustanawiać kontakty między funkcjonariuszami organów ścigania, a także tworzyć sieć badawczą, dokumentacyjną i statystyczną dotyczącą przestępczości transgranicznej.¹²

Rada Unii Europejskiej, w ramach współpracy policyjnej, znajdującej się w obszarze III filaru, dopuszcza możliwość podejmowania koniecznych działań przez organy jednego państwa członkowskiego na terytorium innego państwa, w powiązaniu i za zgodą organów tego państwa, określając jednocześnie warunki tych działań i ich granice.¹³

Zakres współpracy sądowej w sprawach karnych objął zgodnie z art. 31 ust. 1 TWE przyśpieszenie i ułatwienie współpracy pomiędzy ministerstwami państw członkowskich, organami sądowymi lub innymi odpowiednimi organami, w szczególności współpracy za pośrednictwem Eurojust w zakresie sądowych procedur i wykonywania orzeczeń, zapewnienia zgodności norm prawnych stosowanych w poszczególnych państwach członkowskich, ułatwienia ekstradycji oraz w zakresie stopniowego przyjmowania środków ustanawiających normy minimalne dotyczące przestępstw i kar, przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i nielegalnego handlu narkotykami.

Realizacja postawionych zadań stała się możliwa dzięki opracowaniu szeregu instrumentów prawnych, które dotyczyły między innymi:

- utworzenia europejskiego systemu archiwizacji wizerunków,¹⁴
- statusu ofiar w ramach postępowania karnego,¹⁵
- wzmocnienia ochrony przeciwko fałszerstwom związanym z wprowadzeniem euro przez kary kryminalne i inne sankcje,¹⁶
- udzielania wzajemnej pomocy w sprawach karnych,¹⁷
- europejskiego nakazu aresztowania,¹⁸
- prowadzenia śledztw i sądowego ścigania zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych.¹⁹

⁷ Decyzja, Dz. Urz. WE z roku 2000, nr L 336.

⁸ Decyzja, Dz. Urz. WE z roku 2001, nr L 150.

⁹ Decyzja ramowa, Dz. Urz. WE z roku 2002, nr L 162.

¹⁰ Decyzja, Dz. Urz. WE z roku 2002, nr L 167.

¹¹ Decyzja, Dz. Urz. WE z roku 2002, nr L 333.

¹² art. 30 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE).

¹³ art. 32 Traktatu o Unii Europejskiej.

¹⁴ Wspólne działanie, Dz. Urz. WE z 1998 roku, nr L 333.

¹⁵ Decyzja ramowa, Dz. Urz. WE z roku 2001, nr L 82.

¹⁶ Decyzja ramowa, Dz. Urz. WE z roku 2000, nr L 140.

¹⁷ Konwencja, Dz. Urz. WE z roku 2000, nr C 197.

¹⁸ Decyzja ramowa, Dz. Urz. WE z roku 2002, nr L 190.

Z uwagi na to, że kluczową rolę w obszarze współpracy sądowej w sprawach karnych odgrywa Europejska Jednostka Współpracy Sądowej – Eurojust oraz Europejska Sieć Sądowa, Rada Europejska, zgodnie z art. 31 ust. 2 TUE Rada Unii Europejskiej wspiera współpracę z tymi instytucjami poprzez umożliwienie Eurojust właściwej koordynacji działań podejmowanych przez krajowe organy ścigania poszczególnych państw członkowskich, popieranie wspomaganie przez Eurojust dochodzeń w sprawach karnych, przestępczości transgranicznej, zwłaszcza zorganizowanej oraz ułatwianie ścisłej współpracy pomiędzy Eurojust i Europejską Siecią Sądową, zwłaszcza w zakresie udzielania pomocy prawnej i realizacji wniosków o ekstradycję.²⁰ Jednocześnie ustala granice i warunki podejmowania działań kompetentnych organów (policyjnych i sądowych) jednego państwa na terytorium innego w porozumieniu i za zgodą oraz przy uczestnictwie organów tego państwa.²¹

3. Struktura instytucjonalna współpracy w obszarze III filaru

W celu prowadzenia efektywnej współpracy, obok wymienionych instrumentów, stworzono również system instytucji. Obok instytucji ogólnych powołanych na mocy Traktatu Brukselskiego w 1965 r. – takich jak Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, Komisja Europejska, Parlament Europejski, Trybunał Sprawiedliwości, Komitet Stałych Przedstawicieli (COREPER), utworzono instytucje wyspecjalizowane – Europol, Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Europejski Urząd do spraw Zwalczania Oszustw, Eurojust, Europejska Sieć Sądowa, a także krajowe instytucje odpowiadające za współpracę międzynarodową swoich państw.

¹⁹ Decyzja, Dz. Urz. WE z roku 2001, nr L 82.

²⁰ E. Całka, D. Kiedrowska, D. Miąsik, Prawo Europejskie - Zarys wykładu, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, s. 53.

²¹ art. 32 Traktatu o Unii Europejskiej.

3.1. Instytucje o ogólnych kompetencjach

„Instytucjami o ogólnych kompetencjach” są te instytucje, które są wspólne dla wszystkich trzech filarów Unii Europejskiej, przy czym każda z nich odgrywa ściśle określoną rolę w obszarze III filaru. Posiadają one kompetencje zarówno w ramach Wspólnoty Europejskiej, jak i w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz określone kompetencje w obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.²²

Rada Europejska jest organem współpracy politycznej państw członkowskich Unii europejskiej i zgodnie z art. 4 TUE „nadaje impulsy niezbędne do rozwoju Unii i określa ogólne wytyczne odnośnie jej polityki” także w kwestii współpracy w ramach III filaru.²³

Rada Unii Europejskiej jest głównym decyzyjnym organem formalnie zarządzającym III filarem Unii Europejskiej. Do jej kompetencji należy głównie popieranie współpracy policyjnej w sprawach karnych za pośrednictwem Europolu i Eurojustu, ustalanie warunków działania organów policyjnych i sądowych jednego państwa na terytorium innego państwa członkowskiego oraz przyjmowanie wspólnych stanowisk. Ponadto w zakresie kompetencji Rady UE znajduje się wydawanie decyzji ramowych i decyzji, przyjmowanie środków niezbędnych do wykonania decyzji, sporządzanie konwencji i przyjmowanie środków wykonawczych do tych konwencji, a także rozstrzyganie sporów pomiędzy państwami członkowskimi, dotyczących wykładni lub stosowania aktów prawnych III filaru.²⁴

Komisja Europejska jest głównym organem wykonawczym reprezentującym interesy całej Wspólnoty Europejskiej, posiadającym wśród organów Unii monopol w zakresie inicjatywy legislacyjnej i będą-

²² P. Wawrzyk, Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej, s. 35.

²³ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.15.

²⁴ Art. 30 – 35 Traktatu o Unii Europejskiej. Dalsze kompetencje są wymienione w kolejnych artykułach traktatu.

cym wykonawcą ustaw Wspólnoty.²⁵ W ramach III filaru Komisja Europejska posiada kompetencje do wykonywania inicjatywy prawodawczej, wnoszenia skarg do Trybunału Sprawiedliwości w celu dokonania kontroli legalności decyzji ramowych i decyzji, uczestnictwo w pracach III filaru oraz informowanie o nich Parlamentu Europejskiego, a także opiniowanie wniosków państw członkowskich o ustanowienie wzmocnionej współpracy i o przystąpienie do wzmocnionej współpracy w III filarze.²⁶

Parlament Europejski jest zgromadzeniem obywateli Unii Europejskiej. Do kompetencji Parlamentu w ramach III filaru należy w szczególności opiniowanie decyzji ramowych, decyzji, środków niezbędnych do wykonania decyzji i konwencji oraz współdecydowanie za zgodą Rady i wraz z nią o ich przyjęciu, kierowanie do Rady UE pytań lub formułowanie pod jej adresem zaleceń oraz wydawanie opinii dotyczących wniosków o ustanowienie wzmocnionej współpracy między państwami członkowskimi.²⁷

Trybunał Sprawiedliwości jest to wspólnotowy organ sądowy. W obszarze III filaru do kompetencji Trybunału należy wydawanie orzeczeń wstępnych dotyczących obowiązywania i interpretacji decyzji ramowych i decyzji, interpretacji konwencji oraz środków wprowadzających je w życie, przy czym państwa członkowskie mają pełną swobodę w zakresie uznania właściwość Trybunału do ich wydawania. Ponadto Trybunał jest właściwy do dokonywania kontroli legalności decyzji ramowych i decyzji oraz rozpatrywania skarg o unieważnienie składanych przez państwa członkowskie, do orzekania w sporach pomiędzy państwami członkowskimi związanych z interpretacją lub stosowaniem wspólnych stanowisk, decyzji ramowych, decyzji, konwencji oraz środków wykonawczych do nich, do orzekania w sporach pomiędzy państwami

członkowskimi a Komisją Europejską dotyczących interpretacji lub stosowania konwencji oraz jest właściwy w sprawach dotyczących wzmocnionej współpracy.²⁸

Komitet Stałych Przedstawicieli (COREPER) jest organem pomocniczym, koordynacyjno-opiniodawczym Rady, aprobującym wstępne propozycje państw członkowskich dotyczące podejmowanych działań, a na prośbę Rady wyrażającym opinię w sprawach związanych z materią III filaru. Funkcjonuje na poziomie ambasadorów państw członkowskich akredytowanych przy Wspólnotach Europejskich (COREPER II) oraz ich zastępców (COREPER I).²⁹

3.2. Instytucje wyspecjalizowane

„Instytucje wyspecjalizowane” to specjalne struktury organizacyjne, powołane do realizacji konkretnych zadań wynikających wprost z wewnętrznej polityki Unii Europejskiej. Podstawy prawne ich utworzenia i działania wynikają bądź wprost z Traktatu z Maastricht lub Traktatu Amsterdamskiego, bądź z aktów prawa wtórnego wydanych w ramach I lub II filaru. Jednakże wspólną cechą instytucji wyspecjalizowanych jest to, że ich działalność jest ograniczona do określonych elementów wewnętrznej polityki Unii.

Europejski Urząd Policji (EUROPOL) - jest to wyspecjalizowana struktura zrzeszająca policje krajów Unii Europejskiej, będąca ponadnarodową organizacją o pomocniczym charakterze względem policyjnych służb poszczególnych państw członkowskich, posiadająca osobowość prawną i działająca przez swoje organy, którymi są:

- a) Rada Administracyjna, określająca prawa i obowiązki oficerów łącznikowych oraz wykonująca czynności z zakresu baz danych i sprawująca nadzór nad Dyrektorem Europolu,
- b) Dyrektor Europolu, zajmujący się administrowaniem i zarządzaniem kadrami oraz przygotowywaniem i wy-

²⁵ I. Kienzler, *Leksykon Unii Europejskiej*, s. 124.

²⁶ E. Całka, D. Kiedrowska, D. Miąsik, *Prawo Europejskie - Zarys wykładu*, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, s. 56.

²⁷ Art. 39 – 42 Traktatu o Unii Europejskiej.

²⁸ Art. 35 Traktatu o Unii Europejskiej.

²⁹ A. Gruszczak, *Unia Europejska wobec przestępczości*, s.15.

- konywaniem decyzji Rady Administracyjnej,
- c) Komitet Finansowy, przygotowujący dyskusje w sprawach finansowych i budżetowych,
- d) Kontroler Finansowy, czuwający nad wydatkami i dochodami Europolu.³⁰

Podstawą prawną utworzenia i działania Europolu jest Konwencja o Europolu z 26 lipca 1995 roku podpisana w Brukseli w ramach III filaru przez Radę Unii Europejskiej, a która weszła w życie 1 października 1998 roku po ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie.³¹ Jednakże pełną zdolność operacyjną Europol osiągnął dopiero 1 lipca 1999 roku, kiedy to kraje członkowskie ratyfikowały również wszystkie wymagane protokoły.

Europol został powołany w celu doskonalenia skuteczności i współdziałania odpowiednich organów państw członkowskich w zakresie przeciwdziałania i zwalczania międzynarodowej przestępczości, w szczególności zwalczania terroryzmu, nielegalnego handlu narkotykami i innych poważnych form przestępczości międzynarodowej.³² Europol może podjąć działania tylko wówczas, gdy:

- przestępstwo zostało popełnione w ramach zorganizowanej struktury przestępczej, a więc przestępstwa sprawców indywidualnych nie będą objęte działaniami Europolu,
- działalność ta dotyczy co najmniej dwóch państw członkowskich,
- przeciwstawienie się tej działalności wymaga wspólnego, skoordynowanego działania państw z uwagi na skalę, wagę i znaczenie oraz skutki czynu.

Do podstawowych kompetencji Europolu, zgodnie z art. 3 Konwencji, należą głównie:

- ułatwianie wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi,
- pozyskiwanie, gromadzenie i analiza informacji i materiałów operacyjnych oraz ich udostępnianie odpowiednim jednostkom krajowym,
- bezzwłoczne powiadamianie odpowiednich władz państw członkowskich poprzez biura krajowe, będące jedynymi instytucjami łącznikowymi między Europolem a tymi władzami, o informacjach, które mogą je zainteresować w związku z prowadzonymi przez nie czynnościami,
- pomoc operacyjna państwom członkowskim poprzez przekazywanie wszelkich istotnych informacji jednostkom krajowym,
- utrzymywanie skomputeryzowanego systemu gromadzenia informacji (Info-Ex) składającego się z części informacyjnej, analitycznej i archiwalnej, zawierającego dane dotyczące osób skazanych za czyny przestępcze należące do właściwości Europolu, bądź są podejrzane o popełnienie takiego czynu, a także dane robocze i operacyjne oraz o osobowych źródłach dowodowych,
- rozwijanie specjalistycznej wiedzy dotyczącej procedur śledczych w krajach członkowskich,
- przygotowywanie ogólnych raportów,
- pomoc i doradztwo w szkoleniu członków odpowiednich władz państw członkowskich w ich organizacji i wy-

³⁰ E. Całka, D. Kiedrowska, D. Miąsik, Prawo Europejskie - Zarys wykładu, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, s. 58.

³¹ Ponadto do podstaw prawnych należy zaliczyć:

1) wiążące akty prawne przyjmowane przez Radę Unii Europejskiej, jak np.: Decyzja Rady z 3.11.1998r. ustalająca przepisy dotyczące akt analitycznych Europolu, Decyzja Rady z 3-4.12.1998r. rozszerzająca uprawnienia Europolu o przestępstwa terrorystyczne wymierzone w życie ludzkie, zdrowie, wolność osobistą lub własność, Decyzja Rady z 29.04.1999r. rozszerzająca uprawnienia Europolu o postępowania w przypadkach fałszowania pieniędzy i środków płatniczych.

2) Niewiążące akty prawne Rady, jak np.: Zalecenie Rady z 30.11.2000r. dla państw członkowskich w sprawie pomocy Europolu dla wspólnych zespołów śledczych tworzonych przez państwa członkowskie.

3) Akty prawne organów wewnętrznych Europolu, jak np.: Rozporządzenie Zarządu Europolu z 1.10.1998r. ustalające jego przepisy proceduralne, Rozporządzenie Zarządu Europolu z 15.10.1998r. dotyczące praw i obowiązków oficerów łącznikowych.

³² Art. 2 §1 Konwencji o Europol.

posażeniu, w metodach prewencji karnej, technikach i metodach kryminalistycznych.³³

Obok współpracy z policją, Europol prowadzi także szeroko rozwiniętą współpracę z innymi organami państw członkowskich. Są to między innymi służby celne i graniczne oraz służby specjalne. Nie jest to jednak bezpośrednia współpraca, gdyż pomiędzy Europolem, a wspomnianymi służbami, nie ma bezpośredniego kontaktu. Wszelka wymiana informacji i kontakty następują za pośrednictwem powołanych w państwach członkowskich krajowych oddziałów Europolu, które porozumiewają się z wysłanymi do centrali w Hadze oficerami łącznikowymi.³⁴ Ponadto, na podstawie postanowień Traktatu Amsterdamskiego oraz późniejszych regulacji (np. na spotkaniu Rady Europejskiej w Tempere), uprawnienia Europolu rozszerzono między innymi o regulacje dotyczące możliwości utworzenia wspólnych zespołów śledczych złożonych z funkcjonariuszy zainteresowanych państw i przedstawicieli Europolu jako członków wspierających, a także o regulacje dotyczące możliwości zwracania się przez Europol do odpowiednich władz krajowych o wszczęcie postępowania w konkretnie wskazanej sprawie.

Współpracę Europolu z państwami członkowskimi zapewniają ustanowione i powołane na podstawie art. 4 ust. 1 Konwencji, krajowe biura, które aktualizują i dostarczają Europolowi, z własnej inicjatywy lub na jego prośbę, informacje, analizy i porady do bieżącego wykorzystania, bądź w celu gromadzenia ich w systemie komputerowym, oceniają zgodność dostarczonych informacji z ustawodawstwem krajowym oraz gwarantują przestrzeganie prawa we wszelkiej wymianie informacji między jednostką krajową a Europolem. Jednocześnie, każde biuro krajowe oddele-

gowuje do Europolu oficerów łącznikowych, którzy reprezentują tu interesy swoich krajów i to właśnie na nich spoczywa główny ciężar wykonywania zadań.³⁵

Centralnym punktem istnienia Europolu jest utworzony i prowadzony w ramach jego podstawowych kompetencji, system informatyczny tzw. TECS – The Europol Komputer System. Składa się on z:

1. Systemu informacyjnego (art. 7 Konwencji o Europolu), który umożliwia szybkie zidentyfikowanie informacji dostępnych w krajach członkowskich i w Europolu, obejmującego informacje o osobach podejrzanych o popełnienie lub o udział w czynach pozostających w obszarze mandatu Europolu oraz o osobach, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że czyny takie popełnią (art. 8 ust. 1 Konwencji). Informacje te są dostępne dla wszystkich krajów członkowskich za pośrednictwem oficerów łącznikowych i krajowych oddziałów Europolu.
2. Systemu analitycznego (art. 10 Konwencji o Europolu), który obejmuje szeroki wachlarz danych operacyjnych osobowych i nieosobowych, dotyczących przestępstw objętych zakresem mandatu Europolu. Znajdują się tu pogrupowane w odpowiednie kategorie dane o sprawcach, podejrzanych, świadkach, ofiarach, współnikach i kontaktach oraz osobach mogących dostarczyć informacji. Dane te poddawane są szczegółowym analizom i jedynie wyniki tych analiz udostępniane są państwom członkowskim, same dane pozostają utajnione.

Informacje gromadzone w systemie Europolu są bardzo obszerne i głęboko ingerują w sferę prywatności jednostki, dlatego też ochrona danych osobowych, drobniogowo uregulowana w Konwencji o Europolu w art. 14-25, dostosowana jest do standardów systemu ochrony praw człowieka przyjętego w Konwencji Rady Euro-

³³ A. Gruszczyk, Unia Europejska wobec przestępczości, s.39.

³⁴ O prawach i obowiązkach oficerów łącznikowych zobacz akt Zarządu Europolu z 15.10.1998r., Dz. Urz. WE 1999 C 26/86.

³⁵ H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 78-79.

py z 28.01.1981 r. o ochronie osób w związku automatycznym przetwarzaniem danych osobowych. Kontrolę nad przestrzeganiem ochrony danych osobowych sprawują państwa członkowskie przez krajowe organy nadzorcze oraz Europol przez wspólny organ kontrolny złożony z przedstawicieli organów krajowych. Dodatkowo zasady ochrony informacji znajdujących się w systemie Europolu uchwalone zostały przez Radę Europy w Akcie Rady z 3.11.1998 r. ustalającym zasady poufności informacji Europolu.³⁶

Polska przed uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej podpisała z Europolem w dniu 3.10.2001r. umowę o współpracy w zwalczaniu przestępczości.³⁷ Umowa ta nie zrównała naszych praw z prawami państw członkowskich, nie przewidywała też prowadzenia wspólnych śledztw ani uczestniczenia w podejmowaniu decyzji, ale dała nam prawo korzystania z baz danych Europolu. Z chwilą uzyskania przez Polskę z dniem 1.05.2004r. członkostwa w Unii Europejskiej staliśmy się również pełnoprawnymi członkami Europolu.³⁸

Europol, w zakresie przeciwdziałania i zwalczania międzynarodowej przestępczości, współdziała z Europejską Jednostką Współpracy Sądowej – Eurojust oraz odgrywa coraz istotniejszą rolę polityczną na arenie międzynarodowej poprzez występowanie z inicjatywą podejmowania działań i wspieranie działań już rozpoczętych, dotyczących bezpieczeństwa obywateli Unii Europejskiej. Rola Europolu w strukturze policyjnej współpracy w ramach III filaru jest dość istotna, gdyż wymiana i analiza informacji posiada zarówno funkcję prewencyjną, jak i represyjną. Ponadto rola ta jest złożona, z jednej strony Europol jest

organizacją o pomocniczym charakterze względem policyjnych służb poszczególnych państw członkowskich, służącą informacjami i infrastrukturą, z drugiej strony daje się zauważyć dążenie krajów Unii do wzmocnienia znaczenia Europolu i przydzielenia oficerom łącznikowym zadań dających bardziej wymierne skutki w zakresie bezpieczeństwa w państwach Unii Europejskiej, szczególnie ograniczenia działalności zorganizowanych grup przestępczych o międzynarodowym charakterze. Jednakże Europol nie został dotąd wyposażony w jakiekolwiek uprawnienia operacyjne, co znacznie ogranicza jego techniczne możliwości. Bardzo możliwe, że w niedalekiej przyszłości uzyska stosowne kompetencje w tym zakresie i wówczas pierwotna idea Helmuta Kohla - kanclerza RFN z początku lat 90. o „europejskim FBI” stanie się rzeczywistością. Na razie, Europol pozostaje formą współpracy międzyrządowej w obszarze III filaru, nie zaś współpracy ponadnarodowej.³⁹

Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EM-CDDA)⁴⁰ – jest to wyspecjalizowana struktura organizacyjna utworzona na mocy Rozporządzenia Rady Unii Europejskiej Nr 036/93 (EEC) z dnia 8.02.1993r. w sprawie ustanowienia Europejskiego Centrum Narkotyków i Narkomanii⁴¹. Głównym celem Centrum jest dostarczanie Wspólnocie i państwom członkowskim obiektywnych, wiarygodnych i porównywalnych informacji dotyczących narkotyków, uzależnień od narkotyków i konsekwencji wynikających z ich stosowania w całej Europie. Realizacja tego celu polega na gromadzeniu, przetwarzaniu, analizowaniu i opracowywaniu przez Centrum całościowych informacji statystycznych i technicznych oraz sporządzaniu dokumentacji zawierającej opis problemów, które to

³⁶ Akt Rady z 3.11.1998r. ustalający zasady poufności informacji Europolu, Dz. Urz. WE 1999 C 26/10. Zobacz także regulamin wspólnego organu kontrolnego – akt Nr 1/99 z 22.04.1999r., Dz. Urz. WE C 149/1.

³⁷ Umowa z Europolem weszła w życie 26.07.2002r. po ratyfikacji przez Prezydenta 3.07.2002r., Dz. U. 2002, Nr 144, poz. 1210.

³⁸ A. Capik, P. Filipek, B. Kurcz, B. Kuźniak, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s.406-408.

³⁹ H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 78-79.

⁴⁰ ang. *European Monitoring Centra for Drugs and Drug Addiction - EMCDA*

⁴¹ *Official Journal* L 036 z 12.02.1993r.

czynności umożliwiają Wspólnocie uzyskanie ogólnego obrazu sytuacji i podjęcie stosownych działań zmierzających do zwalczania występującej patologii. Centrum stanowi część informacyjnej sieci złożonej z krajowych centrów informacji o narkotykach oraz wyspecjalizowanych agencji, do których należy między innymi ustanowiona i koordynowana przez Centrum komputerowa sieć gromadzenia i wymiany informacji oraz dokumentacji - Europejski System Informacji o Narkotykach (REITOX).⁴² Ułatwia on wymianę informacji pomiędzy władzami, specjalistami, naukowcami i innymi osobami zaangażowanymi w działania na rzecz walki z narkotykami w rządowych i pozarządowych organizacjach, a także udostępnia zgromadzone informacje Wspólnocie, państwom członkowskim i właściwym instytucjom oraz szeroko rozpowszechnia niepoufne informacje i realizowane prace w państwach członkowskich i państwach trzecich.

Główną formą działalności Centrum jest:

- gromadzenie i analiza informacji pochodzących z wszystkich możliwych źródeł,
- przeprowadzanie badań ankietowych i projektów pilotażowych,
- przygotowywanie opinii i ekspertyz,
- usprawnianie systemu wymiany danych i porównywania informacji,
- organizowanie spotkań i konsultacji ekspertów,
- współpraca z pozawspólnotowymi oraz międzynarodowymi strukturami zajmującymi się problematyką narkomanii.

Podstawowym rezultatem prowadzonych przez Centrum działań jest przygotowywanie propozycji lub konkretnych planów działania Unii Europejskiej w zakresie zwalczania narkomanii i narkotyków.⁴³

Europejski Urząd do spraw Zwalczania Oszustw (OLAF)⁴⁴ – jest to spe-

⁴² I. Kienzler, *Leksykon Unii Europejskiej*, s. 91-92.

⁴³ P. Wawrzyk, *Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej*, s. 49-52.

⁴⁴ fr. *Orfice de la Lutte Antifraude* - OLAF

cialny organ Unii Europejskiej powołany Decyzją Komisji Europejskiej Nr 1999/352/EC, ECSC, Euroatom, z dnia 28.04.1999r. w celu całościowej ochrony finansowych interesów Unii.⁴⁵ Do podstawowych zadań Europejskiego Urzędu do spraw Zwalczania Oszustw określonych w art. 2 decyzji należy:

- prowadzenie dochodzeń zewnętrznych (w państwach członkowskich) mających na celu zwalczanie oszustw, korupcji i innej nielegalnej działalności, naruszającej interesy finansowe Wspólnoty,
- prowadzenie dochodzeń wewnętrznych w trybie administracyjnym (wewnątrzspółnotowych instytucjach kierowniczych) poprzez badanie znaczących faktów związanych z wykonywaniem służbowych zadań, które mogłyby lub stanowią naruszenie przez funkcjonariuszy i pracowników Wspólnot obowiązków służbowych, prowadzące do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, a w uzasadnionych przypadkach także karnego,
- badanie przypadków naruszeń obowiązków przez członków instytucji i organów, szefów tych organów lub pracowników instytucji i organów nie podlegających przepisom o statusie urzędników Wspólnot i warunkach zatrudnienia innego personelu.⁴⁶
- wspieranie Komisji we współdziałaniu z państwami członkowskimi w obszarze walki z oszustwami oraz przygotowywanie inicjatywy legislacyjnej służącej zapobieganiu działalności w tym zakresie,
- kierowanie operacyjnymi działaniami Komisji związanymi ze zwalczaniem oszustw, szczególnie poprzez rozwija-

⁴⁵ Ponadto podstawą prawną utworzenia OLAF jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 25.05.1999r. dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd do spraw Zwalczania Oszustw oraz Decyzja Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji z 19.07.1999r. wyznaczające członków Europejskiego Urzędu do spraw Zwalczania Oszustw.

⁴⁶ Regulamin Służbowy Funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i Zasad Zatrudniania Innych Urzędników Wspólnot.

nie stosownej infrastruktury, gromadzenie i analizę informacji, udzielanie technicznego wsparcia, zwłaszcza szkoleniowego, innym instytucjom, organom i właściwym władzom państw członkowskich,

- utrzymywanie stałej i bezpośredniej łączności z policją i organami sądowymi.⁴⁷

Europejski Urząd do spraw Zwalczania Oszustw, w ramach prowadzonych dochodzeń wewnętrznych, ma kompetencje urzędu nadzoru podatkowego, współpracującego z zainteresowanymi państwami członkowskimi i Komisją Europejską. Jednakże możliwość interwencji OLAF jest ograniczona, a działania może podejmować tylko w przypadku zgłoszenia przez państwo członkowskie nadużycia. Wszelkie działania podejmowane przez Urząd podlegają bezpośredniej kontroli Komitetu Nadzorczego składającego się z pięciu niezależnych ekspertów powoływanych w drodze wspólnego porozumienia przez Parlament, Komisję i Radę Unii Europejskiej na trzyletnią kadencję. Na czele OLAF stoi Dyrektor Generalny mianowany na pięcioletnią kadencję przez Komisję po konsultacji z Parlamentem i Radą.⁴⁸

Europejska Jednostka Współpracy Sądowej (EUROJUST) – jest to organ posiadający osobowość prawną, powołany Decyzją Rady Unii Europejskiej z dnia 28.02.2002r.⁴⁹, w celu zintensyfikowania walki z poważnymi przestępstwami o charakterze transgranicznym oraz poprawy skuteczności działania właściwych organów krajowych. W skład Jednostki wchodzi przedstawiciele wszystkich państw człon-

kowskich, będący zgodnie z systemem prawnym każdego państwa, prokuratorami, sędziami bądź funkcjonariuszami policji posiadającymi podobne kompetencje, po jednej osobie z każdego państwa, przy czym każdemu przedstawicielowi może towarzyszyć jedna osoba, ale w szczególnie uzasadnionych okolicznościach i za zgodą Kolegium będącego organem EUROJUST, może to być także kilka osób. Poza krajowymi członkami, każde państwo członkowskie może wysłać lub mianować korespondentów krajowych, zajmujących się określoną dziedziną, lecz sprawą priorytetową jest wysłanie jednego lub więcej korespondentów do spraw terroryzmu. Na czele EUROJUST stoi Dyrektor Administracyjny mianowany przez Kolegium. Informacje wymieniane pomiędzy EUROJUST a krajami członkowskimi są przekazywane poprzez krajowych członków Jednostki, którzy posiadają dostęp do informacji znajdujących się w krajowych bazach danych.

Do podstawowych zadań EUROJUST należy w szczególności:

- stymulowanie i poprawa koordynacji działań pomiędzy kompetentnymi władzami krajowymi w zakresie prowadzenia śledztw i ścigania w państwach członkowskich, z uwzględnieniem wniosków składanych przez kompetentne organy i dostarczonych przez nie informacji,
- poprawa współpracy pomiędzy kompetentnymi władzami krajowymi, w szczególności poprzez ułatwianie realizacji wzajemnej międzynarodowej pomocy prawnej w sprawach karnych oraz pomocy przy wykonywaniu wniosków ekstradycyjnych,
- stosowanie innych dostępnych form wspierania właściwych władz krajowych w celu usprawniania i poprawy skuteczności prowadzonych śledztw i ścigania,
- zapewnienie wzajemnego informowania się państw członkowskich o prowadzonych śledztwach i ściganiu oraz wymiana informacji koniecznych do wykonywania zadań przez kompetentne organy,

⁴⁷ A. Gruszczak, Unia Europejska wobec przestępczości, s.73-92.

⁴⁸ I. Kienzler, Leksykon Unii Europejskiej, s. 329-330.

⁴⁹ Decyzja Rady Unii Europejskiej z dnia 28.02.2002r. w sprawie utworzenia EUROJUST, Dz. Urz. WE z 2002r., Nr L 63. Podstawą prawną działalności EUROJUST-u jest ponadto art. 31 Traktatu o Unii Europejskiej oraz Decyzja Rady z 13.06 2002r. w sprawie regulaminu organizacyjnego EUROJUST-u.

- współpraca i konsultacje z Europejską Siecią Sądową, Europol i OLAF,
- nawiązywanie i utrzymywanie ścisłej współpracy z Europol w niezbędnym do wykonywania swych zadań i realizacji celów stopniu,
- przekazywanie wniosków o pomoc sądową,
- wymiana informacji z kompetentnymi instytucjami, organizacjami i organami międzynarodowymi oraz z państwami trzecimi, w zakresie niezbędnym do wykonywania swoich zadań.⁵⁰

Przedmiot działalności EUROJUST obejmuje szeroki zakres zadań, ale może on zasadniczo działać tylko w odniesieniu do wskazanych w mandacie przestępstw (art. 3 ust. 1 Decyzji), tj. przestępstw komputerowych, oszustw i innych nadużyć finansowych, korupcji oraz przestępstw godzących w finansowy interes Wspólnot, prania brudnych pieniędzy, paserstwa, przestępstw ekologicznych przeciwko środowisku, udziału w organizacji przestępczej oraz wszystkich innych przestępstw popełnionych wraz z wymienionymi. W odniesieniu do innych przestępstw EUROJUST może działać tylko wówczas, gdy jest to zgodne z jego celami i tylko w formie uczestnika postępowania, na wniosek kompetentnego organu państwa członkowskiego. Wszystkie swoje funkcje EUROJUST może wykonywać bądź to poprzez indywidualnych członków, bądź z ważnych powodów jako Kolegium złożone z wszystkich członków krajowych. Indywidualni członkowie EUROJUST w ramach wykonywanych zadań mogą zwracać się do kompetentnych władz państw członkowskich z prośbą o podjęcie określonego śledztwa bądź wszczęcie określonego postępowania karnego, o powołanie wspólnego zespołu śledczego, o koordynowanie działań organów różnych państw oraz o przekazanie EUROJUST potrzebnych informacji. Natomiast kompetencje Kolegium są nieco szersze, gdyż poza niektórymi kompetencjami indywidu-

⁵⁰ P. Wawrzyk, *Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej*, s. 46-49.

alnych członków, obejmują także współpracę z Europol.⁵¹

Z uwagi na fakt, że w ramach wykonywania swych zadań EUROJUST przetwarza pewne dane osobowe, zapewniona jest ochrona tych danych przed nieuprawnionymi oraz przed nieuzasadnionym użyciem. Na straży zgodności z prawem i prawidłowości wykorzystywania danych osobowych stoi specjalnie powołany Funkcjonariusz Ochrony Danych. Ponadto, w celu monitorowania sposobu wykorzystywania danych, utworzony został wspólny organ kontrolny składający się zasadniczo z sędziów.⁵²

W związku z tym, że EUROJUST uprawniony jest do współdziałania z instytucjami unijnymi zajmującymi się zwalczaniem przestępczości oraz z uwagi na zwiększającą się liczbą takich organów, współpraca z nimi i wzajemne relacje jest utrudniona. Najczęściej jest to wynikiem pokrywających się, bądź trudnych do rozgraniczenia kompetencji. Dlatego też przepisy określające kompetencje poszczególnych organów, szczególnie tych wyspecjalizowanych (OLAF, ESS, Europol), ustanawiają supremację EUROJUST nad pozostałymi organami. EUROJUST jest bowiem centralną jednostką, która ma skoordynować postępowania sądowe i prowadzić wymianę niezbędnych informacji, tak by zespoły śledcze wszystkich państw członkowskich, prowadząc postępowania w tej samej sprawie, nie dublowały działań i dysponowały jak najszerszym wachlarzem informacji. Tak zorganizowana struktura zapewnia szybkość i łatwość przepływu informacji oraz konsultacji, a także natychmiastową pomoc prawną.⁵³ Także Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiło w wewnętrznej strukturze Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej

⁵¹ H. Maroń, *Integracja Europejska a Prawo Karne*, s. 80-85.

⁵² A. Capik, P. Filipek, B. Kurcz, B. Kuźniak, *Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz*, pod red. K. Lankosz, s.417.

⁵³ H. Maroń, *Integracja Europejska a Prawo Karne*, s. 85-87.

Prokuratury Krajowej punkt koordynacyjny do współpracy z EUROJUST.⁵⁴

Europejska Sieć Sądowa jest to wyspecjalizowana struktura powołana przez Wspólne działanie Nr 98/428/JHA o stworzeniu Europejskiej sieci sądowej, podjęte przez Radę 29.06.1998r.⁵⁵, której utworzenie stanowiło odpowiedź na wzrastającą potrzebę podjęcia współpracy pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie sądowego wymiaru sprawiedliwości. Europejska Sieć Sądowa została utworzona w celu ułatwienia współpracy sądowej poprzez ustanowienie sieci sądowych punktów kontaktowych umożliwiających systematyczny dostęp do aktualnych informacji prawnych i praktycznych na temat udzielania pomocy prawnej w sprawach karnych oraz procedury zwalczania przestępczości w poszczególnych państwach członkowskich (w szczególności przy pomocy odpowiedniej sieci telekomunikacyjnej) oraz poprzez organizowanie okresowych spotkań przedstawicieli, których celem jest wymiana doświadczeń oraz omawianie problemów związanych ze współpracą sądową i ułatwianie wzajemnych kontaktów pomiędzy punktami.⁵⁶

Europejska Sieć Sądowa składa się z:

- centralnych władz z każdego państwa członkowskiego, które zajmują się i są odpowiedzialne za międzynarodową współpracę sądową,
- jednego lub kilku punktów kontaktowych utworzonych w każdym państwie członkowskim, które aktywnie pośredniczą w ułatwianiu współpracy sądowej, w szczególności w zakresie działań skierowanych przeciwko poważnym przestępstwom, odpowiadają za dostarczanie niezbędnych informacji lokal-

nym organom sądowym we własnych i w innych państwach,

- punktu kontaktowego ustanowionego przez Komisję Europejską umiejscowionego w obszarze wchodzącym w zakres jej kompetencji,
- funkcjonariuszy łącznikowych, ustanowionych i działających na podstawie wspólnego działania Nr 96/277/JHA z 1996r. (Dz. Urz. WE z 1996r., nr L 105).⁵⁷

Punkty kontaktowe zobowiązane są do stałego zapewniania uaktualnianych na bieżąco informacji dotyczących tychże punktów w poszczególnych krajach, dostarczania uproszczonej listy organów sądowych i pełnej listy lokalnych władz każdego państwa członkowskiego oraz pełnych tekstów aktów prawnych prawa międzynarodowego i krajowego. Europejska Sieć Sądowa stała się załącznikiem bardziej zinstytucjonalizowanej współpracy sądowej państw członkowskich Unii Europejskiej. Po utworzeniu Eurojustu stała się jego podstawowym instrumentem pracy.⁵⁸

4. Instrumenty prawne w obszarze III filaru

W związku z tym, że rozwijająca się jeszcze przed wejściem w życie Traktatu z Maastricht współpraca w sprawach karnych, opierająca się wówczas na współdziałaniu w ramach grupy TREVI i działaniach w ramach Rady Europy, była niewystarczająca w stosunku do potrzeb, konieczne stało się zapewnienie większej koordynacji działań i zwiększenie ich efektywności. Wprowadzony Traktatem z Maastricht art. K dotyczący wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych również w sprawach karnych, umożliwił państwom członkowskim rozszerzenie dotychczasowej współpracy o przyjmowanie:

⁵⁴ Biuletyn Europejski Nr 1(2)/2003, Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości, s. 3.

⁵⁵ Wspólne działanie Nr 98/428/JHA o stworzeniu Europejskiej sieci sądowej z dnia 29.06.1998r., przyjęte przez Radę na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, o stworzeniu Europejskiej Sieci Sądowej, Dz. Urz. WE nr L 191. 07.07.1998.

⁵⁶ H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 79-80.

⁵⁷ E. Całka, D. Kiedrowska, D. Miąsik, Prawo Europejskie - Zarys wykładu, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, s. 58-59.

⁵⁸ A. Capik, P. Filipek, B. Kurcz, B. Kuźniak, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz, s.414-415.

- **wspólnych stanowisk** - są one przyjmowane przez Radę zgodnie z art. 34 ust. 2 lit. A TUE w konkretnych sprawach i mają wiążący charakter⁵⁹
- **decyzji ramowych** - są one przyjmowane przez Radę zgodnie z art. 34 ust. 2 lit. B TUE w celu zharmonizowania ustawodawstwa państw członkowskich (zbliżenia przepisów ustaw i rozporządzeń), mają one wiążący charakter pod względem celu, który ma być osiągnięty, lecz wybór form i metod jego osiągnięcia pozostawiony jest krajowym władzom, nie mogą jednak wywierać bezpośredniego skutku.⁶⁰
- **decyzji oraz niezbędnych do ich wykonania środków** - są one podejmowane zgodnie z art. 34 ust. 2 lit. C TUE przez Radę we wszystkich celach zgodnych z przewidzianymi działaniami, lecz innych niż zbliżanie przepisów ustawodawczych i wykonawczych państw członkowskich, mają wiążący charakter, ale nie mogą wywoływać bezpośrednich skutków.⁶¹
- **konwencji i środków wykonawczych do konwencji** - są one zawierane w każdej sprawie stanowiącej przedmiot współpracy pomiędzy państwami członkowskimi na podstawie art. 34 ust. 2 lit. D TUE i stanowią wyraz międzynarodowej współpracy w ramach III filaru⁶²
- **instrumentów nieformalnych** - zwanych aktami nienazwanymi⁶³, występu-

jących w ramach III filaru i wykorzystywanych przez Radę (m.in. deklaracje, uchwały, zalecenia i wnioski), stanowiących tzw. miękkie prawo i oddziaływających na kształt współpracy sądowej i policyjnej w sprawach karnych, nie mających jednak charakteru wiążącego.⁶⁴

Wszystkie instrumenty prawne występujące w obszarze III filaru Unii Europejskiej są podejmowane jednomyślnie przez Radę, ale inicjatywa legislacyjna w tym zakresie należy do poszczególnych państw członkowskich oraz do Komisji Europejskiej. Przed przyjęciem wiążących aktów prawnych – decyzji, decyzji ramowych oraz konwencji, Rada ma obowiązek zasięgnąć opinii Parlamentu Europejskiego, który powinien ją wydać w oznaczonym terminie. Opinia ta nie jest wiążąca dla Rady, Parlament pełni tu jedynie rolę konsultanta. W przypadku bezskutecznego upływu terminu, Rada może przyjąć akt bez opinii Parlamentu.⁶⁵

Bibliografia

- Arnold R.: Koncepcje suwerenności w konstytucjach państw członkowskich UE a integracja europejska, (w:) Suwerenność i integracja europejska. Materiały pokonferencyjne, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski.
- Banach-Gutierrez J.: Ekstradycja i Europejski Nakaz Aresztowania, materiały szkoleniowe NT. Współpracy prawnej w sprawach karnych, Lublin 21.11.2005r.

⁵⁹ Przykładem wspólnego stanowiska przyjętego w ramach III filaru jest wspólne stanowisko dotyczące negocjacji w Radzie Europy i ODCE w przedmiocie zwalczania korupcji Dz. Urz. WE z 1997r., nr L 320.

⁶⁰ Przykładem decyzji ramowej przyjętej w ramach III filaru jest Decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej o europejskim nakazie aresztowania i procedurach przekazania między państwami członkowskimi, OJ L 190, 18/07/2002

⁶¹ Przykładem decyzji wydanej w ramach III filaru jest Decyzja w sprawie zwalczania pornografii dziecięcej w Internecie Dz. Urz. WE z 2000r., nr L 138.

⁶² Przykładem konwencji zawartej w ramach III filaru jest Konwencja o EUROPOLU, Dz. Urz. Z 1995r., nr C 316 z późniejszymi zmianami.

⁶³ Przykładem aktu nienazwanego jest zalecenie Rady UE w sprawie współpracy dotyczącej zwal-

czania finansowania grup terrorystycznych, Dz. Urz. WE z 1999r., nr C 173.

⁶⁴ E. Całka, D. Kiedrowska, D. Miąsik, Prawo Europejskie - Zarys wykładu, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, s. 54-55.

⁶⁵ A. Grzelak, Unia europejska a prawo karne, s. 72-73. Zobacz też Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, Zapewnienie skuteczności prawu Unii Europejskiej w prawie polskim – Wytoczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej.

- Banach-Gutierrez J.: Wspólne Zespoły Śledcze jako nowa forma współpracy państw w sprawach karnych.
- Biuletyn Europejski Nr 1(2)/2003, Kwartalnik Ministerstwa Sprawiedliwości.
- Całka E., Kiedrowska D., Miąsik D.: Prawo Europejskie - Zarys wykładu, pod red. E. Skrzydło-Tefelskiej, R. Skubisza, Capik, P. Filipek, B. Kurcz, B. Kuźniak, Traktat o Unii Europejskiej – Komentarz, pod red. K. Lankosz.
- Filipek P.: Traktat o Unii Europejskiej - komentarz, artykuł 29, pod red. K. Lankosz.
- Filipek P.: Traktat o Unii Europejskiej – komentarz, artykuł 31, tytuł IV, Postanowienia dotyczące współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, pod red. K. Lankosz.
- Gardocki L.: Przejęcie (przekazanie) ścigania, *Studia Prawnicze* 1977 Nr 53.
- Gardocki L.: Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą.
- Górski, Sakowicz A.: Europejska zasada *Ne bis de idem* oraz problem automatycznego wykonywania kar w UE, w: Bariery prawne integracji europejskiej w sprawach karnych, *Forum – Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE*, materiały robocze 3/05.
- Górski, Sakowicz A.: Europejski nakaz aresztowania. Między skutecznością ścigania a gwarancyjną funkcją praw człowieka, *Przegląd Policyjny* 2002, nr 3-4.
- Górski, Sakowicz A.: Zagadnienia prawnokarne integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny, (w:) *Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia.*, M. Perkowski (red.).
- Groszyk W.: Czy demokratyczne państwo stać na zasadę legalizmu, *Rzeczpospolita* z dnia 12.09.2001r.
- Gruszczak: Unia Europejska wobec przestępczości.
- Grzelak: Unia europejska a prawo karne.
- H. Maroń: Integracja Europejska a Prawo Karne.
- Justyński J.: *Acquis communautaire a acquis Schengen*, w: *Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji* pod red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003.
- Kienzler: *Leksykon Unii Europejskiej*.
- Knypl Z.: Komentarz do Europejskiej Konwencji o ekstradycji, w: *Standardy prawne Rady Europy*.
- Muszyński M., Hambura S.: Transgraniczne ściganie karne w zjednoczonej Europie, „*Rzeczpospolita*” z dnia 1 września 2003 r.
- Nowicki M.: Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Orzecznictwo*, 1998 t. II.
- Nowicki M.: Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej, s. 73; O.JC.2000.364.1.
- Płachta M.: Bitwy wielkiej wojny, *Rzeczpospolita* z dnia 02.03.2002r.
- Płachta M.: Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* Nr 3/2002.
- Płachta M.: Komentarz do konwencji w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej. w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne*.
- Płachta M.: Zasada *aut dedere aut iudicare* w dziedzinie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych, *Palestra* 2000, Nr 7-8.
- Płachta M.: Zasady i przeszkody ekstradycyjne, *Prokuratura i Prawo*, Nr 7-8/2000.
- Regulamin Służbowy Funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i Zasad Zatrudniania Innych Urzędników Wspólnot.
- Wawrzyk P.: Sprawy wewnętrzne i wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej, *Wyd. Sejmowe*.
- Wyrzykowski M.: Klauzula europejska – zagrożenie suwerenności? (suwerenność a procedura ratyfikacyjna członkostwa Polski w UE), (w:) *Suwerenność i integracja europejska. Materiały konferencyjne*, W. Czapliński (red.), I. Lipowicz, T. Skoczyn, M. Wyrzykowski.



Marcin Jachimowicz

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie

PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA Z USTAWY O BEZPIECZEŃSTWIE IMPREZ MASOWYCH

Bezpieczeństwo imprez masowych, a w szczególności meczów piłki nożnej, jako obszar działania wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny, wymaga szczególnie zaangażowania i funkcjonowania rozwiązań systemowych, umożliwiających sprawne i skuteczne działanie oraz egzekwowanie prawa.

Obowiązująca od 1 sierpnia tego roku ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych¹ (zwana dalej ustawą) wprowadza nowe regulacje prawne, które umożliwiają zapobieganie i zwalczanie przejawów przemocy i chuligaństwa kibiców sportowych. Ustawa określa: 1) zasady postępowania konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych, 2) warunki bezpieczeństwa imprez masowych, 3) zasady i tryb wydawania zezwoleń na przeprowadzanie imprez masowych, 4) zasady gromadzenia i przetwarzania informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych, 5) zasady odpowiedzialności organizatorów za szkody wyrządzone w związku ze zorganizowaniem imprez masowych.

Impreza masowa, w rozumieniu ustawy, to impreza masowa artystyczno-rozrywkowa oraz masowa impreza sportowa, w tym mecz piłki nożnej, z wyjątkiem imprez: a) organizowanych w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, bibliotekach, domach kultury i galeriach sztuki lub w innych podobnych obiektach, b) organizowanych w szkołach i placówkach oświatowych przez zarządza-

jących tymi szkołami i placówkami, c) organizowanych w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, d) sportowych organizowanych dla sportowców niepełnosprawnych, e) sportu powszechnego o charakterze rekreacji ruchowej, ogólnodostępnym i nieodpłatnym, organizowanych na terenie otwartym, f) zamkniętych organizowanych przez pracodawców dla ich pracowników - jeżeli rodzaj imprezy odpowiada przeznaczeniu obiektu lub terenu, gdzie ma się ona odbyć (art. 3 pkt 1 ustawy).

Imprezą masową artystyczno-rozrywkową jest impreza o charakterze artystycznym lub rozrywkowym, która ma się odbyć: a) na stadionie, w innym obiekcie niebędącym budynkiem lub na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na których liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000, b) w hali sportowej lub w innym budynku umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, w których liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 500 (art. 3 pkt 2 ustawy).

Masową imprezą sportową jest impreza masowa mająca na celu współzawodnictwo sportowe lub popularyzowanie kultury fizycznej, organizowana na: a) stadionie lub w innym obiekcie niebędącym budynkiem, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona

¹ Dz. U. z 2009 r., Nr 62, poz. 504.

zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000, a w przypadku hali sportowej lub innego budynku umożliwiającego przeprowadzenie imprezy masowej - nie mniej niż 300, b) terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób wynosi nie mniej niż 1000 (art. 3 pkt 3 ustawy).

Meczem piłki nożnej, według ustawy, jest masowa impreza sportowa mająca na celu współzawodnictwo w dyscyplinie piłki nożnej, organizowana na stadionie lub w innym obiekcie sportowym, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1000 (art. 3 pkt 4 ustawy).

Bezpieczeństwo i porządek publiczny podczas imprez masowych zależy, w dużej mierze od osób w niej uczestniczących, a skuteczne wyeliminowanie osób, które wcześniej naruszyły prawo w związku z imprezami masowymi, przyczyni się z pewnością do skuteczniejszego wypełnienia przez organizatorów obowiązku przewidzianego w art. 5 ustawy, a dotyczącego zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom imprezy masowej.

Rozdział 8 ustawy zawiera szereg przepisów karnych, które określają odpowiedzialność za wykroczenia (art. 54, 55 i 56) oraz przestępstwa (art. 57, 58, 59, 60 i 61) za naruszenie przepisów tego aktu prawnego. Przepisy te mają przede wszystkim charakter wychowawczy i skonstruowane zostały z ideą prewencyjnych działań organów wymiaru sprawiedliwości, gwarantujących wykluczenie ze środowiska kibiców osób, których głównym celem jest stadionowe awanturnictwo i agresja.

1. Odpowiedzialność za wykroczenia

1. Art. 54 ust. 1 ustawy sankcjonuje grzywną nie mniejszą niż 2000 zł za zachowanie polegające na niewykonaniu polecenia porządkowego, wydanego na podstawie ustawy, regulaminu obiektu (terenu)

lub regulaminu imprezy masowej przez służby porządkowe lub służby informacyjne.

Przedmiotem ochrony tego wykroczenia jest porządek i bezpieczeństwo imprezy masowej. Mamy tu do czynienia z wykroczeniem powszechnym, które można popełnić umyślnie.

Czynność sprawcza polega na niewykonaniu polecenia porządkowego wydanego uczestnikowi imprezy masowej na podstawie ustawy, regulaminu obiektu (terenu) lub regulaminu imprezy masowej przez służby porządkowe lub służby informacyjne.

Członkowie służby porządkowej działają na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie i w miejscu trwania imprezy masowej (art. 19 ust. 1 ustawy). Członkowie służby informacyjnej działają na rzecz bezpieczeństwa uczestników imprezy masowej, w szczególności poprzez informowanie ich o przyjętych rozwiązaniach organizacyjnych (art. 19 ust. 2 ustawy). W ramach przyznanych przez ustawodawcę kompetencji członkowie służby porządkowej i informacyjnej uprawnieni są do wydawania poleceń porządkowych osobom zakłócającym porządek publiczny lub zachowujących się niezgodnie z regulaminem imprezy masowej lub regulaminem obiektu (terenu), a w przypadku niewykonania tych poleceń do – wezwania ich do opuszczenia imprezy masowej. Niepodporządkowanie się tym poleceniom stanowi o istocie wykroczenia z art. 54 ust. 1 ustawy. O niewykonaniu polecenia należy mówić, gdy jego adresat nie czyni tego, co w ramach polecenia porządkowego, wydanego na podstawie ustawy, regulaminu obiektu (terenu) lub regulaminu imprezy masowej, nakazali mu członkowie służby porządkowej lub informacyjnej. Polecenie porządkowe to nakaz zachowania wydany uczestnikowi lub uczestnikom imprezy masowej przez członka służby porządkowej lub służby informacyjnej, w tym również przez jej organizatora oraz spikera. Polecenie takie powinno być wydane wprost konkretnemu uczestnikowi imprezy masowej, części uczestników takiej imprezy (np. kibicom z jednego sek-

tora) lub wszystkim jej uczestnikom, np. przez porządkowego czy spikera. Nie sposób traktować jako polecenia porządkowego np. znaku, piktogramu zakazującego osobom nieupoważnionym wstępu na określony teren znajdujący się w obszarze obiektu, na którym odbywa się impreza masowa, gdyż nie odnosi się do konkretnego uczestnika takiej imprezy. Nie stanowi także wykroczenia z art. 54 ust. 1 ustawy odmowa poddania się czynnościom, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 – 3 ustawy², do przeprowadzenia których zobowiązane są służby porządkowe. Jediną sankcją dla osób, które odmówiły poddania się tym czynnościom może być utrata możliwości wejścia na imprezę masową. Niewykonanie polecenia porządkowego oznacza negatywne podmiotowe nastawienie sprawcy wobec takiego polecenia. Nie sposób mówić o popełnieniu tego wykroczenia w sytuacji, gdy osoba, do której polecenie to jest adresowane nie będzie w stanie, np. z uwagi na swój stan zdrowia go wypełnić. Niezbędne jest do przypisania sprawstwa wykazanie, że w konkretnej sytuacji można od sprawcy wymagać wykonania polecenia porządkowego.

Ust. 2 tego przepisu taką samą karę przewiduje dla osób, które w czasie trwania imprezy masowej przebywają w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności. Mamy tutaj do czynienia z wykroczeniem powszechnym, które można popełnić umyślnie oraz nieumyślnie. Miejsca nieprzezna-

² Służby porządkowe i informacyjne są uprawnione do: 1) sprawdzania i stwierdzania uprawnień osób do uczestniczenia w imprezie masowej, a w przypadku stwierdzenia braku takich uprawnień - wezwania ich do opuszczenia imprezy masowej; 2) legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości; 3) przeglądania zawartości bagaży i odzieży osób w przypadku podejrzenia, że osoby te wnoszą lub posiadają przedmioty, o których mowa w art. 8 ust. 2 ustawy. Zwrócić należy uwagę na fakt, że przepisy ustawy nie dają możliwości ukarania osoby, która przez fakt nieposiadania przez siebie dokumentów w żaden sposób nie zakłóca swoim zachowaniem tej imprezy.

zione dla publiczności powinny zostać określone w regulaminie obiektu (terenu), a na służbach informacyjnych spoczywa obowiązek niedopuszczenia osób uczestniczących w imprezie masowej do tego rodzaju miejsc (art. 22 ust. 2 pkt 4 ustawy). Jest to wykroczenie materialne (skutkowe). Do jego znamion należy bowiem przebywanie w czasie trwania imprezy masowej w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności.

2. Art. 55 ustawy stanowi wykroczenie niewykonania polecenia wydanego przez Policję lub Żandarmerię Wojskową w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Za niewykonanie takiego polecenia grozi kara grzywny w wysokości nie mniejszej niż 2000 zł. Mamy tu do czynienia z wykroczeniem powszechnym, które można popełnić umyślnie. O istocie tego wykroczenia stanowi niewykonanie przez uczestnika imprezy masowej polecenia wydanego mu przez Policję lub Żandarmerię Wojskową w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. W przypadku, gdy działania porządkowe podejmowane w miejscu i czasie trwania imprezy masowej przez służby porządkowe są nieskuteczne, organizator lub kierownik do spraw bezpieczeństwa imprezy masowej występuje do Policji o udzielenie pomocy, niezwłocznie potwierdzając ten fakt pisemnym zgłoszeniem (art. 22 ust. 4 ustawy). W sytuacji, gdy impreza masowa jest przeprowadzana na terenach będących w zarządzie jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej wystąpienie takie kierowane jest do Żandarmerii Wojskowej (art. 22 ust. 5 ustawy). W takiej sytuacji prawo wydawania poleceń porządkowych, w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej, osobom naruszającym porządek publiczny mają funkcjonariusze Policji lub Żandarmerii Wojskowej. Niepodporządkowanie się tym poleceniom skutkuje odpowiedzialnością z art. 55 ustawy.

3. W art. 56 ustawy mamy do czynienia z wykroczeniem polegającym na wniesieniu lub posiadaniu na imprezie masowej napojów alkoholowych. Wykrocze-

nie to popełnić można umyślnie. Tego typu zachowanie sankcjonowane jest karą ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 2000 zł. Jest to wykroczenie powszechne. Art. 8 ust. 2 ustawy zakazuje wnoszenia na imprezę masową i posiadania przez osoby w niej uczestniczące m.in. napojów alkoholowych. Naruszenie tego zakazu skutkuje odpowiedzialnością za wykroczenie z art. 56 ustawy. Ustawa nie zawiera definicji napoju alkoholowego. Pojęcie to definiuje art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi³, który za napój taki uznaje produkt przeznaczony do spożycia zawierający alkohol etylowy w stężeniu przekraczającym 0,5%.

Posiadanie, w rozumieniu art. 56 ustawy, to każde władanie alkoholem, jeżeli tylko towarzyszy sprawcy taki zamiar, nawet bez chęci zatrzymania tego napoju na własność, o ile tylko ma miejsce na imprezie masowej.

W przypadku tego przepisu istnieje możliwość orzeczenia środka karnego wskazanego w art. 30 k.w. w postaci przypadku przedmiotów. W razie wniesienia, a następnie posiadania napoju alkoholowego czyn taki traktować należy jako jedno wykroczenie.

4. Art. 57 ustawy sankcjonuje karą ograniczenia wolności albo grzywny w wysokości nie niższej niż 2000 zł za zachowanie polegające na nie przekazaniu przez osobę do tego zobowiązaną informacji dotyczącej bezpieczeństwa imprezy masowej albo przekazaniu przez taką osobę informacji nieprawdziwej w tym zakresie. Jest to wykroczenie indywidualne, które popełnić można wyłącznie umyślnie. Jego sprawcą może być wyłącznie osoba zobowiązana przepisami ustawy do przekazania informacji dotyczącej bezpieczeństwa imprezy masowej.

W celu zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom związanym z imprezami masowymi oraz ich zwalczania gromadzi się i przetwarza informacje dotyczące bezpieczeństwa tego rodzaju imprez (art. 35

ust. 1 ustawy), a organem administracji rządowej właściwym w sprawach gromadzenia i przetwarzania informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych, w tym meczów piłki nożnej, jest Komendant Główny Policji (art. 36 ust. 1 ustawy), który gromadzi i przetwarza informacje dotyczące imprez masowych innych niż masowe imprezy sportowe, w tym mecze piłki nożnej (art. 36 ust. 2 ustawy). Podmiotami zobowiązanymi do przekazywania Komendantowi Głównemu Policji informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych są m.in. związki sportowe, organizatorzy, właściciele obiektów, na terenie których organizowane są masowe imprezy sportowe, w tym mecze piłki nożnej, organizatorzy turystyki, krajowi przewoźnicy organizujący krajowy transport zbiorowy (art. 39 ustawy), a także kluby sportowe, podmioty zarządzające rozgrywkami, organizatorzy masowych imprez sportowych, w tym meczów piłki nożnej, instytucje zagraniczne, związki sportowe o zasięgu ogólnokrajowym (art. 38 ustawy w zw. z art. 39 ustawy). Informacje dotyczące bezpieczeństwa imprezy masowej przekazuje się za pomocą środków komunikacji elektronicznej albo bezpośrednio doręczenie do najbliższego komendariatu lub komendy powiatowej (miejskiej, rejonowej) Policji (art. 42 ust. 1 ustawy). Podmioty zobowiązane przekazują informacje na kartach rejestracyjnych (art. 42 ust. 2 ustawy). Wykroczenie, o którym mowa w tym przepisie popełnić można przez zaniechanie (nieprzekazanie informacji) lub przez działanie (podanie informacji nieprawdziwej).

5. W art. 65, 66 oraz 67 ustawy mowa jest o środku karnym w postaci zakazu wstępu na imprezę masową orzeczonym w przypadku wykroczenia.

Art. 65 ust. 1 przewiduje możliwość fakultatywnego orzeczenia środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową na okres od 2 do 6 lat, co uzależnione jest od ukarania za wykroczenie, o którym mowa w art. 50 (nieopuszczenie zbiegowiska), 51 (zakłócanie porządku), 52a (pu-

³ t.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 167, poz. 1231, ze zm.

bliczne nawoływanie do przestępstwa), 124 (niszczenie rzeczy) lub 143 k.w. (utrudnianie korzystania z urządzeń użytku) lub w art. 54 – 56 ustawy, a popełnionego w związku z imprezą masową artystyczno – rozrywkową. W razie ukarania za te wykroczenia, a popełnione w związku z masową imprezą sportową, w tym meczem piłki nożnej, sąd orzeka obligatoryjnie zakaz wstępu na imprezę masową na okres od 2 do 6 lat. W razie orzeczenia środka karnego w postaci zakazu wstępu na imprezę masową, w oparciu o art. 65 ust. 2 ustawy, środek ten połączony jest z obowiązkiem osobistego stawiennictwa, w jednostce organizacyjnej Policji lub miejscu określonym przez właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania osoby ukaranej, komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji w czasie trwania masowej imprezy sportowej, w tym meczu piłki nożnej. W przypadku orzeczenia tego środka karnego sąd określa rodzaje masowych imprez sportowych lub meczów piłki nożnej, w czasie trwania których ukarany jest obowiązany do osobistego stawiennictwa w jednostce Policji, w tym określa: nazwy dyscyplin sportowych, nazwy klubów sportowych oraz zakres terytorialny obowiązywania orzeczonego środka. Zakaz wstępu na imprezę masową orzeczony wobec sprawcy wymienionych wyżej wykroczeń, w oparciu o art. 65 ustawy dotyczy również meczu piłki nożnej rozgrywanego przez polską kadrę narodową i polski klub sportowy poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Odpowiedzialność za przestępstwo

1. W art. 58 ust. 1 ustawy mamy do czynienia z przestępstwem organizowania imprezy masowej bez zezwolenia. Takie zachowanie podlega grzywnie nie mniejszej niż 240 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czynność sprawcza występku z art. 58 ust. 1 ustawy polega na organizowaniu imprezy masowej bez wymaganego zezwolenia lub niezgodnie z warunkami określo-

nymi w zezwoleniu albo przeprowadzeniu imprezy masowej wbrew wydanemu zakazowi. Sprawca tego czynu może zatem organizować lub przeprowadzać imprezę masową nie mając w ogóle zezwolenia, o którym mowa w art. 24 ustawy lub też posiadając takie zezwolenia - naruszać jego warunki. Tak więc do określenia zabronionego zachowania polegającego na organizowaniu imprezy masowej wbrew warunkom zezwolenia konieczne jest wskazanie konkretnych naruszeń warunków posiadanego przez sprawcę zezwolenia. W tym zakresie przepis ma charakter blankietowy. Organem wydającym zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, właściwy ze względu na miejsce przeprowadzenia imprezy masowej (art. 24 ustawy). Zezwolenie lub odmowa wydania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej wydawane jest co najmniej w terminie 7 dni przed planowanym terminem przeprowadzenia imprezy masowej (art. 29 ust. 1 ustawy). Zezwolenie takie zawiera warunki przeprowadzenia imprezy masowej, w tym: miejsce jej przeprowadzenia, czas jej rozpoczęcia i zakończenia, maksymalną liczbę osób, które mogą w niej uczestniczyć, liczbę członków służby porządkowej oraz służby informacyjnej, informację o zainstalowaniu urządzeń rejestrujących obraz oraz dźwięk (art. 29 ust. 2 pkt 4 ustawy). Organizowanie imprezy masowej polega na podejmowaniu czynności przygotowujących samo przeprowadzenie tego rodzaju imprezy, umożliwiając jej dojście do skutku. Przeprowadzenie imprezy to jej faktyczna realizacja.

Mamy tutaj do czynienia z występkiem umyślnym.

Przestępstwo, o którym mowa w art. 58 ust. 1 ustawy to przestępstwo powszechne, gdy polega na organizowaniu imprezy masowej bez zezwolenia. W sytuacji, gdy czynność sprawcza polega na zorganizowaniu imprezy masowej niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu lub przeprowadzeniu jej wbrew wydanemu zakazowi, mamy do czynienia z przestępstwem indywidualnym.

W art. 58 ust. 2 mamy do czynienia z występkiem polegającym na zorganizowaniu imprezy masowej bez zachowania warunków bezpieczeństwa, o których mowa w art. 6 ust. 1 ustawy. Takie zachowanie zagrożone jest grzywną nie mniejszą niż 180 stawek dziennych. Art. 6 ust. 1 ustawy nakłada na organizatora imprezy masowej obowiązek: 1) spełnienia wymogów określonych, w szczególności, w przepisach prawa budowlanego, w przepisach sanitarnych i przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej, 2) udziału służb porządkowych, służb informacyjnych oraz kierującego tymi służbami kierownika do spraw bezpieczeństwa, 3) zapewnienia pomocy medycznej, 4) zapewnienia zaplecza higieniczno-sanitarnego, 5) wyznaczenia dróg ewakuacyjnych oraz dróg umożliwiających dojazd pojazdom służb ratowniczych i Policji, 6) zapewnienia warunków do zorganizowania łączności pomiędzy podmiotami biorącymi udział w zabezpieczeniu imprezy masowej, 7) zapewnienia sprzętu ratowniczego i gaśniczego oraz środków gaśniczych niezbędne do zabezpieczenia imprezy masowej w zakresie działań ratowniczo-gaśniczych, 8) zapewnienia wydzielonego pomieszczenia dla służb kierujących zabezpieczeniem imprezy masowej. Jest to przestępstwo indywidualne, które można popełnić umyślnie (art. 8 k.k.).

2. Art. 59 ust. 1 przewiduje odpowiedzialność karną za wniesienie lub posiadanie na imprezie masowej broni w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji⁴, wyrobów pirotechnicznych, materiałów pożarowo niebezpiecznych lub innych niebezpiecznych przedmiotów lub materiałów wybuchowych. Zachowanie takie zagrożone jest grzywną nie mniejszą niż 180 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przedmiotem ochrony w przypadku tego typu czynu zabronionego jest bezpieczeństwo i porządek imprezy masowej, jak i ustanowiony przez prawodawcę tryb kontroli sprawowanej przez organy państwa

⁴ Dz. U. z 2004 r., Nr 52, poz. 525, ze zm.

w odniesieniu do broni palnej i materiałów wybuchowych.

Przestępstwo, o którym mowa w art. 59 ust. 1 ustawy jest przestępstwem powszechnym. Jest to przestępstwo umyślne, które może zostać popełnione z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym.

Czynność sprawcza polega na wniesieniu na imprezę masową lub posiadaniu na imprezie masowej przedmiotów lub materiałów, o których w treści tego przepisu mowa. Ustawa w art. 8 ust. 2 statuuje zakaz wnoszenia i posiadania na imprezie masowej przez osoby w niej uczestniczące broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów, materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych oraz materiałów pożarowo niebezpiecznych. Naruszenie tego zakazu skutkuje odpowiedzialnością karną z art. 59 ust. 1 ustawy.

Posiadanie w rozumieniu art. 59 ust. 1 ustawy to każde władanie bronią w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji⁵, wyrobami pirotechnicznymi, materiałami pożarowo niebezpiecznymi lub innymi niebezpiecznymi przedmiotami lub materiałami wybuchowymi, jeżeli tylko towarzyszy sprawcy taki zamiar, nawet bez chęci zatrzymania tych rzeczy na własność, o ile tylko ma miejsce na imprezie masowej. Zakres posiadania jest tutaj bardzo szeroki, obejmuje każde faktyczne władanie rzeczą, nie jest ograniczony do posiadania samoistnego lub zależnego.

Zgodnie z art. 4 § 1 ustawy o broni i amunicji przez pojęcie broni należy rozumieć: 1) broń palną, w tym broń bojową, myśliwską, sportową, gazową, alarmową i sygnałową; 2) broń pneumatyczną; 3) miotacze gazu obezwładniającego; 4) narzędzia i urządzenia, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu: a) broń białą w postaci: ostrzy ukrytych w przedmiotach niemających wyglądu broni, kastetów i nunczaków, pałek posiadających zakończenia z ciężkiego i twardego materiału lub zawierających wkładki z takiego materiału, pałek wykonanych z drewna lub innego

⁵ Ibidem.

ciężkiego materiału, imitujących kij bejsbolowy; b) broń cięcinową w postaci kusz; c) przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

Definicja materiałów niebezpiecznych pożarowo znajduje się w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów⁶. Materiałami tymi są: a) gazy palne; b) ciecze palne o temperaturze zapłonu poniżej 328,15 K (55°C); c) materiały wytwarzające w zetknięciu z wodą gazy palne; d) materiały zapalające się samorzutnie na powietrzu; e) materiały wybuchowe i pirotechniczne; f) materiały ulegające samorzutnemu rozkładowi lub polimeryzacji; g) materiały mające skłonności do samozapalenia.

Wyroby pirotechniczne to wyroby zawierające jeden lub kilka materiałów pirotechnicznych, przeznaczone do uzyskiwania efektów pirotechnicznych, w tym widowiskowych.

Materiał wybuchowy to pojedynczy związek chemiczny lub mieszanina kilku związków chemicznych, która jest zdolna w odpowiednich warunkach do gwałtownej reakcji chemicznej o charakterze egzotermicznym, której towarzyszy wydzielanie wielkiej ilości produktów gazowych w postaci wybuchu (detonacji lub deflagacji).

Jest to przestępstwo formalne.

Popelnienie czynu z art. 59 ust. 1 ustawy wiąże się z nielegalnym posiadaniem broni (art. 263 k.k.). Wydaje się, że przepis art. 263 k.k. powinien ulec konsumpcji przez art. 59 ust. 1 ustawy. Z uwagi jednak na trwały charakter czynu określonego w art. 263 k.k. może mieć miejsce sytuacja, kiedy sprawca nielegalnie posiada broń przez dłuższy okres po to, by następnie wnieść ją na imprezę masową. W takim wypadku zachodzi zbieg przestępstw. Wydaje się, że typowo ma on charakter zbiegu pomijalnego (współkaralny czyn uprzedni). W przypadku wniesienia przedmiotów, o których w tym przepisie mowa, na impre-

zę masową, a następnie ich posiadania przez tego samego sprawcę, nie zachodzi zbieg przestępstw, a zachowanie sprawcy traktowane powinno być jako jedno przestępstwo. Przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy może pozostawać w realnym zbiegu przestępstw, w szczególności z przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148, 156, 157 k.k.), jak i przepisem z art. 60 ust. 2 lub 60 ust. 3 ustawy. Kumulatywny zbieg przepisów ustawy zachodzi wtedy, gdy jeden czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy. Posiadanie pistoletu oraz zabicie człowieka poprzez oddanie strzału z tego pistoletu – to działanie stanowiące dwa czyny w rozumieniu faktycznym i prawnym. Nie może być tu mowy o kumulatywnym zbiegu przepisów⁷.

Ust. 2 tego przepisu przewiduje możliwość fakultatywnego orzeczenia przepadku przedmiotów, o których mowa w ust. 1, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy.

3. Art. 60 ust. 1 ustawy przewiduje odpowiedzialność karną za wdarcie się, w czasie trwania masowej imprezy sportowej, w tym meczu piłki nożnej, na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe, albo za nie opuszczenie takiego miejsca mimo żądania osoby uprawnionej. Zachowanie takie sankcjonowane jest grzywną nie mniejszą niż 180 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Mamy tu do czynienia z przestępstwem powszechnym, które może być popełnione wyłącznie umyślnie. Sprawca tego czynu musi mieć świadomość, że wdzierają się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe lub miejsca takiego, wbrew żądaniu osoby uprawnionej, nie opuszcza. Przestępstwo to może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, co wynika ze słów: „wdziera się”, i „wbrew żądaniu nie opuszcza”.

Czynność sprawcza polegać może na działaniu („wdarcie się”), jak i zaniecha-

⁶ Dz. U. z 2006 r., Nr 80, poz. 563.

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1979 r., Rwn 196/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 25.

niu („wbrew żądaniu nie opuszcza”). „Wdarcie się” oznacza wejście w dowolny sposób, wszelkie formy przedostania się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe, w tym mecz piłki nożnej. Nie jest konieczne, by sprawca użył w tym celu siły fizycznej, przemocy, groźby, może bowiem uciec się do podstępów i pod fałszywym pozorem wejść na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe udając np. członka służby porządkowej lub informacyjnej. Sposób, w jaki sprawca wdiera się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe stanowi kwestię drugorzędą, nieistotną z punktu widzenia bytu samego przestępstwa, może mieć jednak wpływ na wymiar kary⁸. Przez „wdarcie się” należy rozumieć przełamanie, przy wkroczeniu do miejsc, o których mowa w art. 60 ust. 1 ustawy, nie tyle przeszkody fizycznej, a woli organizatora imprezy masowej wyrażonej np. w regulaminie imprezy masowej czy w regulaminie obiektu (terenu), na którym jest ona rozgrywana. Popęlenie czynu z art. 60 ust. 1 ustawy przez zaniechanie polega na nie opuszczeniu terenu, na którym rozgrywane są zawody sportowe, w tym mecz piłki nożnej, wbrew żądaniu osoby do tego uprawnionej. Dla bytu tej formy sprawczej występku z art. 60 ust. 1 obojętne jest, czy sprawca znalazł się na tym terenie legalnie, nie chcąc go następnie opuścić, czy też nielegalnie. Nieopuszczenie terenu zawodów sportowych staje się bezprawne od chwili dotarcia do sprawcy żądania osoby uprawnionej do opuszczenia terenu, na którym rozgrywane są zawody sportowe. Żądanie, o którym mowa w art. 60 ust. 1, to stanowcze i wyraźne wyrażenie woli przez osobę do tego uprawnioną. Żądanie opuszczenia, które jest niejasnym, budzącym wątpliwości oświadczeniem woli osoby uprawnionej lub oświadczeniem wypowiedzianym w języku niezrozumiałym dla sprawcy, nie są zdolne stworzyć stanu faktycznego przewidzianego w art. 60 ust. 1

⁸ por. T. Bojarski, *Karnoprawna ochrona ochrony nietykalności mieszkania jednostki*, Lublin 1992, s. 98.

ustawy⁹. Osobą uprawnioną do wyrażenia takiego żądania jest członek służby porządkowej lub służby informacyjnej, jak również funkcjonariusz Policji lub Żandarmerii Wojskowej.

W razie, gdy sprawca wdarł się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe, a następnie, mimo żądania osoby uprawnionej, nie opuszcza go, to jego zachowanie stanowi jeden czyn, mimo że mamy tu do czynienia z dwoma formami sprawczymi tego występku (niewłaściwy zbieg przestępstw). Okoliczność ta powinna zostać uwzględniona przez sąd przy wymiarze kary.

W sytuacji, gdy wdarcie się na teren, na którym rozgrywane są zawody sportowe połączone jest ze zniszczeniem mienia zachodzi rzeczywisty zbieg przepisów art. 60 ust. 1 ustawy z przepisem art. 288 § 1 i 2 k.k., co uzasadnia przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.)¹⁰. W przypadku posłużenia się przez sprawcę tego czynu przemocą lub groźbą wobec osoby w grę wchodzić może kumulatywna kwalifikacja art. 60 ust. 1 ustawy i art. 191 k.k.

Stosownie do treści art. 60 ust. 2 ustawy grzywnie nie mniejszej niż 120 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 podlega, kto w czasie trwania imprezy masowej, rzuca przedmiot mogący stanowić zagrożenie dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa osób przebywających na terenie lub obiekcie, gdzie odbywa się impreza masowa, albo w inny, równie niebezpieczny sposób, zakłóca przebieg tej imprezy. Mamy tutaj do czynienia z przestępstwem powszechnym, które popełnić można umyślnie, z zamiarem bezpośrednim oraz wynikowym.

⁹ por. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 514.

¹⁰ Do przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 k.k. z art. 60 ust. 1 ustawy niezbędny jest wniosek pokrzywdzonego o ściganie, o którym mowa w art. 288 § 4 k.k. W razie braku takiego wniosku mamy do czynienia jedynie z występkiem opisanym w art. 60 ust. 1 ustawy, który jest ścigany z urzędu.

Czynność sprawcza w przypadku tego typu czynu zabronionego polega na zakłóceniu, w niebezpieczny sposób, przebiegu imprezy masowej, w szczególności zaś na zakłóceniu jej przebiegu poprzez rzucenie przez sprawcę przedmiotu mogącego stanowić zagrożenie dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa osób przebywających na terenie bądź obiekcie, gdzie taka impreza się odbywa. Zakłócenie to naruszenie porządku, wywołanie niepokoju, zamieszania. Jest to przestępstwo formalne. Odpowiedzialność za ten występki ma miejsce nawet wtedy, gdy w wyniku zachowania sprawcy żadna szkoda nie nastąpiła.

Możliwa jest odpowiedzialność sprawcy za przestępstwo z art. 60 ust. 2 ustawy i art. 288 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jeżeli na skutek zachowania sprawcy doszło do uszczerbku na zdrowiu człowieka, należy rozważać jego odpowiedzialność z art. 60 ust. 2 ustawy i art. 156, 157 lub 217 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w zależności od rodzaju zaistniałych skutków. Ustawodawca nie definiuje pojęcia przedmiotu mogącego stanowić zagrożenie dla życia, zdrowia lub bezpieczeństwa osób przebywających na terenie lub obiekcie, gdzie odbywa się impreza masowa. Ponad wszelką wątpliwość mówiąc o takim przedmiocie prawodawca odwołuje się do jego cech, a nie sposobu jego użycia. Chodzi tutaj o przedmioty niebezpieczne same w sobie, jak nóż, butelka, raca, petarda, kamień.

Taką samą karą zagrożone jest zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej członka służby porządkowej lub służby informacyjnej w czasie i miejscu trwania imprezy masowej (art. 60 ust. 3 ustawy).

Dobrem chronionym bezpośrednio jest tutaj działalność służb porządkowych i służb informacyjnych organizatora imprezy masowej, których członkowie są fizycznie atakowani. Drugim dobrem chronionym tym przepisem jest nietykalność cielesna osób będących przedmiotem oddziaływania sprawcy.

Jest to przestępstwo powszechne, które można popełnić z zamieraniem bezpośrednim i ewentualnym. Sprawca powinien mieć zatem świadomość wystąpienia, w określonym stanie faktycznym, wszystkich okoliczności stanowiących desygnaty znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 60 ust. 3 ustawy. Musi zdawać sobie sprawę z tego, że podejmując określone zachowanie narusza w ten sposób nietykalność cielesną członka służby porządkowej lub służby informacyjnej. Strona woluntatywna zamiaru bezpośredniego występuje w postaci chęci uderzenia członka tych służb, bądź też w inny sposób naruszenia jego nietykalności cielesnej. Z kolei znamię godzenia się sprawcy na popełnienie czynu zabronionego z art. 60 ust. 3 ustawy należy przyjąć wówczas, gdy: 1) miał on świadomość wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że podejmując określone zachowanie narusza w ten sposób nietykalność cielesną członka służb, 2) nie podjął żadnych czynności zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia takiego czynu.

Jest to przestępstwo formalne. Naruszenie nietykalności cielesnej to stosunkowo pojemne określenie zachowania sprawcy. Art. 217 § 1 k.k. wymienia „uderzenie”, jako jeden ze sposobów jej naruszenia. W pojęciu naruszenia nietykalności cielesnej mieszczą się obok uderzenia, oznaczającego zadanie człowiekowi ciosu, a które może być zadane ręką, inną częścią ciała, np. poprzez kopnięcie lub zadanie ciosu głową, a także przy pomocy przedmiotu, np. kija, laski; wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy oddziałujące na ciało członka służby porządkowej lub służby informacyjnej, które nie są przez niego akceptowane, a przez które ciało pokrzywdzonego doznaje „dotyku” ze strony sprawcy, np. oblanie cieczą, podstawienie nogi, oplucie, przytrzymanie, ciągnięcie za ubranie, szarpanie. Nie sposób wymienić tu wszystkich możliwych działań sprawcy, które wypełniać będą znamiona tego występkę. Czyn z art. 60 ust. 3 ustawy nie musi u pokrzywdzonego powodować żadnych

skutków fizycznych w postaci uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, nie muszą po nim pozostać żadne, nawet krótkotrwałe ślady na ciele pokrzywdzonego.

Kilkukrotne naruszenie nietykalności cielesnej członka służby porządkowej lub służby informacyjnej, jeżeli stanowiło realizację z góry powziętego zamiaru, będzie stanowić jedno przestępstwo popełnione w ramach czynu ciągłego (art. 12 k.k.). W przypadku następowania po sobie naruszenia nietykalności cielesnej kilku członków tego rodzaju służb mamy do czynienia z realnym zbiegiem przestępstw, który stanowić może ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. Naruszenie nietykalności cielesnej członka służby porządkowej lub służby informacyjnej może być połączone z jego znieważeniem. Mamy wówczas do czynienia z rzeczywistym zbiegiem przepisów art. 60 ust. 3 ustawy z przepisem art. 216 k.k., którego konsekwencją jest przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.). Pomędzy art. 60 ust. 3 ustawy a art. 217 § 1 k.k. zachodzi pozorny zbieg przepisów. Art. 60 ust. 3 ustawy ma charakter *lex specialis* wobec art. 217 k.k. Jeżeli naruszenie nietykalności cielesnej członka służby porządkowej lub służby informacyjnej powoduje różnego rodzaju uszkodzenia ich ciała lub rozstrój zdrowia, przepisy przewidujące karalność tych uszkodzeń, a zatem art. 156, 157 k.k., należy włączyć do kwalifikacji prawnej czynu (art. 11 § 2 k.k.).

Art. 60 ust. 4 przewiduje typ kwalifikowany przestępstw opisanych w ust. 1 – 3 tego przepisu, sankcjonując opisane w nich zachowania grzywną nie mniejszą niż 240 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Przepis ten uzależnia swoje zastosowanie od użycia przez sprawcę zachowań, o których mowa w art. 60 ust. 1 – 3 ustawy elementu odzieży lub przedmiotu do zakrycia twarzy celem uniemożliwienia lub utrudnienia jego rozpoznania.

4. Art. 61 ustawy sankcjonuje grzywną lub karą ograniczenia wolności zachowanie spikera zawodów sportowych,

który swoim zachowaniem prowokuje kibiców do działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Przedmiotem ochrony w przypadku tego typu czynu zabronionego jest porządek i bezpieczeństwo imprezy masowej. Ubocznym przedmiotem ochrony, uzależnionym od sposobu zachowania się sprawcy, może być godność i nietykalność człowieka.

Mamy tu do czynienia z przestępstwem indywidualnym, którego sprawcą może być wyłącznie spiker zawodów sportowych. Spiker zawodów sportowych wchodzi w skład służby informacyjnej i podlega kierownikowi do spraw bezpieczeństwa imprezy masowej (art. 3 pkt 12 ustawy).

Przestępstwo to może być popełnione tylko z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim ze względu na znamię czasownikowe „prowokuje”. Sprowadza się ono bowiem do oddziaływania na psychikę innych osób (kibiców) poprzez wzywianie ich lub podburzanie, w różny sposób, do podejmowania zachowań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Na stronę podmiotową tego przestępstwa składa się zamiar wywołania u odbiorcy decyzji podjęcia działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej.

Strona przedmiotowa czynu zabronionego z art. 61 ustawy polega na prowokowaniu kibiców do działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Prowokować, to wywoływać, podburzać do czegoś, nakłaniać. Prowokowanie odbywa się najczęściej przez wznoszenie okrzyków przez spikera, które mają nakłonić kibiców do podjęcia działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania zawodów sportowych. Dla bytu tego występku nie jest istotne czy prowokowanie jest skierowane do nieoznaczonej grupy kibiców, czy też do kibiców znanych spikerowi. Prowokowanie nie musi dotyczyć podburzania do określonego przestępstwa czy wykroczenia, wystarczy, że dotyczy działań zagrażających

bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Prowokowanie przez spikera jest przestępstwem bezskutkowym. Do jego dokonania nie jest konieczne wystąpienie skutku, w postaci podjęcia przez odbiorców jego zachowania, czyli kibiców, działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Sposób zachowania kibiców, którzy byli prowokowani przez spikera ma wpływ na wymiar kary; inaczej bowiem potraktować trzeba sprawcę, w sytuacji, gdy jego zachowanie nie przyniosło żadnego skutku, a inaczej gdy jego zachowanie doprowadziło do podjęcia przez kibiców działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej. Jest to przestępstwo z działania.

Przestępstwo z art. 61 ustawy może pozostawać w zbiegu właściwym z przepisami art. 212, 216, 254, 255, 256 i 257 k.k., co uzasadniać będzie kumulatywną kwalifikację (art. 11 § 2 k.k.). Zachowanie sprawcy może przybrać charakter czynu ciągłego (art. 12 k.k.), jeżeli spiker zawodów sportowych, w ramach jednej masowej imprezy sportowej, wielokrotnie prowokuje kibiców do działań zagrażających bezpieczeństwu w miejscu i w czasie trwania takiej imprezy.

5. Art. 72 ustawy wprowadza do k.k. środek karny, w postaci zakazu wstępu na imprezę masową, statuując go w art. 39 pkt 2c. Szczegółowe zasady orzekania tego środka normuje nowy, wprowadzony art. 72 pkt 2 ustawy art. 44 b k.k. Stosownie do treści § 1 tego przepisu sąd może orzec, a w przypadkach wskazanych w ustawie orzeka, zakaz wstępu na imprezę masową, jeżeli przy popełnieniu przestępstwa zachowanie sprawcy wskazuje, że jego udział w imprezach masowych zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Zakaz wstępu na imprezę masową jest połączony z obowiązkiem osobistego stawiennictwa w jed-

nostce organizacyjnej policji lub w miejscu określonym przez właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania osoby skazanej, komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) policji, w czasie trwania imprezy masowej (art. 44b § 2 k.k.).

Sąd, orzekając zakaz wstępu na imprezę masową, określa rodzaje imprez masowych, w czasie trwania których skazany jest zobowiązany do osobistego stawiennictwa w jednostce policji, w tym nazwy dyscyplin sportowych, nazwy klubów sportowych oraz zakres terytorialny obowiązywania orzeczonego środka (art. 44b § 3 k.k.), a zakaz ten dotyczy również meczu piłki nożnej rozgrywanego przez polską kadrę narodową i polski klub sportowy poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Środek ten orzeka się na okres od 2 do 6 lat.

Sąd obligatoryjnie orzeka środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezę masową w razie skazania za przestępstwa opisane w art. 59 i 60 ustawy (art. 66 ustawy). W pozostałych przypadkach ten środek karny orzekany jest fakultatywnie.

Celem tego środka karnego jest przede wszystkim zapobieganie popełnienia podobnego czynu przez sprawcę. Niemożność wzięcia udziału w imprezie masowej uniemożliwia sprawcy zachowanie się w podobny sposób.

3. Tryb postępowania

Art. 63 oraz 64 ustawy dotyczą trybu prowadzenia postępowań w sprawach o wykroczenia, o których mowa w art. 54 – 57 ustawy oraz w sprawach o przestępstwa z art. 58 – 61 ustawy. Zarówno w przypadku wykroczeń, jak i przestępstw obowiązuje tryb przyspieszony, o którym mowa odpowiednio w rozdziale 15 k.p.o w. oraz w rozdziale 54a k.p.k.



Leszek Gruntkowski
Wykładowca Zakładu Prawa
Szkoły Policji w Pile

SAMOPOLECZNICTWO PO PRZESTĘPSTWIE ZABÓJSTWA

W naturze człowieka już od wczesnego dzieciństwa należy się dopatrywać zachowań, które niwelują skutek czegoś, co w świadomości dziecka tkwiło jako zakaz, rzecz nie do osiągnięcia, dotknięcia, użytkowania, kierując podejrzenia na rodzeństwo, obecnego przy tym kolegi po to, by uniknąć kary.

Wraz osiąganą dojrzałością jednostka ludzka przenosi zachowania poza grunt rodzinny w środowisko, w którym przebywa, a więc przedszkole, szkoła, koleżanki i koledzy z osiedla itd. Prowadzi to do tego, że struktura osobowości indywidualnej jednostki zawiera – oprócz cech i wyraźnych zachowań tkwiących w jednostce – cechy i zachowania funkcjonujące na zewnątrz w jej otoczeniu.

Jeśli więc rozpatrywać to na gruncie zachowania przestępczego, to w stadium końcowym popełnienia przestępstwa – po zrealizowaniu zamiaru przestępczego – osoba „sprawcy” podejmuje takie działanie w celu ukrycia własnego czynu przestępczego lub zmniejszenia rozmiarów ewentualnej odpowiedzialności karnej. Można więc przyjąć, że:

Sprawca, który zaciera ślady własnego przestępstwa nazywa się *poplecznikiem*, zaś czyn samopolecznictwem¹.

Rozwijając powyższą definicję można powiedzieć, że sprawca, który zaciera ślady własnego przestępstwa, a więc czyni wszelkie zabiegi zmierzające do tego, aby organy ścigania i wymiar sprawiedliwości napoty-

kały przeszkody, które by mogły całkowicie udaremnić lub przynajmniej poważnie utrudnić ściganie, nazywa się **samopolecznikiem**, a jego czyn **samopolecznictwem**.

W odróżnieniu, do poplecznictwa konieczne jest „działanie przestępcze polegające na utrudnianiu lub udaremnieniu postępowania karnego przez stworzenie takiej sytuacji, która ma dopomóc sprawcy w uniknięciu odpowiedzialności za popełnione przez niego przestępstwo; jednakże współdziałanie ze sprawcą w dokonaniu tego przestępstwa wyłącza stosowanie tego przepisu”².

Zarówno samopolecznictwo, jak i poplecznictwo stanowią czynności po dokonaniu przestępstwa, z tym, że:

1. poplecznictwo jest czynem przestępczym, przewidzianym w ustawie prawo karne materialne – art. 252, natomiast samopolecznictwo ulega wyłączeniu, stanowi element oceny w aspekcie podmiotowo-przedmiotowym sprawy, jeżeli zaś narusza dobra prawem chronione, odpowiedzialność dotyczy współkaranego czynu następczego,
2. poplecznictwo jest czynem przestępczym, popełnionym przez inne osoby, które nie brały udziału w uprzednio zrealizowanym przez sprawcę przestępstwie, zaś samopolecznictwa dokonują sprawcy przestępstwa.

¹ J. Prauziński, *Zacieranie śladów czynu zabronionego w świetle prawa karnego*, niepublikowana praca doktorska, Kraków 1978, s. 10

² OSNKW 1979/9/94, wyrok z dn. 07.06.1979 r. – II KR 99/79.

Nasuwa się słuszna uwaga, że sprawca - samopolecznik - na gruncie obowiązującego prawa karnego materialnego nie odpowiada za działanie stanowiące uniknięcie odpowiedzialności karnej w postaci czynności stanowiących „zacieranie śladów” przestępstwa, czynności – zachowań w znacznej mierze tkwiących w jego naturze.

Niniejszy artykuł dotyczy tych właśnie osób, które dokonywały przestępstwa **zabójstwa** - należącego do kategorii przestępstw zaliczanych do najcięższych w świetle obowiązujących przepisów, jak i zasad moralnych przyjętych w społeczeństwie – czyniąc następnie zabiegi w celu zatarcia śladów przestępstwa, a więc będących w tym ostatnim stadium przestępstwa - samopolecznikami.

Wreszcie z uwagi na temat artykułu – wskazanie czynności, które mogą lub przyczyniły się do ustalenia sprawców, będące wynikiem błędów w zachowaniach po dokonaniu przestępstwa przez sprawców oraz błędy, jakie popełniały organy ścigania w toku wyjaśniania spraw o zabójstwa.

Zachowania się sprawców zabójstw na miejscu zdarzenia

Sprawcy zabójstw, usuwając dowody zaistnienia przestępstwa, dążą do nie ujawnienia swojego czynu przede wszystkim przez usunięcie zwłok, co jest dla nich wyjątkowo trudne. Wiąże się to głównie z ich rozmiarami, łatwością pozostawienia krwawych śladów, trudności w przenoszeniu, jak i nie rzadko to, że zaginiony jest szybko poszukiwany przez swoje otoczenie³. Mimo tych trudności sprawcy zabójstw podejmują próby zacierania śladów przestępstwa przez usunięcie zwłok.

W zależności od okoliczności, miejsca i czasu dokonania przestępstwa, postawy psychofizycznej sprawców i motywów działania przestępczego, sprawcy zabójstw mogą posługiwać się różnymi sposobami

zacierania śladów, które można podzielić na cztery zasadnicze grupy⁴:

1. proste zabiegi zmierzające do usunięcia zwłok na niewielką odległość od miejsca czynu, np. przez odciążenie i ukrycie ich w krzakach, czy w innych mniej dostępnych miejscach lub przez powierzchniowe przykrycie znajdującym się pod ręką materiałem, np. ziemią, gałęziami, popiołem, sianem czy pościelą,
2. zakopanie zwłok głębiej w ziemi, obciążenie ich i zatopienie w wodach stojących i płynących, bagnach itd.,
3. ukrycie zwłok jednocześnie utrudniając lub nawet uniemożliwiając rozpoznanie, np. oskalpowanie lub rozkawałkowanie zwłok, spalenie zwłok, rozgotowanie zwłok, zniszczenie zwłok za pomocą niegaszonego wapna,
4. całkowite zniszczenie zwłok przez zupełne ich zwęglenie lub zniszczenie stężonymi kwasami nieorganicznymi lub substancjami chemicznymi.

Podział ten ma charakter zaledwie poznawczy. Nierzadko zdarza się, że przestępcy usuwają zwłoki posługując się różnymi zabiegami, stosując do kilku z wymienionych grup naraz⁵. Za przykład posłużyć może sprawa Macieja P. z byłego powiatu krakowskiego, który po zabiciu żony – Zofii, rozkawałkował zwłoki, których część wrzucił do rzeki, a część zakopał⁶.

Powyższy podział sposobów usuwania zwłok nie wyczerpuje wszystkich możliwości i metod działania sprawców za-

³ J. Walczyński, J. Kobiela, *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AMSPSiK 4/1952, s. 61

⁴ Z. Marek, *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki 1960, nr 26, s. 510.

J. Walczyński, J. Kobiela, *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AMSPSiK 4/1952, s. 61.

⁵ B. Sygit, *Unikanie odpowiedzialności karnej*, w: „O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej”, SP Piła 1995, s. 18

⁶ Akta nr W.O. 441/27, b. Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie. S. Waltoś, *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39, s. 561.

bójstw, które przy niewyczerpanej ludzkiej pomysłowości mogą być różnorodne. Przykładowym sposobem usuwania zwłok może być pozorowanie śmierci innej osoby, niż ta, którą faktycznie zabito. Przykładem może być sprawa dotycząca zabójstwa młodego mężczyzny, którego zwłoki przewieziono do biura jednego ze sprawców, który to następnie, aby upozorować własną śmierć, włożył do kieszeni zabitego swoje klucze, zegarek, na palec włożył swój sygnet, a następnie podpalił budynek⁷. W praktyce śledczej we wszystkich wypadkach, w których sprawcy usuwają między innymi zwłoki, ofiary uznawane są za osoby zaginione.

Mając na uwadze powyższy podział, należałoby szerzej omówić wymienione sposoby ukrywania zwłok.

Pierwszą z wyżej wymienionych grup (pkt 1) określa się jako proste, prymitywne sposoby ukrywania zwłok. Organy ścigania po uzyskaniu informacji o przestępstwie z tymi sposobami stykają się najczęściej. Sprawcy zabójstw w tym wypadku:

- mając na względzie zaspokojenie innych potrzeb – fizycznych i psychicznych – nie troszczą się o przyszłość,
- czas, miejsce, inne okoliczności i motyw hamują przedsięwzięte i zaplanowane wcześniej działania samopolecznicze,
- pewni siebie, używając zabezpieczeń i środków ostrożności, czy też obawa, strach powodują planowe zorganizowanie czynności samopoleczniczych, które w rezultacie są niewystarczające, np. przypadek Mazurkiewicza, który wyniósł rozebrane zwłoki Jerzego T. do lasu i tam je porzucił na polanie⁸.

Należy odnotować, że nierzadko również się zdarza, że sprawcy zabójstw nie podejmują nawet takich wysiłków – jak omówiono powyżej – w celu ukrycia zwłok, np. zwłoki Marii C. sprawca przy-

krył pierzyną i poduszkami⁹, czy zwłoki Jana K. sprawca przykrył kołdrą¹⁰.

Oczywistym staje się stwierdzenie, że im bardziej prymitywny zastosowano sposób ukrycia zwłok, tym ich ujawnienie i identyfikacja dla organów ścigania są łatwiejsze i szybsze.

W sprawach o zabójstwa zdarzają się również przypadki ukrywania zwłok przez wrzucanie ich do rzeki czy innych zbiorników wodnych (jeziora, zalewy, baseny przeciwpożarowe itd.), tak jak np. wcześniej wspomniana sprawa Mazurkiewicza¹¹, który zwłoki trzech ofiar wrzucił do rzeki. Ponadto kazuistyka odnotowała przypadki znajdowania zwłok w studniach, stawach, kanałach ściekowych.

Trudniej sprawcom dokonać czynności samopoleczniczych w postaci zakopania zwłok, gdyż oczywistym staje się, że ten sposób wymaga największego wysiłku od sprawcy, określonego podziału czasowego, odpowiednich narzędzi i okoliczności sprzyjających działaniu. Na przykład Grzegorz G. poćwiartował, a następnie zakopał na terenie posesji, w jej części ogrodowej denatki jej ciało w różnych miejscach¹².

Sposób, jakim jest usunięcie zwłok przez zakopanie może świadczyć o:

- przygotowanym i zaplanowanym czynie przestępczym,
- miejscu i czasie i innych okolicznościach towarzyszących sprawcom przemawiających na ich korzyść,
- lęku sprawców spowodowanym przed nieuniknięciem odpowiedzialności karnej,
- stanie umysłowym sprawców, gdzie np. choroba umysłowa, wiara w zabobony, przesady, traktuje dosadnie stosowanie tego sposobu; na podstawie analizy przypadków stwierdza się, że sposób zakopania zwłok, zwłaszcza głębokość, budzi pewne podejrzenie co do osoby sprawcy. Głębokie zakopanie może

⁷ *Morderstwo dla otrzymania premii asekuracyjnej*, Problemy Kryminalistyki, 1961, nr 30.

⁸ S. Szczepaniak, *Kazus – Mazurkiewicz*, Problemy Kryminalistyki, 1968, nr 73, s. 371 i n.

⁹ Sprawa - RSD 470/88, Ds. 1020/88.

¹⁰ Sprawa - RSD 2797/93, Ds. 204/93.

¹¹ S. Szczepaniak, *Kazus – Mazurkiewicz*, PK. 1968, nr 73, s. 371 i n.

¹² Sprawa - RSD 26/93, 1Ds. 1327/93.

więc budzić podejrzenie, że sprawcą był człowiek umysłowo chory¹³. Umysłowo chory mężczyzna zasztyletował starszą kobietę, gdyż sądził, że jest czarownicą, a w związku z tym i przyczyną jego choroby. W ramach zabezpieczenia przed „powstaniem denatki z grobu” mężczyzna ten zakopał nagie zwłoki ofiary w piwnicy na głębokości kilku metrów¹⁴.

Praktyka śledcza (pkt 3) ujawnia również przypadki zwłok:

- rozkawałkowanych,
- spalonych,
- zniszczonych za pomocą niegaszonego wapna.

Rozkawałkowanie zwłok przez sprawców ma na celu utrudnienie rozpoznania ofiary lub łatwiejsze ukrycie zwłok. Zazwyczaj sprawcy dążą przede wszystkim do zniszczenia tych części ciała lub ich zupełnego zniekształcenia, które mogą służyć do identyfikacji ofiary. Można tu wyszczególnić takie części, jak: głowa, dłonie, stopy, części ciała posiadające znaki szczególne. Sprawcy zabójstw działający powyższym sposobem zazwyczaj nie poprzestają na poćwiartowaniu zwłok, lecz: gotują¹⁵, wrzucają do wody¹⁶, przechowują w przechowalniach bagaży, wysyłają zapakowane pocztą albo koleją¹⁷, spalają¹⁸, ukrywają w miejscach mało lub nieuczęszczanych¹⁹.

¹³ B. Sygit, *Unikanie odpowiedzialności karnej*, w: „O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej”, SP Piła 1995, s. 21.

¹⁴ Z. Marek, *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki, 1960, nr 26-27, s. 512.

¹⁵ Ibidem, s. 514, sprawca zabójstw kobiet, B. Arnold głowy ofiar gotował w kotle do bielizny. J. Bieniek, Problemy Kryminalistyki, 1978, nr 131, tłumaczenie *Archiv für Kriminologie*, 1934, t. 95, tzw. sprawa Trautmana, H. Polke, gdzie sprawca K. Denke peklował mięso ludzkie, przedtem ściągając skórę, którą przerabiał na paski i szelki.

¹⁶ S. Waltoś, *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39, s. 561.

¹⁷ F. Burszyn, J. Groniewicz, WSN 1958, nr 16, w pociągu relacji Turyn Neapol znaleziono walizkę z rozczłonkowanymi zwłokami kobiety. Po kilku godzinach w innym wagonie tego samego pociągu

Z powyższych przypadków rozkawałkowania zwłok, nasuwają się uwagi, które mogą być przydatne organom ścigania w praktyce:

1. Ważne jest zwrócenie uwagi na sposób, w jaki sprawcy dokonują rozkawałkowania zwłok, gdyż pozwala to w niektórych przypadkach wysnuć wnioski o zawodzie sprawcy; sposób dokonywania cięć może np. doprowadzić do przyjęcia tezy, że sprawcą był rzeźnik, czy inna osoba posiadająca wiedzę i nabyte zdolności w tym zakresie.
2. Sprawcy chcąc zatopić rozkawałkowane zwłoki w wodzie sztucznie je obciążają, zazwyczaj poprzez przywiązanie do zwłok cegły, sztaby, kamienia itd., mocując je za pomocą drutu, sznura, kabla itd., po to, by ciężar utrzymał się przy zwłokach. Niejednokrotnie po sposobie wiązania, użytego umocowania, czy przedmiotu obciążającego, można ustalić ewentualne miejsce zabójstwa, zawęzić typowanie sprawców do osób posiadających nabyte zdolności, np. węzły żeglarskie, co na pewno ogranicza grono osób.
3. Sprawcami rozkawałkowania zwłok są zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Praktyka odnotowuje jednak, że w większości przypadków poćwiartowania zwłok właśnie dopuszczają się mężczyźni, łącznie z dalszymi czynnościami technicznymi, jak gotowanie, wrzucanie do wody, spalanie itd.

Pewien wyjątek stanowią dzieciobójczynie. Zauważa się w praktyce, że matka zaciera ślady swojej zbrodni poprzez rozkawałkowanie zwłok dziecka, a następnie je usuwa poprzez spalenie, zakopanie, wrzucenie do wody, wrzucenie do dołu kloaczego, czy też rozkawałkowane części ciała

znaleziono walizkę zawierającą pozostałe części zwłok.

¹⁸ Ds. 4005/94, sprawa o zabójstwo Stanisława Lechowskiego, Łódź.

¹⁹ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 21.

dziecka rzucają na pożarcie zwierzętom domowym²⁰.

W literaturze medyczno-sądowej oraz śledczej odnotowuje się rozbieżne poglądy na temat możliwości **spalenia całych zwłok**²¹. Jedni twierdzą, że spalenie zwłok przez sprawcę jest niemożliwe bez uprzedniego ich rozkawałkowania²², inni natomiast, że możliwość spalenia zwłok w całości nie jest wykluczona, choć w praktyce występuje rzadko²³.

W praktyce zdarza się sporadycznie, by użyto ognia jako środka zbrodni wobec ciała człowieka. W literaturze napotyka się na takie wypadki, lecz zazwyczaj dotyczą one osób po użyciu alkoholu, będących w stanie nietrzeźwości lub śpiących, które oblewano lub ich posłania płynem łatwopalnym i podpalano. Bywają również przypadki, że sprawcy, którzy dokonali zbrodni w inny sposób, chcą ukryć swój czyn poprzez spalenie całych zwłok. Zazwyczaj nie jest to sprawa łatwa, gdyż zależy od wielu czynników, a między innymi od rozmiaru ciała i wysokości temperatury spalania.

Odnotowuje się również przypadki podpalenia pomieszczeń, w których pozostawiono zwłoki osób zabitych. Tego typu działania notuje się w praktyce częściej i jest to zrozumiałe, gdyż sprawcy działaniem w takiej postaci zacierają ślady zbrodni, zazwyczaj w ich przekonaniu wszystkie, jakie pozostawili na miejscu zdarzenia. Na przykład sprawa zabójstwa Stanisława L., gdzie denat zmarł śmiercią gwałtowną na skutek uderzenia przez zagardlenie²⁴. Ze

względu na „opalenie” zwłok nie można było ustalić czy sprawca uczynił to za pomocą ręki czy pętli. U denata stwierdzono rozległe obrażenia głowy, klatki piersiowej i brzucha, które powstały od silnych i tępych urazów. Ponadto za pomocą metody spektrofotometrycznej²⁵ w próbie krwi pobranej z serca, nie stwierdzono obecności tlenkowej hemoglobiny, a także brak sadzy w drogach oddechowych, co świadczyło, że denat w chwili wybuchu pożaru nie żył. Stwierdzono również, że denat w chwili zgonu był trzeźwy – metodą Widmarka w jego krwi i moczu nie stwierdzono alkoholu. W tym przypadku sprawca Witold K. po dokonanej wcześniej zbrodni zabójstwa, w celu zatarcia śladów przestępstwa ułożył zwłoki Stanisława L. na tapczanie i zaproszył ogień rzucając żarzący się niedopałek papierosa²⁶.

błony tętnic szyjnych, wybroczyny na chrząstkach międzykręgowych [objaw Simona].

b) zadzierzgnięcie – polega na zaciśnięciu narządów szyi przez pętlę a siłą zaciskową stanowi siłą ręki z reguły obcej. Utrudnienie lub uniemożliwienie odpływu krwi z głowy przy zachowanym jej dopływie. Objawy: sinica twarzy; wybroczyny w spojówkach oczu i jamie ustnej; przekrwienie mózgu i opon mózgowych; złamanie chrząstek krtani.

c) zadławienie – doprowadzenie do uduszenia się ofiary przez bezpośredni ucisk ręką na narządy szyi (obie ręce lub noga). Objawy: zastój krwi w obrębie głowy; sinica twarzy; otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe; przekrwienie mózgu.

Tadeusz Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1993, s. 255.

²⁵ Metody spektrofotometryczne są najszerzej stosowane do celów ekspertyzy toksykologicznej. W jednej z pierwszych prac metoda ta opisana została przez Fretwursta-Meinecke, później zmodyfikowana przez Fukui. Zasada metod spektrofotometrycznych opiera się na pomiarze maksimum absorpcji widma COHb przed i po redukcji np. dwutioninem sodu. Dwutionin sodu konwertuje oksyhemoglobinę oraz inne pochodne jak np. methemoglobinę do deoksyhemoglobiny, podczas gdy karboksyhemoglobina pozostaje niezmienną.

Małgorzata Kłys, Wiesława Klementowicz, Ewa Gomułka, Agnieszka Opidowicz, Wanda Kurowska: *Badania nad przydatnością metod spektrofotometrycznej i chromatografii gazowej (GC/FID) z metanizerem do oznaczeń tlenu węgla we krwi sekcijnej*- Katedra Medycyny Sądowej CM UJ.

²⁶ Sprawa - RSD 3147/94, Ds. 4005/94,

²⁰ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 419.

²¹ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 22.

²² B. Hołyst, *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962, s. 95.

²³ W. Grzywno-Dąbrowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1957, s. 168.

²⁴ zagardlenie – polega na mechanicznym uciśnięciu narządów szyi i zahamowaniu wymiany gazowej

a) powieszenie – typowe [punkt zawieszenia z tyłu głowy] i nietypowe [punkt zaczepienia z boku lub przodu]. Są 3 mechanizmy: uciśnięcie tętnic szyjnych; zamknięcie drogi dostępu powietrza do płuc; odruchowe podrażnienie receptorów nerwu błędnego. Objawy: przekrwienie narządów jamy brzusznej, złamanie chrząstki tarczowej, pęknięcie

W praktyce takie przypadki są niezmiernie trudne do wyjaśnienia²⁷, gdzie zachodzi potrzeba stwierdzenia, czy śmierć nastąpiła podczas pożaru, czy też zwłoki dopiero po śmierci zostały poddane działaniu ognia²⁸, tym bardziej, że w literaturze opisano i w praktyce odnotowano liczne przypadki pomyłek i to wśród wybitnych specjalistów: Liebig, Bischoff, Graff²⁹.

Zdarza się, że przez takie przypadki sprawcy zmierzają do upozorowania samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku osoby³⁰.

Praktyka śledcza ujawnia również **zwłoki zniszczone za pomocą niegaszonego wapna**³¹. Dzięki powszechnie znanym właściwościom niegaszonego wapna, wykorzystywane jest ono przez sprawców do zniszczenia zwłok – ofiar czynów przestępczych.

Działania sprawców – mające na celu zatarcie śladów swojego przestępstwa – przejawiają się najczęściej poprzez:

- wykopanie dołów, czy wykorzystywanie naturalnych wgłębień w terenie, sytuowanie w nich zwłok, pokrywanie ich warstwą niegaszonego wapna, a następnie zasypanie;
- wykorzystywanie zbiorników ziemnych wypełnionych wapnem niegaszonym i umieszczanie w nich zwłok.

Miejszem owych działań sprawców są zazwyczaj:

- opuszczone place budowy,

- tereny, gdzie aktualnie prowadzone są prace budowlane, jednakże są to miejsca oddalone, bez całodobowego nadzoru,
- wybrane miejsca przez sprawców, z tym, że w tym przypadku ich działania będące przemyślanymi i zaplanowanymi, wymagają niejednokrotnie dodatkowych zabiegów.

Najrzadszymi, spotykanymi w praktyce przypadkami są zachowania sprawców polegające na niszczeniu zwłok za pomocą substancji chemicznych. Piśmiennictwo kryminalistyczne³² i sądowo-lekarskie³³ odnotowało zaledwie kilka opisów takich zdarzeń. Są to najbardziej wyrafinowane sposoby usuwania zwłok. Sprawcy bowiem z góry obmyślają i przygotowują zbrodnie.

Z najczęściej stosowanych przez sprawców zabójstw środków służących do zniszczenia – usunięcia zwłok – są kwasy nieorganiczne w postaci kwasów: siarkowego, azotowego, solnego i wody królewskiej. Przeprowadzone badania nad działaniem kwasów nieorganicznych na zwłoki ludzkie w naszym kraju przez Walczyńskiego i Kobięłę wskazują, że można zniszczyć całkowicie zwłoki zwierzęce czy ludzkie wraz z odzieżą w krótszym lub dłuższym okresie, przy czym najszybciej kwasem siarkowym, wolniej – azotowym, a najwolniej – solnym. Zdaniem tych uczonych, pojawianie się takich przypadków w praktyce może stać się przyczyną pewnych przeoczeń w procesie wykrywczym³⁴. Obiektami, które wybierają sprawcy i dokonują w nich zatarcia śladów swojego przestępstwa są:

- pomieszczenia mieszkalne sprawców,
- pomieszczenia mieszkalne ofiar, gdzie sprawcy z premedytacją (zaplanowaniem czynu) i podstępem kontaktują się z ofiarą, dokonując zbrodniczego czynu.
- opuszczone magazyny, hale produkcyjne, oddalone od zabudowań, inne po-

²⁷ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 23.

²⁸ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 154-156.

²⁹ Ibidem, s. 154.

³⁰ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 23.

³¹ Wapno palone (niegaszone) – CaO, czyli tlenek wapnia. Otrzymywane przez wypalanie (prażenie) kamienia wapiennego w temperaturze 900 – 1300°C. Po wypaleniu, ma formę brył, których barwa zależy od domieszek. Im jest ich mniej, tym bardziej białe jest wapno. Wapno palone łatwo chłonie wilgoć z powietrza i wchodzi w reakcję chemiczną, w wyniku której powstaje wodorotlenek wapnia lub węgiel wapnia. Wapno palone jest półproduktem do otrzymywania innych form wapna i bezpośrednio nie jest używane. W budownictwie było używane jako dodatek do trocin przy wypełnianiu ścian drewnianych szkieletowych (raczej suchogazzone).

³² Tadeusz Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1993.

³³ Jan Widacki (red), *Kryminalistyka*, C.H. Beck 2007.

³⁴ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 24.

mieszczenia czy otwarty teren przy tych budowlach,

- tereny zakładów przemysłowych, firm itd., zajmujących się produkcją, gdzie wykorzystuje się bezpośrednio czy pośrednio kwasy nieorganiczne do produkcji,
- inne, gdyż mając na uwadze pomysłowość sprawców towarzyszącą planowaniu zbrodni, może to być w zasadzie każde miejsce czy obiekt wybrany przez sprawców.

Po dokonaniu zbrodni zabójstwa sprawcy zacierają ślady przez zatopienie zwłok w wyżej wymienionych kwasach, np. K. Simpson przedstawił mechanizm zbrodni Heigha, który włókni sześciu swych ofiar rozpuścił w stężonym kwasie siarkowym³⁵.

Oprócz samego zachowania – zatarcia śladów – w postaci rozpuszczenia zwłok, sprawcy dodatkowo starają się pozbyć środków służących do powyższego celu. Często bywa, że zdobyty środek „powraca” do pierwotnego miejsca przeznaczenia (beczki, zbiorniki itd.), chyba że zbrodnie dokonywane są w miejscach przechowywania tych środków, np. wrzucanie zwłok do zbiornika, wrzucanie do beczki i pozostawienie w miejscu składowania. Bywa również i tak, że nie jest dla nich istotnym miejsce pozbycia się tych środków. W praktyce więc, należy przyjąć również taką tezę, że nie należy lekceważyć właśnie takich sposobów stosowanych przez sprawców, licząc się z tym, że sposoby zacierania śladów w tej postaci przeniesione z gruntu „zachodniego” przez literaturę, film itd., stanowią impuls do podejmowania tego typu działań. W przypadku podjęcia działań poszukiwawczych w związku z zaginięciem osoby, należy mieć na względzie dokonanie zabójstw i zastosowanie tego sposobu przez sprawców zbrodni.

Zachowania sprawców zabójstw związane z zacieraniem śladów własnego przestępstwa, nie zawężają się wyłącznie do

³⁵ Przypadek ten opisał w naszej literaturze Z. Czczot, *Zniszczyłem ją kwasem*, Problemy Kryminalistyki, 1967, nr 66, s. 254 i n.

usunięcia zwłok, lecz także do zacierania śladów (innych) na miejscu zdarzenia. Ma to związek między innymi z tym:

1. czy sprawcy znali, przebywali, czy występowały pomiędzy nimi a ofiarami związki uczuciowe, partnerskie itd., gdyż wówczas muszą oni zadbać o usunięcie przedmiotów wykazujących te związki czy znajomości;
2. w jaki sposób dokonali zbrodni zabójstwa, tzn., jakich użyli narzędzi czy środków, np. w postaci środków toksycznych, kwasów nieorganicznych, czyli usuwanie przez sprawców „narzędzi” zbrodni³⁶; sprawcy zabierają narzędzia ze sobą oczyszczając je ze śladów, usuwają przez zniszczenie, zakopanie, zatopienie, rozpuszczenie w silnych rozpuszczalnikach itd.;
3. że sprawcy zazwyczaj pozostawiają inne ślady typu: ślady linii papilarnych, ślady traseologiczne, biologiczne, czy mikroślady³⁷, które starają się usunąć przez wytarcie przedmiotów czy podłoża miejsca zbrodni;
4. że w zależności od sposobu dokonania zabójstwa, ofiary, które zostały usunięte z miejsca zbrodni, pozostawiają również ślady działań sprawców w postaci plam krwi, wydzielin, czy wydalin, czy też gdy ofiary broniąc się były w posiadaniu przedmiotów, które weszły w kontakt ze sprawcami.

Należy pamiętać, że sposoby dokonywania zabójstw charakteryzują się dużą różnorodnością, w zależności od inteligencji sprawców, od ich możliwości (dostępu do środków i narzędzi), wreszcie od moty-

³⁶ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993. Ze względu na działanie określonymi narzędziami, literatura dzieli obrażenia zwłok, które wywołane są np.: narzędziami ostrymi (klinga, nóż, brzytwa, itp.) i powstałymi przez to śladami ran kłutych, rąbanych, ciętych; narzędziami tępymi (młotek, obuch siekiery) i powstałymi przez to otarciami naskórka, sińce, rany tłuczone, szarpane.

³⁷ Znajomość zagadnień z zakresu wiedzy kryminalistycznej, a w tym wypadku z zakresu i mechanizmu powstawania śladów – w tym i mikroślady – może doprowadzić do zatarcia śladów w całości, np. przez podpalenie miejsca i usunięcia zarazem zwłok.

wów nimi kierujących, zależęć będą sposoby dokonywania przez nich zabójstw.

Do narzędzi, które sprawcy używają do popełniania zabójstw zaliczyć można prawie wszystko, czym człowiek nauczył się posługiwać w swojej działalności, od narzędzi bardzo prostych po skomplikowane. Znane są przypadki, że do zabójstwa użyto środków, które w zasadzie nie kojarzą się z narzędziami nadającymi się do popełnienia przestępstwa. Wśród wspomnianych powyżej przykładów należy przytoczyć przypadek wykorzystania izotopów promieniotwórczych. Najczęściej jednak w praktyce spotykamy się z dużą liczbą narzędzi łatwo dostępnych, łatwych w użyciu, które po dokonaniu zbrodni łatwo zbyć, zniszczyć.

Należy wspomnieć o przypadkach otruc, które odnotowano w większości na terenach miejskich, gdzie zazwyczaj jest łatwiejszy dostęp do środków toksycznych (arszenik, cyjanek potasu, arsenian sodu).

W nielicznych przypadkach dokonywane są zabójstwa za pomocą specjalnie skonstruowanych narzędzi, np. powodujących wybuch w wyniku eksplozji znajdującego się w środku materiału wybuchowego. Takie narzędzia mogą być przesyłane pocztą, dostarczone przez posłańca lub umieszczone w miejscach, w których najczęściej przebywa ofiara. Eksplozja następuje w trakcie otwierania przesyłki, drzwi do pomieszczeń itp. Do rzadkich przypadków należą powyżej wspomniane zabójstwa za pomocą podpalenia, przez utopienie, czy zrzucenie ze znacznej wysokości.

Niewątpliwie na sposób popełnienia zabójstwa, a w następstwie na rodzaj i sposób zacierania śladów ma wpływ motyw³⁸, który kieruje sprawcą dokonującym zbrodniczego czynu.

Zazwyczaj sprawcy zabójstw starają się zatrzeć wszelkie ślady wskazujące na sposób dokonania zabójstwa, motyw, uży-

te do jego realizacji środki – w szczególności dotyczy to zabójstw z premedytacją.

Przez **upozorowane zabójstwa** sprawcy zmięrzają do uprawdopodobnienia, że zabójstwo rzeczywiście popełniono, tzn. dokonują upozorowania zdarzeń, które wyrażają wtórny stan rzeczy na tle pierwotnych, faktycznych i rzeczywistych przebiegów zdarzeń.

Zdarzenia pierwotne mogą mieć znamiona czynu zabronionego lub czynu niezabronionego. Pozoracje przestępstw obejmują więc zespół czynności, które mają przemawiać za popełnianiem przestępstw: bez uprzednio popełnianych czynów lub po wcześniejszym dokonaniu własnych przestępstw.

Sprawcy własnych przestępstw, chcąc uniknąć odpowiedzialności, posuwają się do tworzenia pozorów³⁹ maskując pierwotny stan rzeczy, tworząc nowe zdarzenie, nową sytuację odmienną od stanu pierwotnego, dążąc do skierowania podejrzeń w fałszywym kierunku, i to w wypadku, gdy śmierć ofiar ich czynów była zarówno wynikiem działania niebędącego umyślnym pozbawieniem ich życia, jak i działaniem umyślnym. W obu przypadkach ukrywają popełnione przez siebie wcześniej przestępstwa, tworząc pozory zaistnienia przestępstwa:

- innego rodzaju (zabójstwo),
- na innym podłożu niż te, które dokonali (zmiana motywu),
- dokonanego przez inną osobę.

W praktyce odnotowuje się przypadki, w których sprawcy stwarzają pozory zabójstwa – gdzie śmierć ofiary ich czynu nie była działaniem umyślnym, skierowanym na pozbawienie ich życia – zacierając ślady własnych przestępstw, utrudniając organom ścigania dokonanie prawidłowych ocen charakteru czynu, np. sprawcy wypadków drogowych, po stwierdzeniu, że ofiara wypadku nie żyje, za pomocą różnego typu narzędzi, posiadanych substancji, zacierają ślady swojego przestępstwa poprzez zada-

³⁸ Wiedza kryminalistyczna wyróżnia następujące motywy, jakimi kierują się sprawcy zabójstw: rabunkowy, erotyczny, seksualny, chuligański, inne motywy i motywy nieustalone.

³⁹ B. Sygit, *Zachowanie pozorującego przestępstwa i ich zwalczanie*, Poznań - Warszawa 1985, s. 12 i n.

wanie ciosów ostrymi narzędziami przez cięcie, klucie, rąbanie, narzędziami tępo-krawędzistymi przez uderzanie oraz polewanie i podpalanie zwłok substancjami łatwopalnymi (benzyna, olej napędowy).

Zdarzają się również pozoracje zabójstw poprzedzonych umyślnym pozbawieniem życia człowieka⁴⁰. Odnotowano np. przypadek pewnej kobiety, która zabiła swoje dziecko, a następnie upozorowała zbrodnicze porwanie i utopienie⁴¹.

Ujawniane są również w praktyce przypadki faktycznych zabójstw, które pozorowane są na zabójstwa ich sprawców, których cel stanowi ukrycie się przed wymiarem sprawiedliwości, popełnienie kolejnego przestępstwa w postaci np. wyłudzenia odszkodowania, poza tym, zerwanie kontaktów z rodziną, współnikami w prowadzonej działalności gospodarczej itd. Dokonując zabójstw, sprawcy pozorują zabójstwo swojej osoby poprzez upodobnienie ofiary do swojego wyglądu i ubioru, pozostawiają przedmioty i rzeczy osobiste, które w ich przekonaniu będą pewnym dowodem świadczącym o ich tożsamości. Zdarza się, że dodatkowo dla utrudnienia rozpoznania zwłok podpalono pomieszczenie i znajdujące się w nim zwłoki lub same zwłoki.

Pozoracje zabójstw poprzedzone umyślnym pozbawieniem życia, nie dotyczą zazwyczaj zmiany charakteru czynu, lecz skierowane są ku ich faktycznemu podłożu. Przygotowując się do popełnienia zabójstw lub dokonując ich, sprawcy robią to z powodu określonych przyczyn, które są czynnikiem „poruszającym”, „popychającym” działania, wyznaczającym sposoby działania – zachowania się. Owe przyczyny – motywy kierujące sprawcami w wielu przypadkach stają się dla nich niedogodnym instrumentem w „rękach” organów ścigania. Dlatego też sprawcy nadają przestępstwom wtórny stan rzeczy tworząc nowe zdarzenie, aby sugerowało inny motyw działania. Stosunkowo często bywa pozorowany motyw seksualny, w ramach które-

go sprawcy po dokonaniu wcześniejszego przestępstwa, zacierają jego ślady, a następnie pozorują:

- zabójstwa z lubieżności⁴²,
- zabójstwa osób, które uprzednio zostały zgwałcone lub które usiłowano zgwałcić, nanosząc ślady w postaci zniszczenia odzieży, zewnętrznych obrażeń ciała, defloracji⁴³, okaleczeń wewnętrznych narządów rodnych związanych ze zwłokami ofiary oraz ślady na miejscu zdarzenia, np. ślady walki, porzucone celowo narzędzia przestępstwa.

Motyw rabunkowy upozorowany przez sprawców ma utrzymać w przekonaniu organy ścigania, że celem ich działania jest uzyskanie w wyniku przestępstwa wartości materialnych – działanie sprawców polega na zawładnięciu mieniem ofiary i jej zabiciu. Po zatarciu i usunięciu śladów zabójstwa wskazujących na rzeczywisty motyw zbrodni, tworzą – pozorują rabunkowe tło zbrodni, które elementarnie są jednocześnie również postacią zachowań zmierzających do zacierania śladów przestępstwa, które przejawiają się poprzez:

- usuwanie przedmiotów wartościowych, pieniędzy, dokumentów, elementów odzieży znajdujących się przy ofierze;
- stworzenie pozorów – jeżeli zwłoki znajdowały się w chwili zabójstwa w pomieszczeniu mieszkalnym, samochodzie itd. lub zostały tam przeniesione – penetracji tych miejsc poprzez niszczenie, uszkodzanie, rozrzucanie przedmiotów, garderoby itd.

Sprawcami mogą zatem kierować różne motywy określane rzeczywistymi, które upozorowane zostają innymi: ero-

⁴⁰ Ibidem, s. 47.

⁴¹ Ibidem, s. 47.

⁴² Lubieżność – skrajne zбочenie popędu płciowego okazywane poprzez doznawanie rozkoszy seksualnej przy zadawaniu ran, przeważnie groźnych dla życia lub śmiertelnych i obserwowaniu silnych cierpień ofiary lub jej agonii. T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 456.

⁴³ *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, **defloracja** – pozbawienie dziewictwa, naruszenie błony dziewiczej podczas pierwszego stosunku płciowego.

tyczny – rabunkowym, rabunkowy – politycznym itd.

Zmiany motywów działania podejmowane są zazwyczaj przez sprawców świadomie, choć mogą również się zdarzać przypadkowe nieświadome zmiany, które sugerują odmienny od rzeczywistego motyw przestępstw, np. zabójstwo na tle rabunkowym może sugerować zabójstwo na tle seksualnym, gdzie sprawcy w poszukiwaniu przedmiotów wartościowych i pieniędzy obnażają ofiarę zdejmując garderobę i naruszając przy tym narządy płciowe ofiary.

Zachowania polegające na zacieraniu śladów przestępstwa, mają również na celu zmylenie organów ścigania co do osoby sprawcy, który dokonał zbrodni zabójstwa.

W tym przypadku pozorowanie może dotyczyć czynionych takich zabiegów przez sprawców, że poprzez pozostawione na miejscu zdarzenia ślady fizyczne i psychiczne „precyzują” obraz zabójcy, a ukrywają fakt swojej obecności na miejscu zdarzenia. Zachowania te koncentrują się również na pozostawieniu śladów, które wskazywałyby co było przedmiotem jego działania i czym kierował się sprawca popełniając zbrodnię zabójstwa.

Sprawcy więc kierują podejrzenie na inną osobę:

- bezpośrednio pozostawiając ślady wskazujące na osobę oraz motyw, którym się kierował,
- pośrednio, przywiązując znacznie większą uwagę do motywu zbrodni.

W piśmiennictwie, jak i w praktyce zauważa się często, że w tej kategorii, oprócz obligatoryjnie następującej pozoracji związanej z tworzeniem przestępstwa innego rodzaju – w tym przypadku zabójstwa – fakultatywnie i z różnym natężeniem następuje pozoracja związana z motywem i dokonaniem zbrodni przez inną osobę.

Sprawcy zachowań polegających na pozorowaniu zaistnienia zdarzenia nieprzestępnego, dążą zazwyczaj do popełnienia przestępstwa doskonałego, pozorując zbrodnię zabójstwa na czyny będące naj-

częściej rzekomo wynikiem samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku.

Upozorowanie śmierci samobójczej, której autorami są zazwyczaj sprawcy zabójstw, polega na zatajeniu przyczyny zainicjowania śmiertelnego ofiary i dążenie do stworzenia takich faktów, które przemawiałyby za tym, że przyczyną zgonu jest własnoręczne działanie denata. Dlatego też popełnionej zbrodni zabójstwa nadawane są cechy czynu samobójczego, które zarazem są zachowaniami polegającymi na zacieraniu, jak i nanoszeniu śladów przestępstwa, a które przejawiają się poprzez:

- włożenie do dłoni denata broni palnej lub innego przedmiotu, którego użyto do zabójstwa,
- pozostawienie przy zwłokach ofiary narzędzi rzeczywistych lub rzekomo użytych do zamachu,
- odkręcenie kurków gazowych,
- zalecanie określonego postępowania w obecności innych osób – utrzymując w błędzie ofiary – zalecanie stosowania środków toksycznych i to w obecności osób trzecich, np. wykazywanie ofierze potrzeby pobrania zalecanych środków w trakcie przyjęcia towarzyskiego,
- zrzucenie ofiary z wysokości,
- wrzucenie ofiary do zbiornika wodnego,
- przeniesienie zwłok na tory kolejowe,
- powieszenie zwłok⁴⁴.

Jest to najczęstszy sposób pozoracji śmierci samobójczej. Sprawcy dla uprawdopodobnienia samobójstwa, zazwyczaj starają się pozorować czyn zgodny z rzeczywistym przebiegiem poprzez wieszanie zwłok na rusztowaniach, kławkach od drzwi, na gałęziach drzew itd. Zdarza się, że sprawcy dla większego uwiarygodnienia rzekomego samobójczego powieszenia strzelają do zwłok z tzw. przyłożenia, czy preparują listy pożegnalne ofiar, mające wytłumaczyć powody odebrania sobie życia.

Należy pamiętać, że mamy do czynienia również z odmiennymi przypadkami upozorowania samobójstwa przez powieszenie zwłok, gdy:

⁴⁴ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit, s. 31.

- śmierć była wynikiem zgonu naturalnego, a mimo to sprawca stworzył pozory śmierci samobójczej,
- sprawcy sądzą, że ich ofiary już nie żyją i dla upozorowania samobójstwa wieszają je,
- sprawcy powodują nieumyślne uszkodzenie ciała u ofiar, które to uszkodzenia wywołują u ofiar utratę przytomności, sprawcy zaś z tej przyczyny wieszają je,
- sprawcy umyślnie doprowadzają ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, czy też wykorzystują ich nieudolność fizyczną i je wieszają.

W praktyce ujawnienie wyszczególnionych powyżej przypadków jest dość trudne, gdyż często zdarzają się zachowania przestępcze przez sprawców bardzo wyrafinowane i podstępne.

Upozorowanie nieszczęśliwego wypadku podyktowane jest przekonaniem wśród sprawców, że zachowanie pozorów śmierci samobójczej ofiary wywołuje pewne konsekwencje, niejednokrotnie skierowane również na ich osobę. Dlatego sprawcy zabójstw, mając do wyboru różne sposoby złudnego obrazu rzeczywistości, często pozorują śmierć będącą wynikiem wypadku.

Sprawcy tego rodzaju pozoracji – zabójstwo upozorowane na nieszczęśliwy wypadek – wybierają zazwyczaj takie sposoby zrealizowania swojego celu, które w naturalnym ich przebiegu powodują śmierć przez nieszczęśliwy wypadek. Stanowi to zarazem uproszczenie dla działań przestępczych sprawców, którzy przy zacieraniu śladów swojego przestępstwa i nanoszeniu śladów pozorowanego zdarzenia, wykorzystują te same obiekty, miejsca, tereny, narzędzia i środki użyte przy dokonaniu swojego przestępstwa.

W praktyce spotyka się zabójstwa, które upozorowane na śmierć wynikłą z nieszczęśliwego wypadku, są rzekomo następstwem:

- zatrucia tlenkiem węgla czy zbrodniczego otrucia gazem,

- otrucia środkami chemicznymi, np. podanie ofierze spryskanych środkiem owadobójczym owoców i warzyw,
- zasypania ofiary ziemią lub skałami, np. upozorowanie obsunięcia się zwału ziemi,
- zamrożenie ofiary, np. oziębianie ciała ofiary z użyciem przemocy przez tzw. zimną kąpiel,
- ukąszenie przez gady, np. wykorzystanie do zbrodni żywego węża czy żmii lub upozorowanie po dokonaniu własnym przestępstwie ukąszenia, przez naniesienie na ciało ofiary znaków podobnych do ukąszenia i pozostawienie obok niej martwego węża, żmii itp.,
- upadku ze stogu siana, drabiny, wozu, schodów, stoku wzniesienia itp., np. zepchnięcie ofiary - w czasie wycieczki górskiej - ze stoku w przepaść,
- przypadkowego postrzelenia, np. spreparowanie faktów, które świadczyłyby o tym, że ofiara zginęła od przypadkowego odpalenia pistoletu, w którego posiadanie weszła pod nieobecność sprawcy,
- potrącenia ofiary przez pociąg, zwracając uwagę przy tym na to, że w przypadkach znalezienia zwłok na trasach kolejowych możemy mieć do czynienia:
 - z możliwością zabójstwa upozorowanego na śmierć przypadkową,
 - z możliwością podrzucenia zwłok ofiary zabitej wcześniej, w celu upozorowania śmierci przypadkowej,
 - innych przyczyn śmierci będących rzekomo wynikiem nieszczęśliwego wypadku, jak:
 - utopienie się ofiary - sposób ten jest wykorzystywany przez sprawców zabójstw, którzy dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku wrzucają ciała swoich ofiar do wody, mając świadomość, że śmierć z utonięcia, jak i śmierć w wodzie traktowana jest przeważnie jako następstwo wypadków lub samobójstwa. Sprawcy pozorując przypadkowe utopienie się nie obciążają ciał swych ofiar żadnym balastem, gdyż

takie zachowanie przesądzałyby o zbrodniczym lub samobójczym charakterze czynu,

- przegrzanie się ofiary, np. sprawca może doprowadzić do przegrzania ciała ofiary, a przez to do jej zgonu, poprzez działanie ultradźwiękami o natężeniu 160 dB poprzez przyłożenie odpowiedniego nadajnika do klatki piersiowej ofiary (działanie cieplne fal ultradźwiękowych)⁴⁵.

Znane są w praktyce **przypadki upozorowanych zabójstw**, które są podejmowane w celu ukrycia rzeczywistej przyczyny zajścia śmiertelnego, którą jest samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Najstarsze zapiski sądowe zawierają szereg przypadków samobójstw upozorowanych na zabójstwa⁴⁶, które w medycynie sądowej określane są jako samobójstwa utajone.

Podłoże takich zachowań stanowi przeważnie uchronienie rodziny oraz zwłok przed konsekwencjami samobójstw na gruncie moralno-społecznym, religijnym. Tak na przykład rzymska reguła – „Samobójstwo nie daje prawa do pogrzebu z należnymi obrzędami” – znalazła swoje miejsce w praktykach kościołów i związkach wyznaniowych, których przedstawiciele - osoby duchowne - odmawiają pochówku zmarłym w wyniku samobójstwa. Ich stanowisko kształtuje zarazem pogląd społeczności uprawiającej kult religijny, który to następnie przenoszony jest na świecki grunt funkcjonujących zasad moralno-społecznych. Do dnia dzisiejszego w niektórych społecznościach i grupach etnicznych, w niektórych regionach naszego kraju, publicznie potępia się samobójstwo, jako czyn, a co za tym idzie osobę, która wykonała zamach samobójczy i rodzinę. „Sprawcy” więc, najczęściej będącymi osobami najbliższymi dla samobójcy, zacierają ślady czynu samobójczego, pozorując zabójstwo na określonym tle, a nawet przez określoną osobę.

Niejednokrotnie sami samobójcy wykonują zamach na swoje życie w taki sposób, aby wywołało to wrażenie, że miało miejsce zabójstwo. Interesującym przykładem takiego zachowania może być upozorowane zabójstwo, które miało zapewnić rodzinie samobójcy wypłatę polisy ubezpieczeniowej, czy też samobójca upozorował - w celu zapobiegnięcia publicznego potępienia jej czynu i jej osoby - zabójstwo na tle seksualnym.

W przypadkach tych, sprawcy zamachów samobójczych, przed zamachem podejmują szereg czynności, które mają sugerować rodzaj przestępstwa, motyw, którym miałyby kierować się nieistniejący sprawca, a nawet sugerować – w zależności od motywu czynu samobójczego – osobę sprawcy.

Nierzadko zaplanowane w ten sposób czyny samobójcze mają nieprawdopodobny przebieg, przez co nastęrczają one praktyce śledczej wiele kłopotów, którym często towarzyszy błędne przekonanie o niemożliwości wykonania samobójstwa czy prostego, czy złożonego.

Ujawnia się też czasami nieudane próby samobójcze, pozorowane następnie na uśmierzanie zabójstwa.

Zajścia śmiertelne w wyniku nieszczęśliwego wypadku nie mogą być pozorowane jako zbrodnicze przez samą ofiarę, zatem pozoracji nie dopuszczają się inne osoby. Przykładowo, pewna mężatka, w obawie przed ujawnieniem faktu zbliżenia cielesnego z obcym mężczyzną, w trakcie którego zmarł, zadała mu szczyrykiem szereg ran kłutych dla upozorowania jego zabójstwa⁴⁷.

Zachowanie tych osób polega więc na czynnościach technicznych, które mają na celu zatarcie śladów:

- świadczących o obecności tych osób w chwili nastąpienia nieszczęśliwego wypadku,
- świadczących o następstwie samego zdarzenia i naniesieniu śladów, które

⁴⁵ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 281.

⁴⁶ S. Waltoś, *Owoce zatrutego drzewa*, Kraków 1978, s. 47.

⁴⁷ B. Sygit, *Zachowania ...* op. cit., s. 36.

będą stanowiły pozorację zbrodni zabójstwa.

Przedstawione w powyższej treści pozoracje – pozorowane czyny przestępcze – stanowią przypadki mające przemawiać za popełnieniem przestępstwa, które podejmowane są bez uprzedniego czynu przestępczego i to po to, aby organy ścigania zaniechały prowadzenia postępowań w kierunku, w którym ujawniłoby się prawdziwy charakter zdarzenia.

Zachowania sprawców zabójstw związane z oddaleniem się z miejsca zdarzenia

Sprawcy poważnych przestępstw - w tym i zabójstwa - starają się nie zaniedbywać działań zmierzających do zatarcia śladów również na tym etapie, jakim jest oddalenie się z miejsca przestępstwa. Toteż dążą przede wszystkim do:

- zmiany swojego wyglądu i pozbycia się przedmiotów użytych do popełnienia przestępstwa,
- pokonywania przeszkód utrudniających im szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia,
- szybkiego oddalenia się z miejsca przestępstwa,
- utrudniania policji i innym organom ścigania skutecznego pościgu.

Sprawcy zabójstw – w szczególności, jeżeli chodzi o zabójstwa z premedytacją – przygotowując się do ich popełnienia, starają się zazwyczaj wszystko przewidzieć, aby zapewnić sobie bezpieczne wykonanie czynu i po to, by uchylić się od odpowiedzialności karnej. Dlatego też w planowanych działaniach nie zaniedbują również tego, by po dokonaniu przestępstwa **zmienić swój wygląd**. Jest to zrozumiałe, gdyż sprawcy przewidują i tę ewentualność, że:

- ofiara ich zbrodniczego czynu może przeżyć,
- mogą ich dostrzec osoby trzecie, w tym i przebieg dokonywanego czynu przestępczego.

Zabierają więc na miejsce przestępstwa zapasowe ubranie lub inne rekwizyty, które zakładają w trakcie, w szczególności

zaś po przestępstwie⁴⁸. Nie stanowi to jednego sposobu, w jaki sprawcy zmieniają swój wygląd. Częściej w celu nierozpoznania, sprawcy pozbywają się charakterystycznych części ubrania, zakładają je na drugą stronę itp.

Istotnym elementem w dokonywanej zmianie wyglądu przez sprawców jest zmiana fizycznego ich wizerunku. Toteż po dokonaniu czynu przestępczym zmieniają uczesanie, zdejmują lub zakładają perukę, odklejają lub dopiero przyklejają brodę lub wąsy, zmieniają kolor oczu poprzez zakładanie odpowiednich szkieł kontaktowych, wypychają policzki, maskują cerę ciała odpowiednimi kosmetykami, wreszcie uwy puklają lub ukrywają swoją postawę fizyczną łącząc do tego zachowania w postaci utykania, złamanej czy braku ręki itd.

Zacieranie śladów przestępstwa, to również usuwanie rekwizytów, które używali na miejscu zdarzenia przestępczego. Użyte na miejscu zdarzenia - zbrodni zabójstwa rękawiczki, wykorzystane w postaci kominiarki maskujące okrycie głowy, sprawcy usuwają po opuszczeniu miejsca zbrodni, przywiązując uwagę, by żaden z tych rekwizytów nie pozostał na miejscu zdarzenia. W grupie usuwanych rekwizytów użytych do przestępstwa mogą znajdować się także:

- przedmioty celowo dobrane przez sprawców, które w przypadku dostrzeżenia przez osoby trzecie, stworzą pozory określonego typu sprawcy,
- przedmioty celowo odebrane przez sprawców osobom, przeciwko którym zamierzają skierować podejrzenie,
- inne przedmioty, które mogą stanowić rekwizyty, takie jak torby, walizki itp.

Owe wyszczególnienie rekwizytów, można ze względu na przeznaczenie podzielić na rekwizyty:

- do popełnienia przestępstwa,
- stwarzające pozory - zachowania maskujące - na miejscu zdarzenia,

⁴⁸ Ibidem, s. 67.

- do pozorowań maskujących osobę sprawcy w trakcie i po dokonaniu zbrodniczego czynu,
- do pozorowań maskujących zdarzenie przestępcze po jego dokonaniu, w których jest on zazwyczaj w posiadaniu, aż do zakończenia działań przestępczych.

Praktyka potwierdza, że przezorność przejawiająca się w takich zachowaniach sprawców, pozwoliła wielu z nich spokojnie oddalić się z miejsca zdarzenia, mimo że nie brakowało świadków danego przestępstwa⁴⁹. Sprawcy wykorzystując brak orientacji osób trzecich co do popełnionego zbrodniczego czynu, czy zamieszanie wywołane zdarzeniem, dokonują w ukryciu zmian swojego wyglądu, po czym odchodząc z miejsca zdarzenia usuwają - według ich uznania - użyte rekwizyty poprzez wyrzucenie ich do pojemników składowania śmieci, kanałów ściekowych, zapakowanie i po koniecznym obciążeniu wrzucenie do kanału rzecznego, rzeki czy innego zbiornika wodnego, wreszcie spalanie w ustronnym miejscu.

Zrealizowanie przez sprawców zabójstw zamiaru przestępczego, to zaledwie część ich oczekiwań, o czym oni dobrze wiedzą. Sprawcy liczą się z tym, że na drodze mogą natknąć się na wiele przeszkód, dlatego ważnym jest dla nich przygotowanie i w rezultacie **bezpieczne oddalenie się z miejsca zdarzenia**. Niektóre z nich mogą przewidzieć wcześniej – szczególnie, jeśli chodzi o zabójstwa z premedytacją - takie, jak dokonywanie obchodu obiektu przez stróża, wcześniejszy powrót do domu właściciela, tryb i spędzanie godzin wieczornocnych przez sąsiadów ofiary, czy też dokładność kursów autobusów miejskich, godziny dojazdu na pętlę autobusową, gdy np. miejscem zbrodni jest pobliski zagajnik. Są to jednak zachowania czynione przez sprawców, które nie są zachowaniami technicznymi – w dosłownym znaczeniu – w celu zacierania śladów. Jednak po dokonaniu czynu, stanowiąc mogą element sprzyja-

jący zacieraniu śladów samego przestępstwa, jak i dowodów na miejscu zdarzenia.

Sprawcy zabójstw przygotowują się wcześniej, starają się uwzględnić wszelkie ewentualności, które by utrudniały odwrót z miejsca przestępstwa. Czynione działania przygotowawcze mają więc spowodować, by sam przebieg zbrodniczego czynu nie był zakłócony, jak i okoliczności towarzyszące zdarzeniu i bezpośrednio po nim nie były dla nich zaskoczeniem, np. przyjęcie, jako ewentualne zachowanie maskujące - udawanie wobec świadka, że przychodzi zaatakowanej ofierze na pomoc i rzekomo organizując przy tym pomoc lekarską.

Pewnych jednak przeszkód nie można uwzględnić, czy też sprawcy nie biorą pod uwagę, np. że niespodziewanie dostaną po czynie ataku choroby wymagającej pomocy lekarskiej lub, że w czasie popełnienia przestępstwa zostanie skradziony samochód, którym przyjechali na miejsce zdarzenia⁵⁰.

Sprawcy przewidują nieraz więcej przeszkód, które mogą powstać w trakcie zdarzenia przestępczego i dlatego zabierają ze sobą więcej narzędzi czy środków, aniżeli jest to potrzebne. Narzędzia te i środki mogą być wykorzystane zarówno w stosunku do ofiary, jak i świadków zdarzenia, co może doprowadzić do popełnienia – w przypadku świadka – kolejnego przestępstwa w postaci zabójstwa, uszkodzenia ciała, pozbawienia wolności itd.

Zabójcy, którzy nie planowali wcześniej przestępstwa i nie są w pełni wyposażeni w narzędzia, czy też nie posiadają środka lokomocji – w zależności na ile jest im to potrzebne – używają do pokonywania tych przeszkód narzędzi przypadkowych, jak wyłamane kraty, kawałki wybitego szkła, leżące kamienie itd., ewentualnie narzędzia te, czy środki lokomocji zdobywają przemocą. Często w tych przypadkach sprawcy popełniają kolejne przestępstwa w postaci kradzieży, rozboju itp., a nawet zabójstwa⁵¹.

⁴⁹ Ibidem, s. 68.

⁵⁰ Ibidem, s. 68.

⁵¹ Ibidem, s. 70.

Sprawcy zabójstw nie szczczędzą sił ani środków, aby sprostać oczywistej prawdzie, jaką jest to, że **im szybciej znajdą się poza miejscem zdarzenia, tym trudniej będzie udowodnić im popełnione przestępstwa.**

Jeśli ich działania zostały należycie zaplanowane, korzystają w swych poczynaniach przestępczych ze środków lokomocji, którymi przyjeżdżają na miejsce zbrodni, pozostawiając je w pewnej odległości od planowanego miejsca zbrodni, aby uniknąć ewentualnego zainteresowania się pojazdem przez osoby trzecie i skojarzeniu go z przestępstwem.

Przygotowany wcześniej pojazd jest – w świetle ucieczki – ważnym ułatwieniem w planowanym uniknięciu odpowiedzialności. Zdarzają się nawet przypadki, że sprawcy na tym etapie tworzą tzw. system asekuracji wielokrotnej, w którym dla zmylenia ewentualnego pościgu przygotowują kilka pojazdów, które zmieniają w trakcie ucieczki, dodatkowo zmieniając również wygląd i ubiór.

Mniej przewidujący sprawcy, działający bez zaplanowania bynajmniej tego etapu działań, rozwiązują sposób oddalenia się przypadkowo, tzn. odjeżdżają przygodnym pojazdem samochodowym, autobusem, metrem, pociągiem, względnie oddalają się pieszo. Oczywiście nie należy wyłącznie rozpatrywać drogi ucieczki i uzależniać jej od faktu, czy sprawcy dysponują pojazdem i chcą z niego skorzystać. W praktyce notuje się przypadki, że droga oddalenia się sprawców zabójstw była wcześniej zaplanowana i należycie przygotowana bez środków lokomocji - sprawcy oddalili się pieszo - gdzie dokonali wyboru trasy poprzez sprawdzenie terenu i zabudowań, osób zamieszkujących, przygodnych (poruszających się w ramach ruchu miejskiego), a następnie dokonywali instalacji urządzeń (drabiny, sznury, przygotowane włazy kanałów przeciwburzowych) w miejscach pokonywania określonych przeszkód. Bywa jednak i tak, że sprawcy nie dbają o oddalenie się z miejsca przestępstw,

zachowują zimną krew, godząc się na schwytanie na gorącym uczynku⁵².

Jednym z powodów, dla których sprawcy czynią starania, by zataić ślady związane z udziałem ich osoby na miejscu zbrodni jest to, **by utrudnić organom ścigania szybkie ustalenie ich osoby i skuteczny pościg za nimi.** Przy pozostawionych przez siebie śladach – szczególnie tra-seologicznych – czynią zabiegi w celu ich zatarcia poprzez polewanie śladów benzyną, rozsypywanie pieprzu i substancji podobnych, by utrudnić w następstwie pracę policyjnego psa tropiącego. Sposób ten ma jeszcze jedną „zaletę”, gdyż nie pozwala na zabezpieczenie śladów i umieszczenie ich w banku zapachów, celem ewentualnej późniejszej identyfikacji metodą „K”.

Poza tym sprawcy dokonują zmian numerów rejestracyjnych pojazdu, od prymitywnego naniesienia litery lub cyfry kredą, farbą lub wyciętego wcześniej znaku papierowego, po zamontowanie skradzionej wcześniej tablicy rejestracyjnej innego pojazdu.

Wykorzystują również do ucieczki skradzione wcześniej pojazdy:

- urzędowe, np. karetki pogotowia, radiowozy policyjne itp.,
- cywilne, którym nadają cechy pojazdu uprzywilejowanego poprzez naniesienie znaków, instalowanie, a następnie użycie sygnałów dźwiękowych i świetlnych.

Znane są z praktyki przypadki, gdy sprawcy już w momencie dokonywania zbrodniczego czynu podejmują działania maskujące, mające zmylić organy ścigania, pozorując np. że sprawcą jest inna osoba, lub co do godziny śmierci ofiary, wreszcie pozorowanie przyczyny śmierci ofiary.

Zachowania sprawców zabójstw dokonywane w miejscu pobytu po dokonaniu przestępstwa

Na tym etapie sprawcy podejmują zazwyczaj działania, które odnoszą się do:

- popełnionego przestępstwa, gdzie dokonują ostatecznego „rozliczenia się”

⁵² Ibidem, s. 70.

z narzędzi użytych do przestępstwa, pożyczają „owoce” przestępstwa, pozorując pomoc w wykryciu sprawcy przestępstwa,

- środowiska, w którym żyją, by jak najdłużej skrywać fakt dokonanego przez nich przestępstwa.

Po dokonaniu przestępstwa sprawcy starają się żyć jak normalni, szanowani obywatele. Poza zachowaniem takich pozorów, starają się zadbać o „rozliczenie się” ze swoim czynem przestępczym. Będąc już w miejscu przebywania (mieszkanie, pokój hotelowy, warsztat, biuro, garaż itd.) mają więcej czasu niż na miejscu zdarzenia na podjęcie działań samopoleczniczych w celu zatarcia śladów, wykonując to bez obawy ich ujęcia. Sprawcy dbają więc w tym przypadku o ukrycie, zniszczenie itd. narzędzi użytych do wykonania przestępstwa, pozbywają się rekwizytów, elementów ubioru.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy nie dbają o narzędzia i rekwizyty użyte do przestępstwa i bez troski używają ich w swoich codziennych czynnościach związanych z pracą zawodową, pobytem w mieszkaniu itd.

Należy wspomnieć też przypadki, gdy sprawcy używają tych narzędzi do popełnienia kolejnego przestępstwa, lecz nie noszą one znamion zachowań samopoleczniczych.

Zbrodnicze czyny przynoszą sprawcom planowane i nieoczekiwane korzyści materialne, które starają się zazwyczaj jak najszybciej zalegalizować i włączyć do swojego majątku. Jednak nim to nastąpi, sprawcy pierwotne przedmioty i wartości:

- ukrywają w najbliższym otoczeniu,
- zbywają w całości lub częściach poprzez paserów, lombardy lub sprzedają na targowisku w innych miejscowościach,
- zmieniają ich wygląd, usuwają zamki, numery identyfikacyjne itd.,
- zużywają lub wykorzystują do innych celów, np. oferowanie pożyczki pieniężnej sąsiadom, kolegom, czy prze-

znaczenie tych środków na cele konsumpcyjne.

Sprawcy zabójstw, aby oddalić od siebie podejrzenia o popełnienie przestępstwa, mając poczucie bezpieczeństwa, posuwają się nawet do zachowań, które rzekomo mają pomóc organom ścigania w wykryciu sprawcy przestępstwa. W praktyce można się spotkać z następującymi rodzajami zachowań:

- pisanie przez sprawców do siebie anonimów, w których grożą samym sobie, za ujawnienie organom ścigania nazwiska sprawcy, które on zna. Okazuje następnie takie listy „w zaufaniu” organom ścigania, a po zapewnieniu o zachowaniu w tajemnicy osoby ujawniającej sprawcę – podają nazwisko sprawcy, które jest zazwyczaj nazwiskiem fikcyjnym.
- składanie władzom państwowym skarg na rzekomo opieszalą pracę organów ścigania, na tolerowanie i ukrywanie sprawców przestępstwa – które oni sami w istocie popełnili. Przykładem tego typu zachowań jest list rodzicobójcy – Edwarda Ś. do byłej Rady Państwa⁵³.
- branie udziału w czynnościach śledczych, np. w oględzinach miejsca zdarzenia, czy też wykazywanie wiele aktywności, zwłaszcza w wysuwaniu różnych hipotez dotyczących osób podejrzanych⁵⁴,
- wreszcie zdarzają się takie zachowania, jak:
 - przyznanie się do czynu błahego, o którym sprawcy wiedzą, że został popełniony w zbliżonym czasie do ich czynu, ale w innym miejscu,
 - oskarżenie się o przestępstwo, które nie zaistniało, ale według przekonującej relacji „sprawcy” mogło się zdarzyć,
 - popełnienie nowego, drobnego przestępstwa i zgłoszenie o tym organom ścigania; zgłaszający sprawcy korzystają wówczas z przywileju określenia

⁵³ S. Szczepaniak, *Obłudna taktyka rodzicobójcy*, Problemy Kryminalistyki, nr 67-68, s. 473.

⁵⁴ B. Hołys, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 202.

czasu popełnienia przestępstwa, co pozwala im na podanie godziny zbliżonej do czasu dokonania zbrodniczego czynu - zabójstwa,

- namawianie do fałszywych zeznań, gdzie sprawcy przygotowują sobie alibi – nie są to czynności samopolecznicze – poprzez czynione uzgodnienia ze świadkami, czego efektem może być: potwierdzenie przebywania z nimi sprawców poza miejscem czynu lub wskazanie, że sprawcą przestępstwa jest inna osoba, np. widziana przez świadka, gdy odchodził z miejsca zdarzenia⁵⁵.

Z reguły sprawcy przestępstw **w miejscu swego zamieszkania, doskonale maskują swoje „drugie życie”**, uchodząc za szanowanych, uczciwych mieszkańców, wzorowych ojców rodzin⁵⁶. Dlatego też nikt nie łączy ich z osobami, które są poszukiwane przez organy ścigania.

Wyjątkowo groźne są przypadki ukrywania prawdziwej sylwetki u przestępców, których działanie często jest połączone z intensywną przemocą stosowaną wobec ofiary. Niekiedy całymi latami wprowadzają w błąd swoje otoczenie, co pozwala im nadal bezkarnie dokonywać zbrodniczych czynów i często jedynie przypadek decyduje o tym, że „dostają się” w ręce organów ścigania.

W praktyce zjawisko to można zaobserwować u wielokrotnych sprawców zabójstw. Tak np. słynny morderca Karol Denke, mieszkający stale na Śląsku, tak zręcznie maskował swoje rzeczywiste oblicze, że przez trzydzieści lat uchodził wśród sąsiadów i mieszkańców osiedla za skromnego i uczciwego człowieka. Nazwano go „ojcem Denke”, piastował bowiem honorowy urząd w miejscowym kościele. W tych warunkach udawało mu się we własnym mieszkaniu – zamieszkałym poza nim jeszcze przez cztery dorosłe osoby i dziewięcioro dzieci, i to w domu stojącym w centrum małego osiedla liczącego osiem

tysięcy mieszkańców – zamordować trzydzieści jeden osób, a zwłoki zakonserwować w soli. Nikt z otoczenia nic podejrzanego nigdy nie zauważył. Denke unikał policji i starał się nie mieć z nią żadnych kontaktów⁵⁷.

Sprawcy mogą również wybrać inną drogę maskowania. Zamiast unikać organów ścigania, starają się nawiązywać z nimi kontakt, po to, by:

- uniknąć podejrzeń ewentualnie skierowanych przez organy ścigania na ich osobę, np. proponowanie współpracy i udzielanie informacji o sytuacji na osiedlu, które zamieszkuje,
- zapewnić sobie spokój w miejscu zamieszkania, przed wścibskimi sąsiadami, skłonnyymi nawet do składania skarg w instytucjach, w tym i do organów ścigania, np. posiadając skłonności homoseksualne, sam oferuje formę, chcąc przez to zataić swój zbrodniczy czyn i ewentualne, planowane przyszłe zbrodnie.

Oprócz trybu życia, sama osoba sprawcy budzi zaufanie wśród mieszkańców i przyszłych ofiar - uprzejmy sposób bycia, skromność, schludny wygląd, starannie ostrzyżone włosy, dobrze skrojone i modne ubranie itd., sprawiają wśród otoczenia wrażenie uczciwego człowieka, pozbawionego agresji, wzbudzającego zaufanie, podającego „pomocną dłoń” w potrzebie.

Istotne znaczenie ma również pozycja społeczna i zawodowa. Z praktyki wiadomo, że sprawcy ci często znajdują się poza sferą podejrzeń.

Na zakończenie opisywania zachowań sprawców w miejscu zamieszkania, należy wskazać nierzadko występujące zjawisko, jakim jest uczestniczenie przez sprawców w uroczystościach pogrzebowych swych ofiar, np. tak zachował się Zygmunt G.⁵⁸, które może być niebezpieczne dla sprawców - podejrzenie o związek z ofiarą - ale i w środowisku sprawców zachowania ta-

⁵⁵ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 73 i n.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 75.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 75-76.

⁵⁸ B. Sygit, *Kto zabija człowieka*, Warszawa 1989, s. 115.

kie, mogą być odebrane jako wyraz zacności i ludzkiej postawy.

Czynności wykrywcze dotyczące zacierania śladów przez sprawcę po zabójstwie – analiza akt postępowań

Skłonność do ukrywania czynu przestępczego jest czymś naturalnym, wręcz wyrazem instynktu samozachowawczego. Stąd też sprawcy nieujawnienie ich zbrodniczego czynu uważają za coś normalnego, ale i co zarazem pomoże im uniknąć odpowiedzialności. Popołniając przestępstwo lub po zakończeniu czynu przestępczego, czynią oni zabiegi natury fizycznej w postaci zacierania śladów.

Wiadomym jest, że zacieranie śladów przestępstwa przez sprawców, powoduje poważne utrudnienia w procesie wykryczym organów ścigania - przejawiającym się w ujawnianiu śladów przestępstwa na miejscu zdarzenia, śladów dotyczących osoby sprawcy, motywów ich działania, śladów na drodze dojścia i odejścia z miejsca zbrodni oraz śladów w miejscu przebywania - a w następstwie w procesie dowodzenia.

W praktyce śledczej organów ścigania zauważa się działania, które ograniczają się zazwyczaj - gdy przestępstwo zostaje ujawnione - do zachowań przestępczych, mających miejsce przed i w momencie dokonania przestępstwa. A przecież zachowania polegające na zacieraniu śladów przez sprawców, po dokonaniu przestępstwa, mogą być potwierdzeniem - dla organów ścigania - faktu popełnienia przestępstwa i dowodzą o związku osoby podejmującej te czynności z tym czynem.

Z przeprowadzonych analiz postępowań przygotowawczych o zabójstwo wynika, że sprawcy zabójstw zazwyczaj angażują swoje siły i środki w celu zatarcia śladów wskazujących na ich udział w przestępstwie i dokonany zbrodniczy czyn, choć stopień zaangażowania i konstruktywności działania zależny był od osoby sprawcy - przede wszystkim od kondycji psychofizycznej i intelektu - i jego przygotowania do przestępstwa.

Podjęte działania przez organy ścigania po uzyskaniu informacji o przestępstwie, następnie na miejscu zdarzenia i inicjowane w procesie wykryczym (procesowe i operacyjne) spowodowały ujawnienie zachowań sprawców zmierzających do zatarcia śladów, co świadczy o tym, że w każdym przypadku zbrodni zabójstwa podchodzą z dużym zaangażowaniem i profesjonalizmem, choć ujawnienie faktu zacierania śladów należałoby potraktować jako pewną przypadkową, a nie wypracowaną przez naukę i intelektualne przemyślenia metodę działań, mając na uwadze możliwości zacierania śladów przez sprawców po dokonaniu przez siebie przestępstwie.

Ponadto zauważało się, że w najważniejszych dla tych śledztw chwilach, doceniano wagę poszczególnych czynności procesowych, jak oględziny miejsca znalezienia zwłok, oględziny zwłok, choć zdarzały się przypadki przeprowadzenia tych czynności jakby na raty, pobieżnie i z opóźnieniem, przez co mogło dojść do zatarcia śladów przez organy ścigania lub ze względu na czas, jaki upłynął, do samoistnego zatarcia śladów oraz nieznanomości objawów, jakie towarzyszą śmierci, a ponadto opieszale decyzje związane z przeprowadzeniem sekcji zwłok spowodowały brak możliwości określenia czasu śmierci denata.

Czynności procesowe związane z zabezpieczeniem dowodów w trakcie postępowania przygotowawczego przeprowadzone zostały zgodnie z zasadami dokumentowania i przeprowadzania dowodów, informacje pochodzące od źródeł dowodowych wykorzystano optymalnie, uzyskując mocne środki dowodowe.

Przy wykorzystywaniu kryminalnych metod i środków do wykrywania i sprawdzania informacji oraz źródeł informacji, widoczne były aktywne i efektywne działania, które nie koncentrowały się na samym miejscu zdarzenia, ale podejmowane były w rejonie popełnienia przestępstwa i poza nim. O metodach i środkach pracy operacyjnej decydowały okoliczności konkretnych zdarzeń, indywidualizujące podjęte

działania - w części badanych przypadków skuteczne. W wyniku podjętych działań wykrywczych - procesowych i operacyjnych - jedynie w nielicznych przypadkach wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Wydaje się, że omówione zagadnienia w powyższym artykule, zawierają interesujące walory poznawcze dotyczące problematyki związanej z zachowaniami sprawców po dokonaniu przestępstwa zabójstwa. Łatwo dostrzec, że mimo osiągnięcia dobrych wyników w zakresie ujawniania zabójstw i ich sprawców, organy ścigania winny do tych zagadnień odnosić się z większą czujnością i rezerwą, traktując każdy zgon jako konkretny, nie stosując „skostniałych” metod działania, lecz przystosowując się do środków i metod, które będą zawierać w sobie zarówno doświadczenia i wnioski z dotychczasowych zdarzeń, jak i te które nie wystąpiły, ale mogą tkwić w potencjalnym sprawcy, szczególnie zaś w kwestii dotyczącej zachowań po dokonaniu czynu zabronionego.

Bibliografia

- Czeczot Z., *Zniszczyłem ją kwasem*, Problemy Kryminalistyki, 1967, nr 66.
- Grzywo-Dąbrowski W., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1957.
- Gurgul J., *Uwagi o wykrywalności i czynnościach śledczych w sprawach o zabójstwa*, MSW, Warszawa 1972.
- Gurgul J., *Zabójstwo czy naturalny zgon*, WSPol, Szczytno 1992.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer Polska - OFICYNA. 2005,
- Hanausek T., *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, cz. I i II, MSW, Warszawa 1978.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, wyd. LexisNexis, 2007,
- Hołyst B., *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1973.
- Hołyst B., *Zabójstwo*, MSW, Warszawa 1970.
- Janczukowicz K., *Kodeks karny z orzecznictwem*, Gdański 1996.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W., Moszczyński J., *Kryminalistyka*, wyd. Difin, 2006,
- KołECKI H., *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*, Poznań, 2008,
- Kulicki M., Kwiatkowska- Darul V., Stepka L., *Kryminalistyka*, wyd. UMK, 2005,
- Marcinkowski T., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993.
- Marek Z., *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki, 1960, nr 26, 27.
- Sifakis C., *Encyklopedia morderstw*, wyd. Universitas, 2007,
- *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980.
- Sygit B., *Kto zabija człowieka*, Warszawa 1989.
- Sygit B., *O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej*, SP Piła, 1995.
- Sygit B., *Požary w aspekcie prawokarnym i kryminologicznym*, Warszawa 1981.
- Sygit B., *Zachowania pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie*, Poznań Warszawa 1985.
- Szczepaniak S., *Kazus Mazurkiewicz*, Problemy Kryminalistyki, 1968, nr 73.
- Szczepaniak S., *Obłudna taktyka rodziców*, Problemy Kryminalistyki, nr 67 68.
- Walczyński J., Kobiela J., *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AM-SPSiK, 4/1952.
- Waltoś S., *Owoce zatrutego drzewa*, Kraków 1978.
- Waltoś S., *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39.
- Widacki J., (red), *Kryminalistyka*, C.H. Beck 2008.



Marzena Szczepańska

Inspektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Lublin
Doktorant II roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa
i Administracji UMCS w Lublinie

WYKŁADNIA OŚWIADCZEŃ WOLI część II

10. Wykładnia oświadczeń woli uze- wnętrznionych w postaci językowej – metoda obiektywna (normatywna)

W przypadku, gdy pomiędzy stronami czynności prawnej składającymi swoje oświadczenia woli nie wystąpił konsensus i strony nie porozumiały się już od samego początku, organ interpretujący oświadczenia woli powinien sięgnąć do metody obiektywnej, ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszego środka służącego podmiotom prawa do komunikowania się między sobą, a zatem także do składania oświadczeń woli, którym jest język, rozumiany jako systemowo ułożone słowne znaki, jednakże z uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego im towarzyszącego oraz pozawerbalnych kanałów komunikacji językowej.¹

10.1. Językowe reguły interpretacyjne

Bezpośrednie odwołanie do językowych reguł interpretacyjnych i tym samym nakaz ich zastosowania w procesie wykładni oświadczenia woli, zawiera art. 65 § 2 kodeksu cywilnego, w którym ustawodawca wskazał na „dosłowne brzmienie” umowy. Jednakże reguły te nie będą miały pierwszorzędного znaczenia w przypadku wystąpienia pomiędzy stronami czynności prawnej faktycznego konsensusu. Wiodąca rola reguł językowych w procesie dokonywania wykładni przypada dopiero w przypadku, gdy istnienia owego konsensusu

w chwili składania oświadczeń woli nie da się udowodnić.

Zaznaczenia wymaga fakt, że przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli, do ustalenia znaczenia słownych znaków językowych stosuje się powszechne reguły językowe, a w przypadku rozbieżności znaczeniowych, organ interpretujący może skorzystać z pomocy słowników (zawsze z kilku), bądź w razie takiej konieczności z pomocy biegłych.

Jeżeli strony czynności prawnej należą do zbiorowości regionalnej i posługują się funkcjonującym w niej dialektem, do interpretacji ich oświadczeń woli, obok powszechnych reguł językowych, powinny być zastosowane dyrektywy znaczeniowe podsystemów językowych z ich pierwszeństwem w stosunku do reguł powszechnych w razie wystąpienia pomiędzy nimi kolizji. Natomiast w przypadku, gdy strony należą do różnych zbiorowości posługujących się odmiennymi dialektami, wówczas składający oświadczenie woli formułuje je w swym dialekcie na własne ryzyko, narażając się na niebezpieczeństwo odmiennego zrozumienia tego oświadczenia przez adresata. Wspomniane dyrektywy znaczeniowe podsystemów językowych można odnaleźć w szczególności w ustalonych zwyczajach, do których odsyła ustawodawca zapisem zawartym w § 1 art. 65 kodeksu cywilnego, gdyż to właśnie one są efektem pewnej powszechnie stosowanej praktyki społecznej, a także w prawie międzynarodowym, czy też ustaleniach organizacji handlowych.²

¹ Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, 1992, s. 10-11.

² Ibidem., s. 85-94.

W celu dokonywania wykładni językowej oświadczenia woli zawartego w umowie sporządzonej w kilku językach, w której nie zaznaczono, która wersja językowa ma być rozstrzygająca w przypadku powstania rozbieżności interpretacyjnych, do ustalenia jej treści należy przyjąć tę wersję, która została sporządzona jako oryginalna, i na podstawie której dokonano następnie tłumaczenia na pozostałe języki, a w razie wątpliwości należy przyjąć tę wersję języka, w której prowadzono negocjacje.³

10.2. Reguły językowe a kontekst językowy

W toku przeprowadzania procesu wykładni oświadczenia woli przy użyciu językowych reguł interpretacyjnych, należy zawsze pamiętać, by ustalenia znaczenia poszczególnych znaków językowych dokonywać w kontekście innych wypowiedzi towarzyszących interpretowanym słowom lub zwrotom i tworzących z nimi pewną nierozzerwalną logiczną całość. Uwzględnienie tej dyrektywy pozwoli na bardziej prawdopodobne i wierniejsze odtworzenie wewnętrznej woli stron, ich intencji oraz zamiarów. W przypadku składania oświadczeń ustnych, w ramach których następuje werbalna komunikacja stron w postaci dyskursu, w szczególności w przypadku prowadzenia negocjacji kończących się zawarciem umowy, za inne wypowiedzi towarzyszące należy uznać wypowiedzi obu stron.

Niekiedy na językowy kontekst oświadczenia woli składają się treści innych czynności prawnych, z którymi powiązane jest interpretowane oświadczenie, choćby poprzez fakt wywołania skutku prawnego w postaci ustania bądź zmiany istniejącego już stosunku zobowiązaniowego, wynikającego właśnie z treści tych powiązanych czynności prawnych. Przykładem może być zbycie wierzytelności. Otóż Sąd Najwyższy

w następstwie rozpoznania kasacji strony powodowej uznał, że skuteczne jest zbycie wierzytelności, nie oznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie treści stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że jeżeli zbywca jest podmiotem kilku wierzytelności, to nie ma przeszkód, aby na podstawie jednej umowy dokonał ich zbycia.⁴

Dokonując wykładni językowej należy także pamiętać o uwzględnieniu w jej toku wszelkich definicji bądź innych wyrażen określających znaczenie słów lub zwrotów użytych w oświadczeniu przez strony czynności prawnej, gdyż mogą one spowodować ustalenie zupełnie innego znaczenia oświadczenia woli, żeby należało mu nadać stosując powszechne reguły językowe, a ponadto znaczenie nadane przez definicje lub wyrażenia jest wiążące nie tylko dla stron czynności, lecz także dla interpretatora oświadczenia woli.

Na uwzględnienie w procesie wykładni zasługują także okazjonalnie użyte przez strony wyrażenia, takie jak „dziś”, czy „ten”, które nie mając w języku powszechnym jakiegoś specjalnego przyporządkowania, użyte w konkretnej sytuacji zyskują określone znaczenie i powodują powstanie określonych skutków prawnych.⁵

10.3. Reguły językowe a kontekst sytuacyjny

Każdemu oświadczeniu woli składanemu przez strony czynności prawnej towarzyszą pewne tworzące jego tło okoliczności, występujące w postaci zjawisk, zdarzeń, faktów, procesów, czy stanów rzeczy, przy czym są to zarówno okoliczności aktualne dla chwili ujawnienia się woli na zewnątrz, jak i wcześniejsze, poprzedzające ten moment.

Dla prawidłowego przeprowadzenia procesu wykładni oświadczeń woli najistotniejsze będą jednak tylko te z nich, które

³ Propozycje zawarte w Europejskim Prawie Umów, które w opinii Z. Radwańskiego zawartej w: System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne, część ogólna, str. 70, winny być stosowane także w systemie polskiego prawa.

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.11.1999 roku SN III CKN 423/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 92.

⁵ Z. Radwański, System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne, część ogólna, s. 71-72.

mają doniosłość prawną, a zatem są istotne dla zrekonstruowania przekazanych językowym kodem treści myślowych podmiotów składających oświadczenia woli.

Wśród okoliczności towarzyszących można wyróżnić pewne ich typy. Będą to:

- pozawerbalne kanały komunikacji językowej, odgrywające istotną rolę w szczególności w potocznych, bezpośrednich kontaktach „twarzą w twarz”, którymi są między innymi różnego rodzaju gesty, mimika twarzy, intonacja głosu, czy dystans przestrzenny, wskazujące na to, czy określone wyrażenie językowe zostało wypowiedziane na serio, czy stanowi tylko element negocjacji, bądź wskazujące, czy proces rokowań został zakończony zawarciem umowy;
- społeczna charakterystyka podmiotów procesu komunikacyjnego, mogąca mieć wpływ na interpretację komunikatów językowych z uwagi na społeczną przynależność tych podmiotów do pewnych grup i ich występowanie w określonych, przypisanych tym grupom rolach społecznych, rozpoznawalnych na podstawie czasu, miejsca, otoczenia, niekiedy także ubioru (np. targowisko, lokal przedsiębiorstwa, scena teatralna lub plan filmowy, urząd, toga, czy przyjęcie towarzyskie);
- historia wspólnych doświadczeń i dotychczasowych kontaktów, która może wskazywać na kierunek interpretacji oświadczenia woli z uwzględnieniem dotychczasowego rozumienia użytych w oświadczeniu zwrotów językowych, czy niejasnych sformułowań umowy, przyjmując, że strony w swych kontaktach pozostają konsekwentne co do ich językowego znaczenia,⁶ na którą wskazuje także w art. 8, ust. 3 Konwencja wiedeńska, poprzez odwołanie do ukształtowanej między stronami uprzedniej praktyki;⁷

- przebieg konwersacji poprzedzający złożenie oświadczenia woli, w szczególności prowadzonych negocjacji lub innych interakcji stron, o których również wspomina Konwencja wiedeńska we wspomnianym artykule.

Dokonując wykładni oświadczeń woli należy pamiętać, że w języku naturalnym występują różnego rodzaju wady wypowiedzi w postaci różnorodnych wieloznaczności, niedookreśloności, czy metafor, które w toku procesu interpretacyjnego mogą być eliminowane poprzez wybór jednego ze znaczeń, czy przez dookreślenie. Jednakże zabiegi takie nie są dopuszczalne, jeśli w świetle reguł językowych sens wypowiedzi jest jednoznaczny, chyba że na mocy art. 65 kodeksu cywilnego zezwalającego na przyjęcie sensu wypowiedzi odbiegającego od ogólnej normy, strony czynności prawnej, mając wspólną wiedzę językową, z uwagi na towarzyszące użyciu znaków językowych okoliczności, poddały je dookreśleniu albo nawet modyfikacji przez nadanie im odmiennych od systemowo przyjętych znaczeń.⁸

10.4. Reguły językowe a cel oświadczenia woli - dyrektywa celowościowa

Konieczność odwołania się w procesie wykładni do „celu” oświadczenia woli, należącego do pozajęzykowych wskaźników wykładni oświadczeń woli wynika z nakazu zawartego w § 2 art. 65 kodeksu cywilnego.

Celem oświadczenia woli jest pewien przyszły stan leżący poza treścią oświadczenia, który ma być zrealizowany dopiero w następstwie spełnienia zobowiązania wynikającego z dokonanej czynności prawnej, do którego zmierzają składający oświadczenie woli i z tego tytułu podejmują określone działania umożliwiające osiągnięcie tego stanu. Należy zatem uznać, że czynność prawna (cel bliższy) stanowi pe-

⁶ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.01.1975 roku SN III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6.

⁷ Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona

w 11.04.1980 roku w Wiedniu (Dz.U. z 1997r. Nr 45, poz. 286).

⁸ Z. Radwański, System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne, część ogólna, s. 73-75.

wien środek do osiągnięcia celu czynności (cel dalszy), który może odnosić się do wielu stanów rzeczy zwanych celami społeczno-gospodarczymi bądź życiowymi, nadającymi sens dokonywania przez podmioty prawa czynności prawnych wyrażających ich potrzeby i interesy.

Od „celu” oświadczenia woli należy odróżnić jego „treść”. W kodeksie cywilnym można znaleźć szereg przepisów, poprzez które ustawodawca dał wyraz odrębności tych pojęć.⁹ Ponadto, zgodnie z ogólną zasadą interpretacyjną, zwrotom językowym występującym w jednym akcie normatywnym należy przypisywać to samo znaczenie, zatem pojawienie się w ustawie pojęć „celu” i „treści” daje wyraz racjonalnego działania ustawodawcy skierowanego na znaczeniowe ich rozdzielenie.

Odróżnienie celu oświadczenia od jego treści stanowi dylemat w doktrynie prawnej, jednakże zasadne wydaje się stanowisko odwołujące się do teorii doniosłości prawnej oświadczeń woli, zgodnie z którą do treści czynności prawnej należą ustanowione i określone przez jej strony, indywidualne i wiążące reguły postępowania, wskazujące w sposób jednoznaczny, bądź luźniejszy stan rzeczy, jaki ma być osiągnięty działaniami jednej lub obu stron. Doskonałym przykładem będzie tutaj umowa spółki uregulowana art. 860 § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, a także wszelkie zobowiązania rezultatu, w których jedna ze stron zobowiązuje się do realizacji określonymi bądź nieokreślonymi w umowie działaniami, umówionego stanu rzeczy (np. umowa o dzieło – art. 627 kodeksu cywilnego).

Istotną dla procesu wykładni oświadczeń woli jest kwestia dotycząca ustalenia czyjego interesu dotyczy cel czynności prawnej i w jaki sposób dokonać tego ustalenia. W doktrynie występuje kilka hipotez, przy czym każda z nich jest kontrowersyjna. Są to: koncepcja obiektywne-

go rozumienia celu, koncepcja uzgodnionego celu umowy i koncepcja zamierzonego przez jedną stronę celu umowy. Jednakże zasadny wydaje się pogląd, wychodzący z generalnego założenia art. 65 § 1 kodeksu cywilnego oraz znajdujący oparcie także w innych jego przepisach,¹⁰ że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego, uznając, że konsekwencje prawne złożonych oświadczeń woli należy wiązać z celem zamierzonym przez jedną ze stron, jednocześnie wiadomym drugiej stronie. Zatem jeśli jedna strona, dokonując czynności prawnej, wiedziała lub powinna była wiedzieć, jaki stan rzeczy zamierza osiągnąć druga strona, to taki stan rzeczy powinien być uwzględniony przy interpretacji oświadczenia woli.¹¹

Nakaz zawarty w § 2 art. 65 kodeksu cywilnego, dotyczący badania celu umowy (oświadczenia woli), wcale nie oznacza, że cel ten zawsze należy ustalić, zwłaszcza w sytuacji, gdy badania takie nie przyniosą rezultatu. Wówczas celu umowy nie uwzględnia się w procesie wykładni oświadczenia woli, gdyż organ dokonujący interpretacji nie ma obowiązku prowadzenia z urzędu dowodów w celu ustalenia celu umowy, ma on jedynie zgodnie z dyspozycją przepisu, uwzględnić cel umowy na tle informacji uzyskanych normalną drogą. Ponadto należy zauważyć, że niekiedy cel umowy nie jest istotny dla procesu wykładni.

Cel oświadczenia woli (umowy) powinien być brany pod uwagę zawsze wraz z innymi regułami wykładni i na równi z nimi. Dyrektywa taka została wprost wyrażona w treści przepisu art. 65 § 2 kodeksu cywilnego, gdzie ustawodawca wskazał, że zarówno zamiar stron, jak i cel umowy może mieć większą doniosłość od dosłownego brzmienia umowy. Jednakże nie zawsze celowościowa reguła wykładni jest regułą pewną, gdyż jak wcześniej

⁹ art. 58 § 1, art. 353¹ i 354 § 1, art. 412, i 491 § 2, art. 492 i 493 § 2, art. 495 § 2 kodeksu cywilnego.

¹⁰ art. 491 § 2 zdanie drugie, art. 492 i 493 kodeksu cywilnego.

¹¹ Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, 1992, s. 105-114.

wspomniano, nie zawsze da się ustalić cel umowy, albo też nie zawsze da się go ustalić z taką dokładnością, by możliwe było jego wykorzystanie do procesu wykładni oświadczenia woli (umowy), zwłaszcza, że cel umowy można osiągnąć różnymi środkami i to strony w ramach swobody umów, w zasadzie same decydują, przy pomocy jakiej umowy (treści) do niego dotrą. Najpewniejsze zatem przy dokonywaniu interpretacji oświadczeń woli są językowe reguły wykładni.

10.5. Życzliwa interpretacja oświadczenia woli – *favor contractus*

Zakładając, że wszystkie oświadczenia woli w sensie prawnym, składane przez racjonalnych uczestników obrotu prawnego korzystających z efektywnych środków dla osiągnięcia zamierzonego celu, uzewnętrzniane są w celu wywołania określonych skutków prawnych, można przyjąć, że w przypadku, gdy w toku wykładni tych oświadczeń nie da się ustalić ich sensu, to należy wówczas przyjąć takie ich znaczenie, jakie nie będzie sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie takiego założenia pozwala na zastosowanie dyrektywy wykładni oświadczeń woli zwanej *favor contractus*, w myśl której w procesie interpretacji należy raczej przyjąć takie rozumienie oświadczenia woli, na jakie pozwala na utrzymanie ważności czynności prawnej, niż kwalifikowanie jej jako nieważnej i dokonywanie jej ponownie. Jest to zatem życzliwa interpretacja oświadczenia woli, sprzyjająca zwłaszcza dzisiejszym szybkim działaniom uczestników obrotu prawnego, preferująca uznawanie ważności czynności przed koniecznością ich powtarzania.¹²

W przepisach kodeksu cywilnego reguła życzliwej interpretacji oświadczenia woli została wyrażona wprost tylko w art. 948 § 2 w odniesieniu do testamentów, natomiast na jej założeniach oparta została zasada zawarta w art. 58 § 3, mówiąca, że czynność prawna zachowuje ważność

¹² Z. Radwański, System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne, część ogólna, s. 80-81.

w razie nieważności jej części. Jednakże za przyjęciem jej jako dyrektywy ogólnej przemawia wiele wskazanych powyżej argumentów. Także i w orzecznictwie można odnaleźć przykłady jej zastosowania. W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie pozostaje w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego umowa, na podstawie której pracownik otrzymując pomoc finansową ze strony pracodawcy (np. w celu uzyskania mieszkania albo w celu pokrycia kosztów szkolenia) zobowiązuje się do przepracowania u tego pracodawcy oznaczonego okresu.¹³

11. Wykładnia oświadczeń woli uzewnętrznionych w postaci pisemnej

11.1. Ogólne cechy języka pisanego

W odróżnieniu od komunikowania się podmiotów prawa przy pomocy języka mówionego zorganizowanego w czasie, składanie oświadczeń woli za pomocą języka pisanego odbywa się w przestrzeni dwuwymiarowej (w czasie i przestrzeni), poprzez przeniesienie znaków słownych - pierwotnych, na znaki graficzne - wtórne wyrażone w postaci tekstu pisanego, co powoduje jego większą trwałość.

Z uwagi na fakt, że pisanie i czytanie stanowią dwa odrębne akty, istotną cechą tekstu pisanego, jako przeznaczonego do zakomunikowania poprzez przeczytanie, jest jego odrębność i samoistność. Ważną cechą pisemnej wypowiedzi jest także identyfikowalność autora w przypadku utrwalenia tekstu oświadczenia woli w postaci pisma ręcznego oraz bardziej refleksyjnej

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.07.1999 roku I PKN 180/99, Por. także wyroki: SN z dnia 10.04.1986 r., IV PR 94/86 - nie publikowany, wyrok SN z 04.06.1986 r., II CR 92/86, OSNCP 1987 z. 9, poz. 141, uchwała SN z 22.10.1987 r., III CZP 55/87, OSNCP 1989 z. 6, poz. 90, PiP 1991 nr 3, poz. 108 z glosą T. Zielińskiego; w odniesieniu do kosztów szkolenia - uchwała SN z 24.01.1974 r., III PZP 36/73, OSNCP 1974 z. 7-8, poz. 128, wyrok SN z 18.04.1980 r., IV PR 63/80, „Służba Pracownicza” 1980 nr 12, s. 28) źródło: <http://prawo.money.pl/orzecznictwo/sad-najwyzszy/>

w stosunku do wypowiedzi mówionych sposób wytwarzania. Od decyzji piszącego zależy bowiem to, kiedy przerwie on swą wypowiedź, czy ją przerobi, czy zmieni ustaloną kolejność, a wreszcie kiedy uzna za skończoną.

Jednakże w stosunku do języka pisanego stawiane są większe wymagania, niż w stosunku do języka mówionego, ponieważ przy jego odczytywaniu adresat nie ma możliwości zapoznania się z pozawerbalnymi i pozagraficznymi znakami towarzyszącymi autorowi w konstruowaniu oświadczenia woli w formie pisemnej.¹⁴

11.2. Ogólne reguły wykładni obiektywnej tekstów pisanych.

Podczas przeprowadzania procesu interpretacji, w odniesieniu do języka pisanego, należy stosować ogólną regułę wykładni zawartą w art. 65 § 1 kodeksu cywilnego. Poszczególne słowa i wyrażenia zamieszczone przez autora w dokumencie, należy interpretować z uwzględnieniem kontekstu, w jakim on występuje, a także z uwzględnieniem, i to w pierwszej kolejności, wszelkich definicji zamieszczonych w pisemnych oświadczeniach woli, a dopiero później z uwzględnieniem powszechnych reguł językowych.

Kolejnym krokiem winno być uwzględnienie związków treściowych występujących pomiędzy różnymi postanowieniami zamieszczonymi w tekście i dokonanie takiej ich interpretacji, by nie został utracony spójny i rozsądny sens regulacji. Należy także uwzględnić inne dokumenty powiązane z interpretowanym tekstem oraz wziąć pod uwagę, że pewne sprawy w ogóle mogły nie zostać uregulowane w interpretowanym tekście.

W związku z tym, że oświadczenia woli składane w formie pisemnej mogą mieć postać zarówno tekstu odręcznego, jak i tekstu drukowanego, sposób odzwierciedlenia języka pisanego ma tu bardzo istotne znaczenie dla dokonywania wykładni. Przesłanką konieczną dla uznania, że dane

oświadczenie woli zostało złożone przez osobę stawiającą znaki, co niekiedy przesądza o ważności czynności prawnej, jest złożenie przez nią pod tekstem drukowanym odręcznego podpisu, a niekiedy także osobiste napisanie przez nią całego tekstu oświadczenia woli ręcznym pismem i złożenie podpisu. Przykładem może być tu testament holograficzny uregulowanym art. 949 kodeksu cywilnego, który dla swej ważności i dla wywołania skutków prawnych musi zostać sporządzony przez testatora odręcznie. Wskazana tu reguła jest o tyle istotna, że znaki graficzne odręczne dokładniej wyrażają intencje składającego oświadczenie niż znaki drukowane. Zatem w przypadku powstania niespójności pomiędzy wyrażeniami odręcznymi a drukowanymi, interpretacji znaczenia tekstu powinno dokonywać się przywiązując większą wagę do zwrotów napisanych ręcznie.

Istotne znaczenie dla wykładni tekstu pisanego mają także podkreślenia i rozstrzelenia liter, rozmiar użytej czcionki drukarskiej, kursywa i barwa druku, a także przestrzenny układ poszczególnych słów, zwrotów czy zdań i uporządkowanie tekstu. Służą one zaakcentowaniu przez składającego oświadczenie woli, istotnych i zasługujących na szczególną uwagę czytającego postanowień oraz ich hierarchizacja.¹⁵

Jeżeli chodzi o cel umowy, podobnie jak w oświadczeniach uzewnętrznionych w formie językowej, w tekście pisany również nie musi on zostać wskazany *expressis verbis* i może być ustalany w oparciu o wyrażenia zawarte w tekście przy zastosowaniu ogólnych reguł i racjonalnego działania organu interpretującego.

Z uwagi na to, że teksty pisane charakteryzują się samodzielnością i odrębnością, w treści oświadczenia woli nie muszą znajdować się informacje dotyczące kontekstu złożenia oświadczenia woli, aczkolwiek mogą być w nim zawarte, w szczególności w odniesieniu do miejsca, czasu i właściwości podmiotów dokonujących danej czynności oraz łączących je stosunków ekonomiczno-gospodarczych. Za-

¹⁴ Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, 1992, s. 136-139.

¹⁵ Z. Radwański, System... op. cit., s. 82-84.

mieszczenia niektórych informacji dających możliwość późniejszego odczytania kontekstu oświadczenia woli wymagają wprost obowiązujące przepisy.¹⁶ Informacje dotyczące okoliczności złożenia oświadczenia woli mogą mieć wpływ na ustalenia poczynione w drodze wykładni, a zatem także na skutki prawne płynące z wyinterpretowanej treści oświadczenia. Dlatego też, pomimo istnienia pewnych ograniczeń dowodowych dotyczących czynności prawnych dokonanych w formie pisemnej, zawartych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, w żaden sposób nie jest ograniczone przeprowadzanie dowodów w celu wyjaśnienia i ustalenia sensu oświadczeń woli uzewnętrzniionych w formie pisemnej.¹⁷

12. Wykładnia konkludentnych oświadczeń woli

12.1. Zasada swobody wyrażania oświadczeń woli. Oświadczenia woli wyraźne a oświadczenia konkludentne

We współczesnych systemach prawnych powszechnie przyjmuje się zasadę swobody formy składania oświadczenia woli, zgodnie z którą oświadczenie to może być złożone przy użyciu jakichkolwiek znaków. W doktrynie, a także w obowiązujących przepisach można też zauważyć pewien wyraźnie rysujący się podział oświadczeń woli, czy też sposobów (form) ich wyrażania na wyraźne i konkludentne (*per facta concludentia*, dorozumiane, milczące).

W polskim ustawodawstwie konsekwentnie od 1933 roku zaczęto odchodzić o podziałów oświadczeń woli na wyraźne i konkludentne i w chwili obecnej, na mocy art. 60 kodeksu cywilnego, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę wewnętrzną w sposób dostateczny. Takie brzmienie przepisu w niewątpliwie klarowny sposób

daje wyraz zasadzie swobody formy wyrażania oświadczeń woli, a tym samym ogólnej regule dopuszczającej posługiwanie się przy składaniu oświadczeń woli wszelkimi możliwymi znakami komunikowania się między ludźmi, zarówno językowymi, jaki i pozajęzykowymi, jednakże nie zamyka drogi do tworzenia dla celów praktycznych i poznawczych podziałów systematyzujących sposoby wyrażania oświadczeń woli.¹⁸ Z tak sformułowanej przez ustawodawcę zasady wynika, że oświadczenie woli musi być złożone albo wyraźnie za pomocą takiego zachowania się, którego bezpośrednim celem jest ujawnienie na zewnątrz wewnętrznej woli, albo też w sposób dorozumiany, konkludentny, poprzez takie zachowanie się, które w zasadzie zmierza do innego celu, jednakże z zachowania tego dostatecznie, chociaż pośrednio wynika akt woli.¹⁹

Z uwagi na to, że nie wszystkie postacie oświadczenia woli odpowiadają powszechnym zasadom jasnego wyrażania myśli, przez co nie są wyraźne, zastosowanie znajdują reguły interpretacyjne służące usuwaniu zaistniałych niejasności i ustaleniu miarodajnej treści oświadczenia woli. Jednakże w niektórych przypadkach przepisy prawa wymagają, by składane oświadczenia woli formułowane były wyraźnie. Wymóg taki stawia przepis art. 952, dotyczący sporządzenia testamentu ustnego, w którego sprawie wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że ustny testament szczególny mogą sporządzić także osoby głuchonieme posługując się gestykulacją i innymi zachowaniami stanowiącymi swoistą mowę testatora.²⁰ Podobny wymóg stawia także przepis art. 571 § 2 kodeksu cywilnego, który mówi, że sprzedawca ponosi odpowiedzialność za wady, które nie zostały uznane za główne, tylko wówczas, gdy zostało to w umowie zastrzeżone. Sąd Najwyższy uznał także za sto-

¹⁶ Por. art. 92 ustawy z dnia 14.02.1991 roku - Prawo o notariacie (tekst jednolity Dz.U. z 2002r. Nr 42, poz. 369 ze zmianami).

¹⁷ Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, s. 143-144.

¹⁸ Ibidem, s. 162-164.

¹⁹ T. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, Zarys prawa cywilnego, s.161.

²⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.1982 roku III CRN 169/81, OSP 1983, Nr 7-8, poz. 151.

sowne wyjaśnić w swym orzeczeniu, że za „wyraźne zastrzeżenie” należy w tym przypadku uznać użycie języka, tak więc zastrzeżenie odpowiedzialności sprzedawcy musi być sformułowane w umowie.²¹

Jeżeli korzystając z reguł językowych nie można ustalić treści oświadczenia woli składanego w postaci językowej, wówczas należy uznać takie oświadczenie za niewyraźne.²²

12.2. Oświadczenia woli uzewnętrznione przez działania w sposób niejęzykowy.

Proces komunikowania się podmiotów prawa pomiędzy sobą może przebiegać nie tylko przy użyciu kodu językowego, na który składa się zarówno kod języka naturalnego, jak i inne powszechnie stosowane kody komunikowania się usystematyzowanymi znakami niewerbalnymi np. w postaci kodu języka migowego.²³ Komunikacja taka może odbywać się również przy użyciu indywidualnego kodu ustalonego przez strony czynności prawnej, którego nie można nazwać kodem językowym z uwagi na brak cechy powszechności, obok których można wyróżnić także i inne ich typy, a mianowicie typy niejęzykowe takie jak zachowania w postaci wyrażeń okazjonalnych oraz zachowania uwikłane w kontekst zwyczajów społecznych, do których znajdują zastosowanie wszystkie zasady i reguły wykładni, oczywiście z wyłączeniem językowych reguł interpretacyjnych.

Jednym z typów pozawerbalnych sposobów komunikowania się podmiotów prawa pomiędzy sobą są **indywidualne kody językowe** zbudowane z zestawów liter, cyfr lub dźwięków, niemające żadnego znaczenia w świetle reguł językowych, bądź posiadające takie znaczenie, jednakże inne niż ich powszechnie rozumienie, gdyż nadane w indywidualnym kodzie. Mogą to

także być substraty niecodziennie stosowanych materialnych znaków w postaci określonych pozycji flagi, wystrzałów w określonym w kodzie czasie i liczbie lub kolorze i inne. Kody takie stosowane są często w celu ukrycia treści oświadczenia woli przed niepożądanymi podmiotami zewnętrznymi w stosunku do czynności prawnej, bądź ze względów ekonomicznych lub praktycznych. Jeżeli odbiorca oświadczenia woli składanego indywidualnym kodem pozajęzykowym znał lub powinien był znać ustalony przez nadawcę kod, żeby uchronić się przed zarzutem niedołożenia należytej staranności przy rozpoznawaniu jego sensu, powinien tak interpretować złożone mu oświadczenie woli, jak zostało to ustalone w kodzie, nawet wówczas, gdy go pierwotnie nie akceptował.

W przypadku kodów indywidualnych pojawia się problem dowodowy, gdyż na mocy art. 6 kodeksu cywilnego, ta strona czynności prawnej, która powołuje się na oświadczenie woli utworzone na podstawie takich indywidualnych kodów, musi udowodnić ich funkcjonowanie, gdyż nie są one powszechnie znane.²⁴

Kolejnym typem pozawerbalnego sposobu składania oświadczeń woli są różnego rodzaju zachowania stanowiące **wyrażenia okazjonalne**, którym na mocy obowiązujących zwyczajów społecznych, przysługują przymioty wyodrębnionego z kontekstu znaku stanowiącego główny nośnik informacji. Może tu chodzić o różnego rodzaju gesty stanowiące równoznaczniki okazjonalnych wyrażeń, jak np. pionowe lub poziome poruszenie głową oznaczające odpowiednio „tak” lub „nie”, wskazanie palcem na konkretny przedmiot oznaczające „to” lub „tutaj”, czy ruch ręką stanowiący znak „przybicia” podczas zawierania umowy lub oddanie głosu w głosowaniu. Z uwagi na to, że semiotyczna funkcja tych gestów zmienia się w zależności od okoliczności ich użycia, sens wyrażeń okazjonalnych pozostaje niepełny, niedookreślony, wymagający dla określenia ich dokładnego znaczenia uzyskania dodatkowych

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.09.1977 roku I CR 375/77, OSN 1978, Nr 7, poz. 112.

²² Z. Radwański, System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne, część ogólna, str. 93-96.

²³ Por. przywołany wcześniej Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.1982 roku III CRN 169/81.

²⁴ Z. Radwański, System... op. cit., s. 96-97.

danych, co powoduje, że są one uzależnione od konkretnego komunikatu.²⁵

Trzecim typem niewerbalnych oświadczeń woli są **zachowania, którym społeczne zwyczaje przypisują jakiegokolwiek znaczenie jedynie w pewnych typach sytuacji**, przy czym nie chodzi tu bynajmniej o jakiś język gestów, który na podstawie reguł semantycznych i syntaktycznych pozwoliłby na odtworzenie sensu tych zachowań, ale o pewien zestaw przejawianych w określonej sytuacji zachowań, interpretowanych przez pryzmat społecznych zwyczajów i dający w efekcie procesu wykładni konkretne i nie budzące wątpliwości wyniki. Szczególną doniosłość przy interpretacji pozawerbalnych oświadczeń woli złożonych w formie zachowań mają zwyczaje zmieniające się w rytmie społecznych przemian. Taka zmienność pozwala na przystosowanie funkcji czynności prawnych do realnych stanów rzeczy i uzgodnienia stosunków prawnych ze stosunkami rzeczywistymi, co dokonuje się w procesie zachowań komunikacyjnych, określonych kulturowymi regułami danego społeczeństwa. Zatem odbiorca oświadczenia woli powinien znać te reguły i otrzymywane sygnały interpretować stosownie do nich.²⁶

Przykładem omawianych niewerbalnych oświadczeń woli może być regulacja art. 69 kodeksu cywilnego, zgodnie z którą w przypadku, gdy na mocy ustalonych zwyczajów lub treści oferty nie jest wymagane złożenie oświadczenia woli o jej przyjęciu, a składający ofertę żąda natychmiastowego wykonania umowy dochodzi ona do skutku, jeśli druga strona we właściwym czasie przystąpi do jej wykonania. W takim przypadku, niewerbalne zachowanie zgodne z panującymi zwyczajami, w postaci wykonania umowy, może być uznane za oświadczenie woli o jej zawarciu.²⁷ Tak więc klient wkładający do koszyka w sklepie samoobsługowym wyłożo-

ny przez sprzedawcę towar z oznaczoną ceną, nie mówiąc ani jednego słowa zawiera umowę sprzedaży.

Innym przykładem niewerbalnego złożenia oświadczenia woli skutkującego wygaśnięciem stosunku zobowiązaniowego może być faktyczne zachowanie podmiotu prawa, które interpretowane w kontekście sytuacyjnym może być uznane za oświadczenie woli w sensie prawnym. I tak rozwiązanie umowy sprzedaży może nastąpić poprzez zwrócenie wadliwego towaru przez kupującego i przyjęcie go przez sprzedawcę bez zastrzeżeń.²⁸

W przypadku, gdy stosunek prawny umowy najmu zawartej na czas określony (art. 674 kodeksu cywilnego), o trwałym i odpłatnym charakterze uległ formalnemu zakończeniu, jednakże faktycznie trwa nadal, przy braku odmiennych interpretacyjnych wskazań, można uznać, że strony wyraziły zgodne niewerbalne oświadczenie woli o dalszym jego kontynuowaniu.

Jeśli natomiast chodzi o interpretację niewerbalnych zachowań wyrażających oświadczenie woli o udzieleniu pełnomocnictwa, czy też dotyczących wyrażenia zgody na dokonanie czynności prawnej przez inną osobę, to należy stwierdzić, że mamy tu do czynienia z ochroną dobrej wiary, dlatego też judykatura znacznie liberalizuje dyrektywy wykładni w tym zakresie. Na mocy art. 97 kodeksu cywilnego istnieje domniemanie prawne istnienia pełnomocnictwa osoby czynnej w lokalu przedsiębiorstwa. Otóż w przypadku działania osoby podejmującej działania w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonego do obsługi publiczności, w razie wątpliwości poczytuje się ją za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 17.12.1985 roku²⁹ wyraził pogląd, że umowa kupna-sprzedaży lub inna umowa zwią-

²⁵ Ibidem, s. 97.

²⁶ Z. Radwański, Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom, s. 169-170.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.12.1996 roku I CKN 22/96, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 75.

²⁸ Por. orzeczenie GKA z dnia 30.06.1960 roku RN 49/60, OSP 1961, Nr 4, poz. 102.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1985 roku OSN 1986, poz. 184.

zana z obsługą konsumentów zawarta z pracownikiem przedsiębiorstwa handlowego lub produkcyjno-handlowego jest skuteczna jeżeli transakcja została dokonana w okolicznościach, w których zwyczajowo dokonuje się czynności prawnych.³⁰

12.3. Oświadczenia woli wyrażane w sposób milczący

Obok językowych i niejęzykowych sposobów komunikowania się uczestników obrotu prawnego, obejmujących ich określone czynne działania, należy wyróżnić bierne zachowanie (milczenie) podmiotu traktowane jako zachowanie znaczące (komunikacyjne), w szczególności jako swą istną postać oświadczenia woli.

W międzynarodowej literaturze cywilistycznej dominuje obecnie pogląd uznający, że w określonych sytuacjach bierne zachowanie człowieka - „milczenie” może być przekazywaniem pewnych myśli i w związku z tym wyrażać decyzje nakierowane na wywołanie konkretnych skutków prawnych tak samo jak słowa, czy inne aktywne zachowania, dlatego też należy je uznać za dopuszczalne konkludentne oświadczenie woli.³¹

Na forum międzynarodowym problematykę milczącego oświadczenia woli uregulowała Konwencja wiedeńska w art. 18 ust. 1 zd. 2, który stanowi, że samo milczenie lub pasywne zachowanie nie wyraża przyjęcia oferty. Jednakże użycie słowa „samo” jednoznacznie wskazuje, że „milczenie” rozpatrywane w kontekście innego zachowania i towarzyszących mu okoliczności oraz na podstawie zwyczajów, może być w świetle reguł interpretacyjnych określonych w art. 8 ust. 3 tej konwencji, uznane za przyjęcie oferty, a tym samym za złożenie oświadczenia woli.

Podobne poglądy wyraża polska doktryna prawna, a także szerokie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Znaczeniowe reguły interpretacyjne mogą wiązać określony sens komunikatywny z występującym w określonej sytuacji milczeniem podmio-

tu, które może być wówczas na mocy art. 60 kodeksu cywilnego odczytane jako złożenie oświadczenia woli. A zatem w określonym kontekście sytuacyjnym „milczenie” staje się głównym nośnikiem informacji – postanowienia o wywołaniu określonych skutków prawnych, jednakże informacji znacznie treściowo ograniczonej do pozytywnego stwierdzenia „tak” (np. przyjęcie ofert), bądź do negatywnego stwierdzenia „nie”, jako reakcji na aktywne zachowanie się innego podmiotu wyrażającego nim komunikat. Najistotniejszym elementem procesu wykładni milczącego oświadczenia woli staje się więc kontekst, bez którego nie byłoby możliwe doszukanie się sensu i jakichkolwiek treści w „milczeniu” podmiotu, gdyż samo milczenie, w oderwaniu od kontekstu nic nie znaczy i nie można w związku z tym przypisać waloru oświadczenia woli w sensie prawnym.³²

Wśród różnych przypadków interpretacji „milczenia” zauważyć można takie, w których **obowiązujące przepisy prawne wiążą z „milczeniem” takie same skutki prawne, jak z oświadczeniem woli**, jednakże samego milczenia podmiotu prawa nie można kwalifikować jako oświadczenia woli, z uwagi na fakt, że owe skutki następują niezależnie od tego, czy z zachowaniem podmiotu można łączyć zamiar ich wywołania czy też nie.

Innym przypadkiem będzie „milczenie, z którym **norma prawna wiąże konsekwencje oświadczenia woli**. W takiej sytuacji milczenie należy traktować jako rzeczywiste oświadczenie woli, natomiast ową normę prawną, jako wiążącą obie strony czynności prawnej regułą interpretacyjną. Jednakże pamiętać należy, że samo milczenie nie ma żadnej wartości komunikatywnej, uzyskuje ją dopiero przez regułę interpretacyjną określającą kontekst sytuacyjny, kiedy „milczenie” staje się przekazem informacji.

Od milczenia niebędącego oświadczeniem woli, ale rodzącego skutki prawne oraz od milczenia będącego oświadczeniem woli rodzącym skutki prawne, należy od-

³⁰ Z. Radwański, System... op. cit., s. 98-99.

³¹ Z. Radwański, Wykładnia... op. cit., s. 177-178.

³² Ibidem, s. 178-179.

różnić sytuacje, w których z biernym zachowaniem się podmiotu, przepisy wiążą pewne konsekwencje prawne, a które są odrębnymi zdarzeniami prawnymi. Będą to między innymi zdarzenia określone w art. 18 § 3 kodeksu cywilnego, gdzie milczenie przedstawiciela ustawowego po upływie określonego terminu zastępuje jego zgodę na zawarcie umowy z osobą, której jest przedstawicielem, także w art. 103 § 2 gdzie milczenie osoby, w której imieniu zawarto umowę działając bez umocowania po upływie określonego terminu zastępuje jego potwierdzenie zawarcia umowy, a także 365 § 3 kodeksu cywilnego i art. 37 § 2 kodeksu rodzinnego.³³

Podstawą uznania „milczenia” za oświadczenie woli jest także **porozumienie stron**. Może ono nadawać „milczeniu” znaczenie oświadczenia woli, ale także może je uchylać, zwłaszcza w takich przypadkach, w których taki właśnie sens wyznaczony został obowiązującą normą prawną. Dobrym przykładem istnienia bądź nieistnienia porozumienia stron w zakresie interpretacji „milczenia” jako oświadczenia woli będzie art. 68² kodeksu cywilnego. Przepis ten mówi, że jeśli przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swojej działalności, brak niezwłocznej odpowiedzi poczytuje się za przyjęcie ofert. W takim przypadku mimo tego, że pomiędzy stronami nie nastąpiło wyraźne porozumienie co do takiej interpretacji „milczenia”, to jednak z mocy samego prawa należy je odczytywać jako oświadczenie woli o przyjęciu oferty. Natomiast jeśli oferent w złożonej przez siebie ofercie zaznaczył, że brak odpowiedzi w określonym terminie oznaczać będzie, że oblat ofertę przyjął, wówczas oblat nie jest związany taką interpretacją swojego „milczenia” ponieważ pomiędzy stronami zabrakło w tym zakresie porozumienia i pomimo obowiązywania wskazanej powyżej normy prawnej, w razie zaistnienia sporu oblat skutecznie mógłby powoływać się

na to, że do zawarcia umowy nie doszło z braku konsensusu.

Podstawą do traktowania „milczenia” jako oświadczenia woli są także **ustalone zwyczaje**, co znajduje uzasadnienie w treści art. 65 kodeksu cywilnego. Jednakże z uwagi na fakt, że zwyczaje nie są w naszym systemie samoistnym źródłem prawa, a jedynie klauzulami generalnymi, „milczenie” interpretowane przez ich pryzmat jako reguła wykładni może zostać jedynie uznane za „oświadczenie woli”, natomiast nie będzie można mu nadać mocy uchylającej inne oświadczenia, jak to jest w przypadku „porozumienia”.³⁴

W niektórych sytuacjach, gdy nie jest możliwe zakwalifikowanie „milczenia” jako oświadczenia woli w oparciu o przedstawione reguły oparte na normie, porozumieniu lub zwyczajach, teoria prawa daje możliwość zastosowania starej **średnio-wiecznej reguły „kto milczy, ten zdaje się przyzwalać w tych sytuacjach, w których mógł i powinien był mówić”**, zgodnie z którą milczenie uważa się za przyzwolenie wówczas gdy „milczący” mógł i powinien był mówić”, jednakże należy pamiętać, że nie chodzi tu o prawny obowiązek „mówienia”, z którego zaniechaniem („milczeniem” gdy powinno się mówić) wiązałby się skutek w postaci zastępczego złożenia oświadczenia woli. Jeśli norma prawna nakłada na podmiot obowiązek „mówienia”, a on „milczy”, wówczas naruszenie tej normy może skutkować jedynie powstaniem obowiązku odszkodowawczego. Nigdy natomiast nie powstanie obowiązek wykonania świadczenia, do którego ktoś powinien był się zobowiązać. Dobrym przykładem będzie tutaj art. 736 kodeksu cywilnego, który nakłada na tego, kto zawodowo trudni się załatwianiem czynności dla drugich, obowiązek zawiadomienia dającego zlecenie, jeżeli nie chce jego zlecenia przyjąć. Z niedopełnieniem tego obowiązku przepis wiąże jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą *culpa in contrahento*.³⁵

³³ Z. Radwański, System... op. cit., s. 99-102.

³⁴ Z. Radwański, Wykładnia... op. cit., s. 183-192.

³⁵ Ibidem, s. 184.

Jeśli strony same nadały „milczeniu” znaczenie oświadczenia woli, albo też, gdy według uzasadnionego oczekiwania odbiorca tak go zinterpretował, uznać można, że „milczenie” stanowi wyraz oświadczenia woli i wówczas dokonać jego wykładni zgodnie z ogólnymi regułami semiotycznymi i wskazaniem ustawowymi. Wśród tych ostatnich istotny jest art. 65 kodeksu cywilnego z uwagi na odwołanie do zasad współżycia społecznego, w których dominującą rolę mają względy słuszności, pozwalające nie tyle kształtować treść stosunku prawnego powstałego w wyniku „milczącego” oświadczenia woli, ile w świetle społecznych obyczajów przyzwolicie reagować na oczekiwania drugiej strony.

Istotną wskazówką przy dokonywaniu interpretacji „milczącego” oświadczenia woli może być ukształtowana pomiędzy stronami praktyka. Wskazał na to Sąd Najwyższy, który w swym orzeczeniu stwierdził, że na mocy art. 60 kodeksu cywilnego, strony mogą w sposób dorozumiany dokonać zmiany postanowień umownych, w szczególności poprzez tolerowanie zachowań drugiej strony.³⁶

Należy pamiętać, że w celu ochrony autonomii prywatnej podmiotów prawa cywilnego, w każdym przypadku proces wykładni „milczącego” oświadczenia woli należy przeprowadzać z zachowaniem dużej ostrożności przy stosowaniu jej reguł.³⁷

12.4. *Protestatio facto contraria non velvet*

Ta ukształtowana prawdopodobnie w średniowieczu w nawiązaniu do rozwiniętej przez kanonistów instytucji *protestatio* paremia, oznaczała słowną deklarację wyjaśniającą lub akceptującą pozycję (sytuację) prawną oświadczonego. Odwoływała się ona do sprzeczności pomiędzy treścią złożonego oświadczenia a stworzonym faktem, dając pierwszeństwo temu ostatniemu. Można ją uznać za szczególną postać zasady, w myśl której „nie można uznać czyje-

goś postępowania, jeżeli jest ono niezgodne z faktem przez niego stworzonym”.

W polskiej doktrynie prawniczej paremia ta spotkała się zarówno z uznaniem, jak i z krytyką. Na gruncie polskiego prawa paremie można traktować tylko jako wyrażające pewne ogólne mądrości zwroty, użyteczne wówczas, gdy ułatwiają argumentację prawniczą poprzez odwołanie się do zawartych w nich maksym. Jednakże żadna z nich nie posiada normatywnej mocy.

W związku z tym, że paremia *protestatio facto contraria non velvet* funkcjonuje w odniesieniu do konkludentnych oświadczeń woli, należy zaznaczyć, że chodzi tu o rozwikłanie kolizji, jaka może się pojawić w komunikatywnej sytuacji, pomiędzy znaczeniem wyrażonym w werbalnej protestacji a sensem rekonstruowanym na podstawie innego niewerbalnego zachowania się osoby oświadczonej. Dokonując wykładni należy zwrócić uwagę, czy podmiot, którego dorozumiane, niewerbalne zachowanie mogłoby być interpretowane przy pomocy reguł kulturowych jako oświadczenie woli o określonej treści, nie wyraża czasem słownego zastrzeżenia (protestacji), by zapobiec takiej interpretacji, bądź ją uchylić.

Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy, który w swym orzeczeniu stwierdził, że jeżeli upłynął okres, przez jaki podmiot zobowiązany był do płacenia świadczenia alimentacyjnego i podmiot ten nie chce aby jego zachowanie polegające na dobrowolnym kontynuowaniu świadczenia odczytywane było jako jego oświadczenia woli o przedłużeniu obowiązku alimentacyjnego, lecz wyłącznie jako jego akt dobrej woli bez zobowiązania na przyszłość, może to skutecznie oświadczyć.³⁸

Mając na względzie powyższe uwagi, należałoby przyjąć wbrew sugestii płynącej z paremii *protestatio facto...*, jedną ogólną kolizyjną regułą interpretacyjną przykładającą większe znaczenie do wypowiedzi językowej, gdyż za takim podejściem przemawia fakt, że komunikacja je-

³⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.12.1979 roku II CR 348/79 OSN 1980, Nr 9 poz. 168.

³⁷ Z. Radwański, System... op. cit., s. 102-104.

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.1981 roku OSN 1982, poz. 106.

zykowa pozwala na pewniejsze i dokładniejsze przekazywanie myśli i intencji podmiotów prawa w ich wzajemnych relacjach. Nikt nie może być bowiem pozbawiony możliwości nadania swojemu zachowaniu innego sensu, niż ten, który w świetle przyjętych zwyczajów może być odczytany z jego zachowania, jako konkludentne oświadczenie woli, a najlepszą do tego drogą jest właśnie kod językowy, przez który podmiot może określić swoje stanowisko.

Ogólna zasada interpretacyjna nakazująca odbiorcy oświadczenia woli rozpatrywać zamiary oświadczającego przy uwzględnieniu konkretnej sytuacji komunikacyjnej nie pozwala *a priori* odrzucić sensu jego oświadczenia indywidualnie określonego w werbalnym komunikacie, na rzecz sensu zachowania społecznie typowego, gdyż każdy człowiek zgodnie z zasadą wolności może zachowywać się dowolnie, także nietypowo w stosunku do ogólnie przyjętych konwencji i należy to uwzględnić, by nie deformować sensu jego intencji. W przypadku odstąpienia od wskazanych zasad, fundamenty, na których oparta jest instytucja czynności prawnych zostanie obalony, gdyż przestanie ona funkcjonować jako prawny instrument umożliwiający podmiotom prawa kształtowanie, zgodnie ze swoją wewnętrzną wolą, własnej sytuacji prawnej, gdyż przypisywać mu można będzie takie intencje, których w ogóle nie żywił i przeciwko którym protestował w sposób dostrzegalny drugiej stronie, a zatem w sytuacji, w której nie ma podstaw do obejmowania jej zaufania większą ochroną niż oświadczającego.

Jednakże należy zauważyć, że „protestacje” powinny mieć także pewne granice, których należy szukać w obowiązujących przepisach prawa cywilnego, a w szczególności w ogólnych zasadach rządzących czynnościami prawnymi. Tam, gdzie podmiotom prawa nie przysługuje autonomia woli, nie mogą one własnymi „protestacjami” wpływać na treść ważnie dokonanej czynności prawnej, a także nie mogą one służyć interpretacji oświadczeń

woli w przypadkach, w których obowiązujące przepisy wiążą powstanie skutków prawnych ze zdarzeniami prawnymi innego rodzaju (np. czynami niedozwolonymi).

Istotny jest także czas złożenia „protestacji”, ponieważ w przypadku, gdy zastrzeżenia lub wyjaśnienia dotarły do drugiej strony już po dokonaniu czynności prawnej, zwłaszcza po przyjęciu oferty, wówczas nie są one wiążące dla adresata.³⁹

W przypadku masowego obrotu prawnego, w ramach którego dominują czynności konkludentne, w odniesieniu do „protestacji” należy zaznaczyć występowanie dwóch sytuacji.

Pierwsza z nich to taka, gdy „protestacja” ma zapobiec powstaniu w ogóle stosunku zobowiązaniowego, odnosząc się do koniecznych elementów czynności prawnych. W sytuacji tej kolizyjna reguła interpretacyjna uchyla uznanie niewerbalnego zachowania się podmiotu prawa (działanie lub milczenie) za oświadczenie woli, a co za tym idzie także za czynność prawną. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy, trafnie zajmując stanowisko, że w przypadku wystawienia w widocznym miejscu w księgarni, książki z wywieszką „sprzedaż zamknięta, przydział dla nauczycieli”, tak wyraźnie werbalnie zastrzeżone stanowisko składającego oświadczenie woli w postaci oferty sprzedaży przedmiotowej książki, skutecznie modyfikuje sens złożonej ofert na ofertę nieskierowaną do każdego podmiotu, lecz do wąsko określonego kręgu podmiotów wskazanych w zastrzeżeniu, a w związku z tym, podmioty nienależące do wskazanego kręgu, nie zawierają umowy sprzedaży przez proste przyjęcie oferty.⁴⁰

Drugą sytuacją jest taka, gdzie „protestacja” ma na względzie jedynie elementy niekonieczne (nieistotne). Jeżeli okazałoby się, że taka „protestacja” jest sprzeczna z ustawą bądź zasadami współżycia społecznego, to na mocy art. 58 kodeksu cywilnego nie może zostać uwzględniona w procesie wykładni treści czynności praw-

³⁹ Z. Radwański, System... op. cit., s. 104-106.

⁴⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31.07.1985 roku III CZP 36/85 OSP 1986, Nr 6, poz. 110.

nej, która pozostaje ważna w pozostałym zakresie. Klasycznym przykładem takiej sytuacji będą wszelkiego rodzaju wywieszki i ogłoszenia wyłączające odpowiedzialność sprzedawcy za wady towarów w sytuacji, gdy jest to zakazane, jednakże nieważność takich informacji, nie powoduje nieważności zawartej umowy kupna-sprzedaży. Podobna sytuacja występuje w przypadku ogłoszeń wyłączających odpowiedzialność różnego rodzaju zakładów gastronomicznych za rzeczy przyniesione przez klientów, gdyż podstawą odpowiedzialności nie jest tu samodzielna umowa przechowania, lecz umowa podstawowa, którą jest umowa o usługi gastronomiczne zawarta z chwilą wejścia klienta do zakładu.⁴¹ Jeżeli prowadzący zakład poprzez wywieszki wyłącza swoją odpowiedzialność, to takiego rodzaju „protestacje” należy traktować jako nieskuteczne, jednakże w takim sensie, że według tej wskazówki ustalony nieistotny element czynności prawnej, jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, bądź wykraczający poza zakres swobody kontraktowej określonej art. 353¹ kodeksu cywilnego, nie liczy się w stosunkach prawnych. W tym zakresie treść czynności prawnej jest określana poprzez zawarte między innymi w art. 56 oraz art. 353¹ kodeksu cywilnego, obiektywne wskazania, którymi są zwyczaje i zasady współżycia społecznego, a także właściwości (natura) danego stosunku zobowiązaniowego.⁴²

13. Projekt nowelizacji kodeksu cywilnego

Obowiązujący od 1 stycznia 1964 roku kodeks cywilny był już wielokrotnie nowelizowany. Jednakże takie fragmentaryczne zmiany, choć potrzebne z uwagi na konieczność dostosowania polskich regulacji cywilistycznych do współczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych oraz wymogów unijnych, doprowadziły do zachwiania spójności kodeksu i jednocześnie nie sprawiły, że stał się on bardziej kohe-

rentny z postulatami opracowanymi dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Dlatego też pojawiła się konieczność opracowania nowego kodeksu cywilnego, który usunąłby wszelkie niespójności, scaliłby cywilistyczne regulacje rozrzucone po wielu ustawach, uwzględniłby regulacje europejskie i ustaloną praktykę międzynarodową oraz spełniłby oczekiwania zarówno przedstawicieli nauki prawa jak i uczestników obrotu prawnego.

Powołana do przeprowadzenia prac kodyfikacyjnych Komisja Prawa Cywilnego w październiku 2008 roku przedstawiła projekt nowelizacji Księgi Pierwszej Kodeksu Cywilnego.

W opinii Komisji kodyfikacyjnej, dotychczasowa regulacja przyjęta w art. 65 kodeksu cywilnego zawiera „zbitkę dyrektyw interpretacyjnych”, które tworzą mało transparentny system określający reguły ich stosowania. Ponadto z regulacji tej nie wynika dość jasno, które wartości są preferowane przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli. Dlatego też, mając być przydatnym narzędziem podmiotu interpretującego, najpierw sam przepis art. 65 musi stać się przedmiotem „skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych”. Mając powyższe na względzie, Komisja kodyfikacyjna uznała, że przepis ten wymaga zmian w postaci modyfikacji zamieszczonego w nim unormowania, jednakże przy zachowaniu kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli nawiązującej zarówno do kryteriów subiektywnych, jak i obiektywnych.

W projekcie nowego kodeksu cywilnego, w odniesieniu do przepisów o interpretacji oświadczeń woli, przyjęty został szczegółowy model normatywny wykładni, przyjmujący wiele dyrektyw interpretacyjnych, które można określić mianem ogólnych i szczegółowych. Dokonując systematyki przepisów, rozdzielono dyrektywy interpretacyjne na dotyczące interpretacji oświadczeń woli i dyrektywy odnoszące się do umów. Jednakże wszystkie dyrektywy, niezależnie od tego czy dotyczą oświadczeń woli, czy też umów, zostały zgrupowane w jednym miejscu, tj. Księdze I, w tytule

⁴¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.11.1985 roku III CZP 387/85 OSN 1986, Nr 10, poz. 163.

⁴² Z. Radwański, Wykładnia... op. cit., s. 199-202.

IV dotyczącym czynności prawnych i poświęcono im cały osobny dział II pt. Interpretacja oświadczeń woli, zawierający dziewięć artykułów. Należy przypomnieć, że w obowiązującym kodeksie cywilnym wykładnia oświadczeń woli uregulowana jest tylko w jednym artykule. Rozdzielając dyrektywy interpretacyjne na dotyczące interpretacji oświadczeń woli i odnoszące się do umów, w art. 84 projektu przyjęto, że przy dokonywaniu interpretacji oświadczeń składanych indywidualnemu adresatowi, zasadniczą rolę odgrywałaby reguła nakazująca przyjąć takie rozumienie oświadczenia woli, jakie przyjęłaby rozsądna osoba znajdująca się w sytuacji adresata oświadczenia. Natomiast w przypadku interpretacji umów, na mocy art. 86 projektu, znaczenie miałyby przede wszystkim reguła dająca prymat wspólnemu zamiarowi stron.

13.1. Względędy rozsądku i słuszności

Zasadniczymi elementami wpływającymi na interpretację oświadczenia woli, zgodnie z art. 85 projektu, są okoliczności, w których oświadczenie woli zostało złożone oraz względy rozsądku i słuszności. Relacja zachodząca pomiędzy okolicznościami złożenia oświadczenia woli a względami rozsądku i słuszności polega na tym, że oświadczeniu woli należy nadać takie znaczenie jak tego wymagają, z uwagi na okoliczności, względy rozsądku i słuszności. Przyjęcie takiej treści regulacji pozwoliło na podkreślenie konieczność uwzględniania w procesie interpretacji kontekstu sytuacyjnego towarzyszącego składaniu oświadczenia. Dyrektywa ta odnosi się także do interpretacji umowy, jednakże należy tutaj mieć na względzie, w szczególności okoliczności wymienione w art. 87 projektu, tj.: cel umowy, zachowanie stron przed i po zawarciu umowy, zwyczaj oraz znaczenie przypisywane poszczególnym wyrażeniom w obrocie.

Występująca w art. 65 kodeksu cywilnego klauzula generalna „zasady współżycia społecznego”, w art. 85 projektu została zastąpiona „względami rozsądku i słuszności”. Zamiany tej dokonano zgod-

nie z założeniami wynikającymi z proponowanego systemu klauzul generalnych, którego istota sprowadza się do tego, że w poszczególnych przepisach projektu zamieszczone są klauzule generalne konsekwentnie do pełnionej przez nie funkcji. Wedle założeń przyjętych dla systemu klauzul generalnych, który ma być spójny, a zatem konsekwentny i transparentny, klauzula brzmiąca „względędy rozsądku i słuszności” ma pełnić funkcję interpretacyjną i uzupełniającą.

Projektowane zmiany dotyczące interpretacji oświadczenia woli idą zatem w dwóch kierunkach. Pierwszym z nich jest zmiana brzmienia klauzuli generalnej, która przez zastosowanie właściwej metodologii wykładni i stosowanie prawa ułatwiłaby stworzenie mechanizmu ochrony adresata oświadczenia woli (jego rozsądnych oczekiwań), czy drugiej strony umowy, natomiast drugim kierunkiem zmian jest uszczegółowienie dyrektyw wykładni, które ochronie tej by służyły. Uszczegółowienie dyrektyw polegałoby na wprowadzeniu tzw. ogólnych dyrektyw interpretacyjnych i szczegółowych reguł interpretacyjnych, co pozwoliłoby na wskazanie ich zasadniczych funkcji. Dyrektywy ogólne decydują o ustaleniu relacji pomiędzy wartością, którą jest rzeczywista wola składającego oświadczenie a wolą ustalaną na podstawie kryteriów obiektywnych pozwalających na ochronę odbiorcy oświadczenia. Natomiast szczegółowe dyrektywy określają sposób postępowania w ramach dyrektyw ogólnych według bardziej szczegółowych zasad, a gdy uzyskany po ich zastosowaniu wynik jest niezadowolający, określają sposób dalszego postępowania.

13.2. Rozsądna osoba znajdująca się w sytuacji adresata.

W projekcie nowego kodeksu cywilnego, przy interpretacji oświadczenia woli zasadą jest dyrektywa zamieszczona w art. 84 projektu, nakazująca nadanie oświadczeniu woli skierowanemu do innej osoby znaczenia, jakie nadałaby mu rozsądna osoba znajdująca się w sytuacji adre-

sata oświadczenia. Istotne jest zatem to, co na podstawie znaków wynikających z zachowania się oświadczającego może odczytać adresat, nie zaś to, co oświadczający chciał zakomunikować (jego zamiar, intencja). Jednakże nie chodzi tu o „subiektywny” odbiór adresata, ale o odczytanie komunikatu (oświadczenia woli) z wykorzystaniem kryterium obiektywnego, którym jest wzorzec osoby rozsądnej, tj. osoby o przymiotach adresata, znajdującego się w jego sytuacji w takich samych okolicznościach. Wyjątkiem od powyższej zasady będzie sytuacja, gdy adresat znał lub powinien był znać rzeczywistą wolę (zamiar) składającego oświadczenie, znaczenie tego oświadczenia należy ustalić zgodnie z wolą oświadczającego.

13.3. Hierarchia dyrektyw

Projekt nowego kodeksu cywilnego, przy interpretacji oświadczeń woli pierwszeństwo daje dyrektywie będącej wyrazem teorii oświadczenia, a wartością chronioną jest oczekiwanie i zaufanie adresata. Natomiast w przypadku, gdy zgodnie z art. 84 §2 projektu, zamiarem składającego oświadczenie woli jest nadanie mu swobodnego znaczenia, a adresat w chwili składania oświadczenia powinien był o tym wiedzieć, prymat ma dyrektywa opierająca się na teorii woli i interpretacji oświadczenia dokonuje się zgodnie z tym znaczeniem, a wartością chronioną jest wola oświadczającego.

W przepisach projektu znalazła się również regulacja wypełniająca lukę w stosunku do obowiązującego stanu prawnego, zawierająca dyrektywę rozwiewającą wątpliwości co do dyrektyw, jakie mają znaleźć zastosowanie do oświadczeń nie będących oświadczeniami woli. Na podstawie art. 84 § 3 projektu, stosuje się do nich odpowiednio, dyrektywy zamieszczone w poprzednich paragrafach tego artykułu.

W projekcie nowego kodeksu cywilnego w tytule IV dotyczącym czynności prawnych zamieszczono także ogólne i szczegółowe dyrektywy interpretacji umów.

Na pierwszy plan, wśród ogólnych dyrektyw interpretacji umów, wysuwa się zawarta w art. 86 projektu, dyrektywa nakazująca rozumienie umowy zgodnie ze wspólnym zamiarem stron, nawet wówczas, gdy co innego wynika z jej dosłownego brzmienia rozumianego na płaszczyźnie semantycznej i z zastosowaniem reguł syntaktycznych, a zatem zgodnie z zasadami wykładni literalnej. Jeśli zatem wynik wykładni literalnej odbiega od wyniku wykładni subiektywnej, tj. rozumienia umowy „zgodnie ze wspólną wolą”, decydujące znaczenie ma interpretacja czyniąca zadość wymogom teorii woli. W przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie wspólnego zamiaru stron umowy, wówczas na mocy art. 86 § 3 projektu, stosuje się dyrektywę o charakterze obiektywnym w postaci wzorca rozsądnej osoby.

Jeśli wolą stron jest nadanie postanowieniu umowy swobodnego znaczenia (dotyczy to również kilku postanowień oraz mniejszych fragmentów tekstu umowy, np. poszczególnych wyrażen), a druga strona powinna była o tym wiedzieć, wówczas zgodnie z art. 86 § 2 projektu, interpretacji umowy należy dokonać zgodnie z tym znaczeniem. Dopiero w sytuacji, gdy druga strona takiej wiedzy nie ma i nie można od niej oczekiwać, że powinna była o tym wiedzieć, należy zastosować kryterium obiektywne.

Druga ogólna dyrektywa wykładni umów została zamieszczona w art. 87 projektu. Głosi ona, że przy interpretacji umowy należy uwzględniać jej cel oraz zachowania stron zarówno przed, jak i po jej zawarciu. W ramach szczegółowych reguł wykładni unormowano:

- 1) zasadę *contra proferentem*, wyrażoną w art. 88 § 1 projektu, która mówi, że w razie wątpliwości co do znaczenia niezgodzonych indywidualnie postanowień umowy, należy przyjąć znaczenie korzystne dla strony, która ich nie przygotowała;
- 2) nakaz przyznania pierwszeństwa postanowieniom negocjowanych indywidualnie, wyrażony w art. 88 § 2 projektu,

- który mówi, że w razie sprzeczności między postanowieniami niezgodnymi i uzgodnionymi indywidualnie, rozstrzygające są postanowienia uzgodnione indywidualnie;
- 3) nakaz interpretacji poszczególnych postanowień w kontekście całej umowy, wyrażony w art. 89 projektu, który mówi, że postanowienia umowy interpretuje się mając na uwadze jej całą treść;
 - 4) nakaz przyjęcia interpretacji pozwalającej na utrzymanie umowy w mocy (*in favorem contractus*), tj. życzliwej interpretacji umowy (*benigna interpretatio*), wyrażony w art. 90 projektu, który mówi, że interpretacja umowy powinna zmierzać do utrzymania jej w mocy;
 - 5) przyznanie pierwszeństwa językowi umowy, w którym była ona w przeważającej części przygotowana, wyrażone w art. 91 projektu, który mówi, że jeżeli umowę zawarto w dwóch lub więcej wersjach językowych, a żadnej z nich strony nie uznały za rozstrzygającą, umowę należy rozumieć zgodnie z wersją językową, która stanowiła podstawę do sporządzenia pozostałych wersji językowych umowy;
 - 6) zasadę tzw. *merger clause* dotyczącą interpretacji umowy w formie pisemnej, wyrażona w art. 92 projektu, która polega na tym, że w sytuacji, gdy w umowie takiej postanowiono, że dokument obejmuje całą jej treść, wszystkie wcześniejsze uzgodnienia stron nie są częścią umowy, ale mogą być wykorzystane do jej interpretacji w ramach kontekstu sytuacyjnego. Umieszczenie zasady *merger clause* w przepisach o interpretacji jest z systemowego punktu widzenia bardziej poprawne niż zamieszczanie jej w przepisach o formie czynności prawnych.

Komisja kodyfikacyjna w uzasadnieniu do projektu nowego kodeksu cywilnego stwierdziła, że bardziej szczegółowa regulacja dyrektyw wykładni jest pożądana, tym bardziej, że w odniesieniu do niektórych rozwiązań przyjętych w prawach kra-

jowych i aktach prawa międzynarodowego istnieją zarówno w judykaturze, jak i doktrynie spore wątpliwości, które dotyczą nie tyle słuszności szczegółowych dyrektyw wykładni, co możliwości ich zastosowania *de lege lata*. Chodzi tu w szczególności o niechęć judykatury do stosowania reguły *contra proferentem* poza obrotem konsumenckim.⁴³ Niektóre z dyrektyw szczegółowych można wyprowadzić z obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego. Na przykład regułę interpretacji poszczególnych terminów i postanowień umowy w świetle całości umowy można wywieść z art. 65 § 2 kodeksu cywilnego, a uzasadnienia dla reguły *favor contractus* można poszukiwać w art. 65 oraz art. 58 § 3 kodeksu cywilnego. Jeśli jednak ustawodawca zdecydowałby się na unormowanie jednej szczegółowej dyrektywy, a innych nie, mogłyby powstać spory co do istnienia wystarczającego uzasadnienia ich stosowania *de lege lata*, zważywszy że ustawodawca miał okazję uregulować wykładnię w sposób kompleksowy.⁴⁴

Przyjęty w projekcie nowego kodeksu cywilnego szczegółowy model normatywny wykładni oświadczeń woli przewidujący szereg dyrektyw interpretacyjnych wydaje się być korzystniejszy w stosunku do obecnie obowiązującej regulacji w tym zakresie. Takie szczegółowe uregulowanie dyrektyw i reguł interpretacyjnych pozwoli na uzyskanie przez organy dokonujące wykładni oświadczeń woli przejrzystego narzędzia do przeprowadzania procesu interpretacji bez konieczności ciągłego wywodzenia poszczególnych dyrektyw i reguł interpretacyjnych z poszczególnych norm prawnych.

⁴³ por. art. 385 § 2 kodeksu cywilnego.

⁴⁴ Projekt Księgi pierwszej nowego Kodeksu cywilnego z uzasadnieniem, Komisja Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Warszawa październik 2008 r.



Robert Kreczmer

Wykładowca Zakładu Kryminalnego
Szkoły Policji w Pile

DARMOWA ALTERNATYWA DLA WINDOWSZA

Teraźniejszość narzuca na nas wiele obowiązków związanych przede wszystkim ze zdobywaniem lub też pogłębianiem zdobytej już wiedzy. Warunki obiektywne, jakie pojawiły się w grudniu 2008 r., a mianowicie rozpoczęcie testowania e-learningu nakładają na nas dodatkowe obostrzenia, wynikające z licencji i aktywacji płatnych programów służących do obsługi e-learningu, czy to jako uczestnicy, czy też jako prowadzący. W tym celu, aby podołać tym i innym wyzwaniom, należy zaopatrzyć się w narzędzia umożliwiające realizację naszych celów. Podstawowym urządzeniem tego typu będzie oczywiście komputer PC, Mac, lub laptop.

Część z nas, w dobie kryzysu zapewne zakupi sprzęt spełniający nasze wygórowane wymagania pod względem pojemności pamięci RAM, wydajności karty graficznej, prędkości procesora i oczywiście wielkości HDD, jednak alternatywa wydania dodatkowych kilkuset złotych na system operacyjny oraz specjalistyczne oprogramowanie może odrobinę pokrzyżować nasze plany związane z domowym budżetem.

Firma analityczna Forrester Research przeprowadziła ankietę na temat systemów operacyjnych. Zapytano 50 tysięcy użytkowników zatrudnionych w 2300 dużych i bardzo dużych firmach w USA o to, jaki system cieszy się największą popularnością wśród użytkowników korporacyjnych. Okazało się, że blisko 95% korzysta z systemu Windows. Czy w takim wypadku my także musimy kupić licencję tego produktu za kilkaset złotych? Otóż odpowiedź jest stosunkowo prosta – nie.

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy to zwrot LINUX był synonimem ortodoksyj-

nych wyznawców jakiegokolwiek systemu operacyjnego innego niż Windows, oczywiście także Mac, a przede wszystkim darmowego. Dziś LINUX patronuje oraz skupia potężne rzesze ludzi, którzy oprócz mówić tylko „daj” potrafią także dać, ale od siebie. Jak to się zaczęło i co to właściwie jest ten LINUX.

Linux został stworzony przez Linusa Torvaldsa na bazie publicznie dostępnej wersji systemu UNIX na komputery PC o nazwie MINIX. Pierwsze jądro systemu, jako datę powstania przyjmuje się 26 sierpnia 1991 r., kiedy Linus Torvalds wysłał list do grupy dyskusyjnej comp.os.minix rozpoczynający się słowami: „Właśnie piszę (wolny) system operacyjny (dla zabawy, nie będzie wielki i profesjonalny jak gnu) dla klonów AT 386(486)...”

Pierwsze efekty jego pracy można było zobaczyć już w październiku tego samego roku, kiedy wysłał wiadomość: „Czy tęsknicie za pięknymi czasami miniksa 1.1, kiedy mężczyźni byli mężczyznami i pisali swoje własne sterowniki?”¹

Samo jądro systemu, bez programów użytkowych nie nadaje się do pracy, ponieważ uzupełnienie jądra o programy użytkowe, czyli każdy samodzielny program lub element pakietu oprogramowania, który nie jest zaliczany do oprogramowania systemowego tworzy dopiero **system operacyjny**. Podążając tym tokiem każde jądro wraz z oprogramowaniem potrzebnym do użytkowania systemu nazywamy **dystrybucją**.

Linux jest często nazywany **Wolnym Oprogramowaniem**. **Wolność Linuksa**

¹ Źródło: Wikipedia.

oznacza to, że jest rozpowszechniany wraz z kodem źródłowym, który to kod możemy dowolnie modyfikować według własnych potrzeb. Inaczej mówiąc, mamy prawo do wykonania dowolnej liczby kopii, do przekazania tych kopii swoim znajomym, także nieznanym oraz do nieograniczonej modyfikacji kodu źródłowego z zaznaczeniem, że musimy następnie udostępnić swój zmieniony kod innym osobom. Te zasady opisuje dokładnie licencja, na jakiej jest rozprowadzany Linux - **Powszechna Licencja Publiczna GNU** (z ang. General Public License).

We współczesnych dystrybucjach, programy występują zwykle w postaci pakietów (DEB, RPM, tarball). Dystrybucja oferuje system pobierania, instalacji, deinstalacji i uaktualniania pojedynczych pakietów (APT, DPKG, RPM), rozwiązujący zależności między pakietami oraz często wspólny interfejs konfiguracji pakietów (np. debconf)².

Z obecnie używanych dystrybucji Linuksa najdłuższą historię mają Slackware, Debian oraz Red Hat Enterprise Linux (który jest bezpośrednim rozwinięciem Red Hat Linux, zmiana nazwy miała charakter marketingowy). Na ich bazie powstało wiele innych samodzielnych dystrybucji³.

Najpopularniejszymi dystrybucjami zwanymi często w skrócie distro są Ubuntu, Mandriva, Debian, Fedora, Gentoo, SUSE i Knopix. Popularność zależy od kilku istotnych elementów: stabilności systemu, przeznaczenia (serwery, stacje robocze czy użytkownik domowy) oraz obsługi innych systemów plików. W Linux mamy możliwość wybrania dystrybucji specjalnie dla siebie związanej, np. z naszymi zainteresowaniami lub umiejętnościami (Ubuntu Christian Edition, Linux XP, Ubuntu Studio).

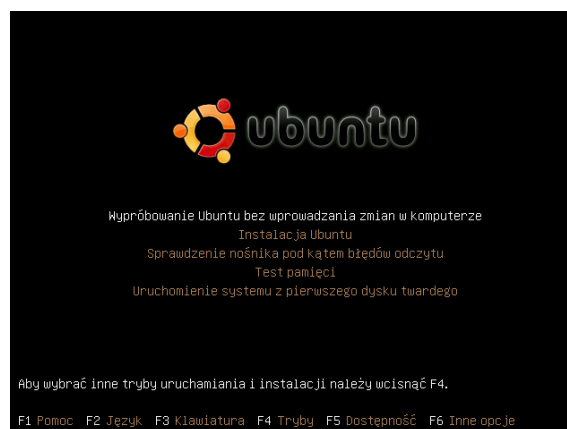
Kolejną zaletą systemu operacyjnego, jakim jest Linux jest to, że zazwyczaj dystrybucje są instalowane bezpośrednio na twardym dysku komputera, tak jak w przypadku Windows, jednak istnieją również dystrybucje niewymagające instalacji. Mają

zazwyczaj w swojej nazwie zwrot „Live”. Uruchamiane są one bezpośrednio z różnego typu nośników: CD-ROM (np. Knopix), pamięci flash (np. SLAX USB, USB Ubuntu), dyskietki (np. Pocket Linux) lub z sieci (np. Debian).

Ciekawostką może być fakt, że często do odzyskania jakichś ważnych dokumentów lub programów zapisanych na twardym dysku komputera, na którym zainstalowany został Windows, który to system poinformuje nas o obowiązku skontaktowania się z administratorem, wtedy na pomoc może przyjść dystrybucja Live właśnie LINUXA.

Większość dystrybucji jest rozpowszechniana na płytach CD-ROM, również dostępna do pobrania przez Internet. Poniżej kilka adresów gdzie także za darmo można pobrać sam system operacyjny Linux lub zamówić płyty:

- <https://shipit.ubuntu.com/> - możliwość darmowego zamówienia i przesłania przesyłki z interesującym nas systemem
- <http://iso.linuxquestions.org/> - obrazy w formacie .iso do „wypalenia” na płycie wielu dystrybucji
- <http://www.mandriva.com/en/download/free> - jedna z popularniejszych dystrybucji także w wersji komercyjnej.



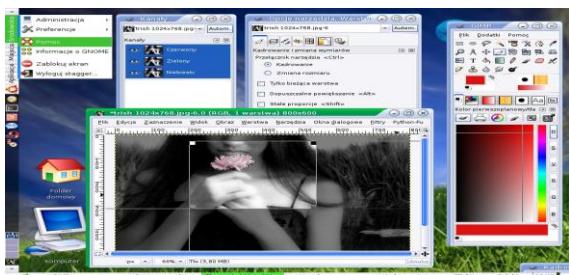
Ryc 1. Ekran instalacyjny.

Jak widać na załączonym obrazie ekranu instalacyjnego nawet osoba kompletnie niezaznajomiona z tematem potrafiłaby wybrać interesującą ją opcję. Oczywiście nie musimy instalować, możemy wypróbować, bez żadnych konsekwencji.

² Ibidem.

³ Ibidem.

Zazwyczaj niewiedza powoduje przytakiwanie pomysłom już sprawdzonym, takim jak znajomość pulpitu Windowsa, dla przykładu pulpit Linuxa

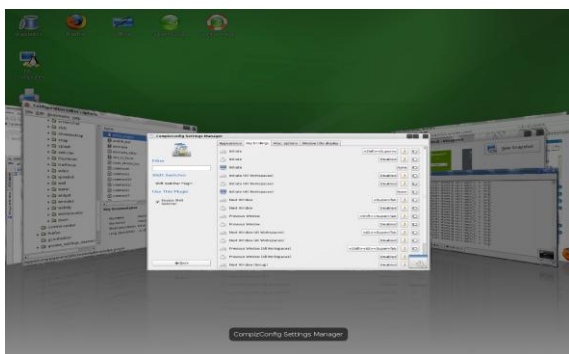


Ryc. 2. Pulpit Linuxa zbliżony wyglądem do pulpitu systemu Windows.

Ciekawostką może być zastosowanie w systemie Windows interfejsu graficznego 3D, oczywiście w droższych dystrybucjach Visty, otóż w przypadku Linuxa, środowisko to znane jest od wielu lat, występuje w dwóch odmianach: BERYL i COMPIZ



Ryc. 3. Interfejs w odmianie BERYL.



Ryc. 4. Interfejs w odmianie COMPIZ.

Jak już wspomniano, samo jądro oraz programy użytkowe tworzące dystrybucję mogą wydać się dość ubogie z racji chęci posiadania np. doskonałej stacji multimedialnej (e-learning), rozrywkowej (domowe centrum rozrywki). Te wszystkie warunki możemy spełnić instalując dodatkowe oprogramowanie (oczywiście darmowe). Istnieje wiele programów, które nie dość, że są bezpłatne, to są także swego rodzaju zamiennikami programów Windows. Dla przykładu:

- ACDSee (przeglądarka graficzna) – odpowiedniki Linux: Gwenview, Xnview, GQview,
- Acrobat Reader (przeglądarka plików PDF) - Xpdf, Acrobat Reader Linux, Kpdf,
- AutoCAD (tworzenie rysunków technicznych) – Qcad,
- Corel Draw (program do grafiki wektorowej) - Inkscape, Sodipodi,
- Gadu-Gadu (komunikator) – Kadu,
- MS Office - Open Office, KOffice Word,
- Winrar, WinZip (kompresja i dekompresja plików) - Gnomerar, Ark,

Wszystkie te aplikacje w zupełności wystarczą do tego, aby nasz system nie pozostał w tyle za najnowszymi osiągnięciami techniki. Reasumując dlaczego warto wypróbować Linuxa? Z kilku względów warto to uczynić:

- jest to system operacyjny wykorzystywany zgodnie z licencją GPL, czyli jest darmowy i przyjazny użytkownikowi, gdzie nawigacja odbywa się na zasadach prawie intuicyjnych,
- wirusy w Linux są tak rzadkie, że w warunkach naturalnych ich występowanie nie mieści się nawet w granicach błędu statystycznego; można zatem mówić o bezpieczeństwie naszych danych,
- programy użytkowe wykorzystywane w większości są darmowe,
- duża różnorodność i funkcjonalność dystrybucji,
- język polski jest w większości dystrybucji w standardzie.